PODRÓŻUJ Z NAMI

Biuro Podróży
POLAND EXPRESS
Ateny, Omonia,
Kumunduru 13, Vp
Tel/Fax.5241050
Tel. 5249265
Biuro w Gdyni:
tel. 20 07 27.

w numerze:

GRECJA: serwis na str. 8 i 9.
POLSKA: zaufanie do premiera...żołnierz skazany...sprawa a.kerna...kpn apeluje...pływający arsenał...pawlak chce łabudę..."wyborcza" pyta...
ŚWIAT: nowe podróże papieża...legalna prostytucja...saddam ulegl...bond zagra batlera...żadnej amnestii...testy z wykorzystaniem ludzkich zwłok...
SPORT: serwis informacyjny na str. 22, 23 i 25
PONADTO: szatanie wyjdź z tego człowieka...tajemnica izraelskiego kontrwywiadu...życie lenina po śmierci...anastazja p....mężczyzna marzeń...
program tv w języku polskim...horoskop...kartka z notatnika...kącik porad...

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH

KURIER ATEŃSKI

Nr.253. 02-08 Grudnia...93r...rokVI...28 str. 300 drs.

DLA KAŻDEGO Z NAS
LOT

Tylko dla ludzi o silnych nerwach str.9

nie ma Kurda- dobry Polak brutalna pomyłka str. 2

Patrolując drogi, zderzyli się w powietrzu



Policyjny helikopter zderzył się z awionetką nad Auckland, największym miastem w Nowej Zelandii. Według nie potwierdzonych jeszcze doniesień tamtejszej telewizji, śmierć poniosły wszystkie trzy osoby, znajdujące się na pokładzie helikoptera. Zginął także pilot samolotu.
Do zderzenia doszło 100 metrów nad ruchliwym, wielopoziomowym skrzyżowaniem, powszechnie znanym jako „Spaghetti Junction". Płonące szczątki obu maszyn spadły w godzinach szczytu na biura i zatłoczone jezdnie w dole. Według relacji naocznych świadków wydarzeń, zniszczonych zostało kilkanaście samochodów.
Odłamki gorącego metalu spadły także na głowy przechodniów na Queen Street, głównej ulicy Auckland. Co najmniej jedna osoba została przewieziona do szpitala z lekkimi obrażeniami.
Obie maszyny znajdowały się w powietrzu w związku z kontrolą ruchu drogowego na zatłoczonych ulicach miasta. Policyjny helikopter odbywał właśnie lot patrolowy. Pilot samolotu pracował dla lokalnego radia — nadawał komunikaty o tym, w których częściach miasta tworzą się korki.

DAG. AP

PONAD 300 KAŁASZNIKOWÓW przemycano na polskim statku str.2

RenaTours
NAJTAŃSZE WYCIECZKI
POLSKA—GRECJA
BUDAPESZT
EKSPRESOWA TRASA
nr prawa działań 519585
F.P.A. 92535510
ATENY - KROSNO
10, 20, 30 KAŻDEGO MIESIĄCA
KROSNO - ATENY
3, 13, 23 KAŻDEGO MIESIĄCA
ATENY - BIELSKO BIAŁA, KATOWICE, CZĘSTOCHOWA, WARSZAWA
W KAŻDY PONIEDZIAŁEK
WARSZAWA - CZĘSTOCHOWA, KATOWICE, BIELSKO BIAŁA, ATENY
W KAŻDĄ ŚRODĘ
ORAZ oferujemy bilety lotnicze na cały świat
Załatwiamy wycieczki wraz z wizami z Polski do Grecji
W POLSCE INFORMACJI UDZIELAJĄ:
*BT RENA TOURS: KROSNO MIASTO UL. GRODZKA 17,TEL.24190
*BT RENA TOURS: HOTEL "NAFTA" UL. LWOWSKA
ZAPRASZAMY!!!
BIURO RENA TOURS OMONIA ul. VILARA 2, p.3
TEL:52 48 058 52 49 656

DYSKOTEKA POLSKA
DISCO CLUB 39
ZAPRASZA
w soboty
i niedziele
od 21 do 3



U nas:
* świetna zabawa
* najnowsze przeboje
* rezerwujemy miejsca na imprezy okolicznościowe
Adres: MICHALAKOPOULU 39
(obok hotelu Hilton) tel. 7241418

Siamos tours
Przewozy autokarowe do Polski
ATENY-POLSKA(w każdy wtorek o godz.6 rano),POLSKA-ATENY(w każdy czwartek)
Nowe trasy: Ateny, Thesaloniki, KRAKÓW, KATOWICE, OPOLE, WROCLAW.
ATENY-POLSKA(w każdą sobotę o godz.6 rano),POLSKA-ATENY(w każdy wtorek)
Trasa :Ateny,Thesaloniki,Krosno,Rzeszów,Stalowa W.,Ostrowiec,Warszawa
Adres:Ateny,Patision,ul.Kodriktonos 10,Tel.8219900-8219906,Tlx.223038
Biuro w Polsce: "SKORPION TURS", KROSNO, Hotel NAFTA, tel. 220-11 w.299
ZALATWIAMY WYCIECZKI DLA RODZIN W POLSCE-MÓWIMY PO POLSKU w godz. 9-20.

POLSKA

Czempiński szefem UOP

Trzech za, trzech przeciw, dwóch wstrzymało się od głosu - tak członkowie politycznego komitetu doradczego przy ministrze spraw wewnętrznych głosowali 22 listopada, opiniując dymisję szefa UOP Jerzego Koniecznego. W następnym głosowaniu sześciu członków zaakceptowało kandydaturę pułkownika Gromosława Czempińskiego na nowego szefa UOP, a dwóch się wstrzymało. Jerzy Konieczny szef UOP od lipca 1992, złożył dymisję 15 listopada tego roku. Na dymisję Koniecznego nalegał i Belweder, i koalicja rządowa. Belweder miał mu za złe m.in. dopuszczenie do "wycieku" z UOP Instrukcji 0015, która później ujawnił Jarosław Kaczyński.

Niechciani

"Wszystko stało się jasne. Zachodni dyplomaci powoli ujawniają decyzję, która ma zapaść na styczniowym szczycie NATO: żadne z państw środkowoeuropejskich nie zostanie przyjęte do sojuszu atlantyckiego. Zamiast tego otrzymają one zachętę, by starały się o członkostwo w Unii Europejskiej. Jest to pomysł niemalże marksistowski".

Rok za Legię

Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego, skazał 22 listopada, 20-letniego Roberta W. z Białegostoku na rok więzienia z zawieszeniem na trzy lata oraz 2 mln złotych grzywny za nielegalną służbę we Francuskiej Legii Cudzoziemskiej. Robert W. wyjechał do Francji w czerwcu 1992 r. z zamiarem zaciągnięcia się do Legii Cudzoziemskiej. Chciał w ten sposób trochę zarobić i przeżyć przygodę. W Paryżu zgłosił się do punktu werbunkowego, przeszedł badania, czteromiesięczne szkolenie, a potem pełnił normalną służbę. 3 lipca 1993 wrócił do Polski i został zatrzymany przez Straż Graniczną.

Zaufanie do premiera

Zaufanie do premiera Pawlaka bije rekordy. Kwaśniewski dogonił Kuronia, a Wałęsa - Mazowieckiego. Premierowi ufa 81 proc. badanych - wynika z listopadowego sondażu CBOS. Tylko nielicznym politykom w historii badań CBOS udało się osiągnąć tak dobry wynik. Kolejne miejsca w rankingu zajęli: Krzysztof Skubiszewski (69 proc.), Hanna Suchocka (60 proc.), Jacek Kuroń i Aleksander Kwaśniewski (po 58 proc.), Józef Oleksy (51 proc.), Włodzimierz Cimoszewicz (49 proc.), Lech Wałęsa i Tadeusz Mazowiecki (po 47 proc.), Ryszard Bugaj i Andrzej Olechowski (po 45 proc.). Zaufanie do Pawlaka wzrosło od września o 9 proc. W lipcu zeszłego roku, gdy przez 33 dni był premierem, Pawlakowi ufało 73 proc. Wtedy był jednak dopiero trzeci za Kuroniem (88 proc.) i Skubiszewskim (77 proc.). W ostatnich dwóch miesiącach Kwaśniewski zyskał 8 proc. Wałęsa - 3. Mazowiecki stracił aż 15 proc., Kuroń - 1 proc. Sondaż przeprowadzono 10-15 listopada br. na 1226-osobowej reprezentatywnej próbie losowej dorosłych Polaków.

Rzucanie mięsem

Kilogram żywca miał kosztować najwyżej 20 tys. zł, tymczasem jego cena dochodzi już do 30 tys. Przestraszył się nawet nowy rząd, ale na import mięsa nie chce się zgodzić.

Kłusownicy ukarani

44 mln złotych grzywny za nielegalny połów dorsza musi zapłacić armator kutra UST-14 Mirosław Grzybowski - zdecydował 22 listopada Urząd Morski w Słupsku. Przypomnijmy, że w nocy z 28 na 29 października kuter UST-14 został ostrzelany przez Straż Graniczną. Usteccy rybacy mieli na pokładzie ponad dwie tony dorsza. Kłusowali świadomie, wiedzieli, że tegoroczny limit połowów Polska już wyczerpała.

Żołnierz skazany

Na cztery lata więzienia i pięć milionów złotych grzywny skazał 22 listopada Sąd Wojskowy Warszawskiego Okręgu Wojskowego 22-letniego Krzysztofa P. - żołnierza zasadniczej służby wojskowej z jednostki w podkrakowskich Balicach, który w marcu br. po pijanemu sterroryzował kolegów kałasznikowem, a trzech zranił. Krzysztof P. nie przyznał się do trzykrotnego usiłowania zabójstwa. Twierdzi, że nie pamięta, by strzelał, choć tego nie wyklucza, bo był zdenerwowany. Starsi koledzy grozili mu wcześniej t.z.w. obcinką, polegającą na zmuszaniu młodych żołnierzy do ciężkich ćwiczeń fizycznych i biciu wojskowym pasem. Na półtora roku pozbawienia wolności z zawieszeniem na trzy lata skazał też Janusza M., który dał broń głównemu oskarżonemu.

Pogryzł celnika

Mężczyzna, którego celnicy w Świnoujściu podejrzewali o próbę nielegalnego wwiezienia do kraju samochodu, połknął rachunek mogący świadczyć o oszustwie, a potem pogryzł celnika. Próbował przywieźć do Polski samochód i części zamienne, których nie zgłosił do odprawy celnej. Na auto miał dwa rachunki - jeden z ceną autentyczną, drugi z zaniżoną. Podczas ostrej rozmowy z celnikami zjadł dokument. Kiedy jeden z celników próbował wyrwać papier z ust zatrzymanego, ukąsił go w rękę.

Nie ma Kurda, dobry Polak

Niemiecka policja przez pomyłkę zatrzymała i brutalnie maltretowała 33-letniego mechanika spod Elbląga, ponieważ wzięła go za Kurda. Polak, którego decyzją berlińskiego sądu, przez cztery tygodnie przetrzymywano w areszcie, domaga się odszkodowania. Przeciw policjantom wszczęto postępowanie. Zygmunt P. przyjechał do Berlina 18 sierpnia z bratem, aby - jak twierdził - kupić ubranka i lekarstwa dla najmłodszego z czwórki swoich dzieci. Tego samego dnia został na ulicy obezwładniony przez policję, kiedy posilał się przed turecką budką z przekąskami. Policjanci przewrócili go na ziemię, kopali w głowę i brzuch, potem w kajdankach przewieźli do komisariatu. Tam dowiedział się, że właściciel budki rozpoznał w nim Kurda, który przyszedł wymusić haracz w imieniu miejscowej mafii.

Premier Suchocka do raportu

Posłowie z PSL, SLD i UP wnioskują o powołanie specjalnej komisji do zbadania działalności rządu Hanny Suchockiej po rozwiązaniu Sejmu poprzedniej kadencji. Komisja miałaby ocenić, czy poprzedni rząd nie złamał konstytucji lub innych ustaw, oraz na ile jego raport o stanie państwa jest zgodny z prawdą.

Polska do NATO?

Polska, Czechy i Węgry powinny zostać warunkowo przyjęte do NATO - twierdzi były sekretarz stanu USA Henry Kissinger w artykule opublikowanym 24 listopada w "Washington Post". Takie rozwiązanie zmniejszy historyczne pokusy ekspansjonistyczne Rosji.

Lepper uniewinniony

"Od samego początku wiedziałem, że zostanę uniewinniony. Sąd Rejonowy w Lublinie okazał się sądem niezawisłym" - mówił 24 listopada Lepper po ogłoszeniu wyroku. Prokurator Grzegorz Kuna zarzucał Lepperowi lżenie prezydenta, rządu i ministrów podczas wieców związkowych w Lublinie, Darłowie i Zamościu w czerwcu ub.r. i żądał dla niego kary roku więzienia w zawieszeniu na pięć lat i 30-milionowej grzywny. Sąd uwzględnił argument obrony, że przepis, na który powołuje się oskarżenie, pochodzi z czasów stalinowskich. Prokurator zapowiedział rewizję od wyroku.

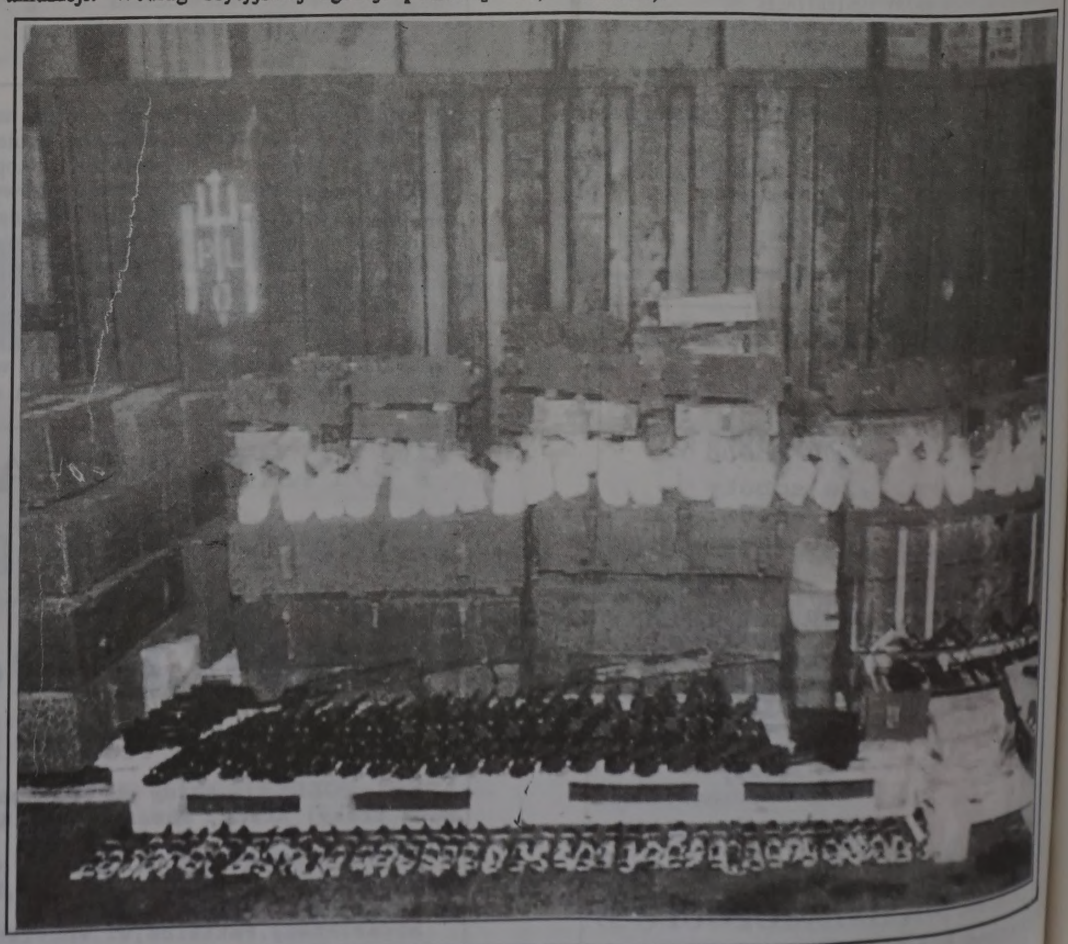
Brak sędziego generała

Osądzenie gen. Wojciecha Jaruzelskiego byłoby możliwe po wprowadzeniu zmian w kodeksie postępowania karnego, projektowanych przez sejmową Komisję Sprawiedliwości - poinformował na posiedzeniu w dniu 24 listopada jej przewodniczący Aleksander Bendkowski. Według obowiązującego obecnie prawa, oficera musi sądzić sędzia równy mu stopniem. Tymczasem w wojskowym wymiarze sprawiedliwości nie ma generała armii.

Przypomnijmy, że gen. Jaruzelski jest jednym z podejrzanych w sprawie zabójstwa robotników protestujących w 1970 r. na Wybrzeżu.

Pływający arsenał

Polski statek "Inowrocław" z wielkim transportem broni zamówionej przez terrorystów protestanckich z Irlandii Północnej przechwycili brytyjscy celnicy. O próbie przemytu uprzedził ich polski UOP, który cały czas kontrolował przemytników. W ładowniach statku w jednym z kontenerów, pod kafelkami, znaleziono ponad 300 kałasznikowów, broń ręczną, dwie tony materiałów wybuchowych, detonatory, granaty i kilka tysięcy sztuk amunicji. Według brytyjskiej agencji prasowej PA, środki wybuchowe były w opakowaniach polskiej armii, a pistolety pochodziły z Rosji. Natomiast według wiarygodnych źródeł w Warszawie cała broń została wyprodukowana i zakupiona w Polsce. W przeprowadzonej w nocy z 23 na 24 listopada akcji uczestniczył też brytyjski wywiad MI-6. Była to największa udaremniona próba przemytu broni do Wielkiej Brytanii. Według oficjalnych szacunków, czarnorynkowa wartość kontrabandy wynosi 250 tysięcy funtów (blisko 375 tys. dolarów).



Żonaci żyją dłużej

Żonaci i mężatki żyją dłużej - przedstawił 24 listopada wyniki swoich badań prof. Tadeusz Bielicki z Zakładu Antropologii PAN.
Normalnie funkcjonująca rodzina działa stymulująco na siły witalne. Drugim równie ważnym czynnikiem wpływającym na długość życia w naszym kraju jest wykształcenie. Umieralność wśród niewykształconych 60-latków jest znacznie większa niż u ludzi z dyplomami szkół wyższych - poinformował Bielicki podczas zakończonej we Wrocławiu ogólnopolskiej konferencji naukowej n.t.: "Społeczne różnice w nasileniu umieralności dorosłych w Polsce".

Opozycja odchodzi

Od zaprzysiężenia gabinetu Waldemara Pawlaka minął niecały miesiąc. W resortach ruch: starzy wiceministrowie odchodzą, przychodzą nowi. Najkonsekwentniej obsadza swe resorty prezydent.

Nieprawne porwanie ulg

Ulgi nie wrócą, dopóki Sejm nie przyjmie ustawy zmieniającej zaskarżone prawo. 25 listopada ma się odbyć głosowanie w tej sprawie.

Sprawy gospodarcze

W ciągu 2-3 lat możliwe jest uzdrowienie gospodarki oraz ograniczenie inflacji do poziomu jednocyfrowego - powiedział premier Waldemar Pawlak, który 24 listopada uczestniczył w posiedzeniu Krajowej Rady Izby Gospodarczej.

Prognozy resortu finansów

Resort finansów liczy, że dzięki nowelizacji ustawy o podatku VAT do budżetu wpłynie w 1994 r. dodatkowo 6,5 - 7 bln złotych. Najwięcej z tego przyniósłby zapis, że tylko podatnicy o obrocie do 1,5 mld zł mogą wybrać zwolnienia od Vat.

"Wojna RTV - MON"

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie wyklucza możliwości "wojny o częstotliwość" z Ministerstwem Obrony Narodowej, ponieważ armia zwleka z przekazaniem nie wykorzystywanych przez nią częstotliwości na rzecz ogólnopolskiej telewizji komercyjnej.

"Wyborcza" pyta

Czy wiesz, jaki jest nowy telefon do rzecznika prasowego premiera - pytano 24 listopada w sejmowych korytarzach. 90-60-90. Dla wyjaśnienia: są to wymiary Ewy Wachowicz, miss Polonia'92, jednej z kandydatek na asystenta prasowego premiera Waldemara Pawlaka.

Sprawa Andrzeja Kerna

Sąd Najwyższy korzystając z prawa do przekazania sprawy innemu sądowi niż właściwy miejscowo, jeśli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedl;iwości, postanowił iż sprawę mec. Andrzeja Kerna, oskarżonego o oszczerstwo przez Izabelę Malisiewicz-Gąsior (teściową córki oskarżonego), rozpatrywać będzie Sąd Rejonowy w Skierniewicach, a nie Sąd Rejonowy w Łodzi. Przypomnijmy, iż mec. Kern pełnił funkcję wicemarszałka Sejmu poprzedniej kadencji. Był także dziekanem adwokackim w Łodzi. Od ucieczki z domu jego córki z Maciejem Malisiewiczem latem ubiegłego roku, konflikt małżeństwa Kernów z niepełnoletnią wówczas Moniką, a następnie spory sądowe Andrzeja Kerna oraz Izabeli Malisiewicz-Gąsior stały się przedmiotem zainteresowania mass mediów. Andrzej Kern uważa, iż jego córka opuściła swych rodziców nie bez udziału i wpływu na tę decyzję osób trzecich, przede wszystkim Izabeli Malisiewicz-Gąsior. W Prokuraturze Rejonowej Łódź-Bałuty Monika Kern złożyła doniesienie, iż rodzice ukrywają jej paszport, nie chcą go wydać. W tej sprawie prowadzone jest dochodzenie.

Pikieta niepełnosprawnych

My przez 40 lat nie mogliśmy się dostać do tego budynku, bo nie było odpowiednich podjazdów i wind - oburzali się wrocławscy niepełnosprawni pod Urzędem Wojewódzkim. 25 listopada zablokowali wózkami inwalidzkimi wejście do budynku. Około 70 osób - ponad 20 na wózkach inwalidzkich - zjawiło się pod urzędem o wpół do ósmej rano. Urządzili protest, żeby minister finasów nie zabrał Państwowemu Funduszowi Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych 2 bln zł i, żeby minister pracy przywrócił na stanowisko prezesa Funduszu Zbigniewa Miłka. Nikt nie konsultował tej decyzji z inwalidami, a jest nas w Polsce prawie 4 miliony - krzyczała do zgromadzonych Ewa Marek ze Stowarzyszenia Aktywnej Rehabilitacji.
Rząd chce nam odebrać to co osiągnęliśmy w ciągu ostatnich trzech lat - sarkał inwalida na wózku. Wyliczał: wszędzie są krawężniki, schody, nie ma podjazdów, specjalnych wind. Za pieniądze Funduszu obniżano krawężniki, likwidowano bariery archiotektoniczne, tworzono miejsca pracy dla inwalidów. Można było patrzeć w przyszłość z nadzieją. Teraz chcą nam odebrać te pieniądze i ponownie zamknąć nas w mieszkaniach. Do demonstrantów wyszedł wicewojewoda Andrzej Jamrozek, który zobowiązał się przekazać premierowi petycję.

KPN apeluje

Konfederacja Polski Niepodległej skierowała do ugrupowań prawicowych "apel-ofertę" współpracy i pomocy. "Trudno nam traktować ten apel z należytą powagą, ponieważ dowiadujemy się o nim za pośrednictwem prasy" - powiedział Ludwik Dorn, wiceprezes Porozumienia Centrum.

Poza sojuszami

"Zmiany z przełomu lat 80. i 90. zrodziły potrzebę nowej - orginalnie polskiej - myśli wojskowej. Nadal pozostajemy bowiem poza sojuszami wojskowymi, nie mamy ani formalnych, ani nieformalnych gwarancji bezpieczeństwa" - twierdzi gen. brygady dr Bolesław Balcerowicz.

"Łomiarz" pod kontrolą

Warszawski "łomiarz" jest pod kontrolą i nie stwarza zagrożenia stwierdził 25 listopada rzecznik prasowy Komendy Głównej Policji. Nie potwierdził, że przebywa on w areszcie od ponad dwóch miesięcy.

Żółta plama

Zarażeni żółtaczką skarżą służbę zdrowia. I wygrywają. Od początku roku na żółtaczkę zachorowało w Polsce 33 tys. 871 osób, z tego jedna trzecia na typ B, tzw. żółtaczki wszczepiennej. Mianowany 25 listopada główny inspektor sanitarny Wiesław Jaszczyński nie potrafił powiedzieć, czy polityka resortu się zmieni.

Pawlak chce Labudę

Premier Pawlak zaproponował Barbarze Labudzie (UD) stanowisko pełnomocnika rządu d/s kobiet i rodziny. Aleksander Kwaśniewski widziałby na tym miejscu Izabelę Sierakowską, posłankę (SLD). Podobno rozważana jest również kandydatura innej posłanki Sojuszu Danuty Waniek, ale ludowcy uważają, że jest ona zbyt radykalna.

Tajne łowy

"Premier i minister pod osłoną prywatności chcieli omówić kilkanaście cudownych dla tego kraju tematów" - powiedział "Gazecie Wyborczej" Krzysztof Daszkiewicz, właściciel motelu "Rondo" i hurtowni broni w Krajkowie (woj. wrocławskie), który zorganizował polowanie.
26 listopada w Teatrze Polskim w Warszawie odbył się koncert "Rytm serca" w ramach charytatywnej akcji "Lotto - dzieciom". Organizatorzy zaprosili premiera Pawlaka. Honorowy gość nie zjawił się jednak w teatrze. Przysłał list, w którym tłumaczył, że nie może wziąć udziału w koncercie z powodu "ważnych obowiązków państwowych i wcześniej umówionych spotkań".

Plan Bieleckiego

Lider Kongresu Liberalno-Demokratycznego Jan Krzysztof Bielecki zamierza w najbliższym czasie oficjalnie zaproponować Unii Demokratycznej harmonogram procesu zjednoczeniowego nowej formacji politycznej.

Skład krwi Przemysława W.

Prokuratura Rejonowa w Gdańsku otrzymała wyniki badania krwi Przemysława W., syna prezydenta RP, który spowodował na ulicach Gdańska wypadek drogowy w stanie wskazującym na spożycie alkoholu - poinformował 25 listopada prokurator rejonowy Piotr Śmiałek. Próba z pierwszego pobrania wykazała zawartość 1,9 promille alkoholu we krwi, a z drugiego o godz. późniejszego 1,8 promille. Badania za pomocą alkomatu wykazały 2,14 promille. Obecnie badane są rozbieżności między tymi wynikami, ale nie są one rażące i mieszczą się w granicach uznawanych za dopuszczalne - powiedział Śmiałek. W przyszłym tygodniu zostaną przesłuchani świadkowie. Prokuratura prowadzi postępowanie dowodowe w normalnym trybie - stwierdził Śmiałek.

Giełdy samochodowe

Zimowa aura wpłynęła na zmniejszenie frekwencji na giełdach samochodowych. Mało wystawiono pojazdów, niewielu było kupujących. W tej sytuacji rzadko dochodziło do transakcji.
W Warszawie za Fiata 126 p z 93 r. żądano 58 mln zł, z 92 - 53 do 55 mln zł; z 91 - 47 mln; z 90 - 41 mln zł; z 89 - 32 do 33 mln zł; z 88 - 28 mln zł; z 87 - 26 mln zł; z 85 - 20 mln zł. Polonezy: z 93 -95 mln zł; z 92 - 93 mln zł; z z 91 - 86 mln zł; z 90 - 68 mln zł; z 89 - 56 mln zł; z 88 - 52 mln zł; z 87 - 40 do 42 mln zł; z 86 - 31 mln zł; z 80 - 24,5 mln zł. FSO: z 90 - 51 do 56 mln zł; z 88 - 36 mln zł; z 87 - 34 mln zł; z 86 - 30 mln zł; z 85 - 25 mln zł; z 84 - 20 mln zł, z 82 - 13 mln zł. Samochody zagraniczne: ford sierra 1,8 z 88 - 120 mln zł,;mercedes 230 E z 88 - 265 mln zł, mercedes 190 E - 358 mln zł, mercedes 300 D z 93 r. - 630 mln zł; audi 80 z 92 r. - 331 mln zł; mazda 626 2,0 z 92 r. - 330 mln.
W Kaliszu fiaty 126 p oferowano w cenie: za 93 r. - 60 do 63 mln zł; z 92 - 53 do 57 mln zł; z 91 - 45 do 48 mln zł; z 90 - 34 do 43 mln zł; z 89 - 32 do 40 mln zł; z 87 - 24 do 28 mln zł; z 86 - 20 do 25 mln zł; z 82 - 12 do 14 mln zł, z 81 - 10,5 do 13 mln zł, z 80 - 10 do 11,5 mln zł. Polonezy: z 93 r. - 103 do 112 mln zł; z 92 - 90 do 100 mln zł; z 91 - 82 do 90 mln zł; z 90 - 63 do 70 mln zł; z 89 - 56 do 60 mln zł; z 88 - 52 do 57 mln zł; z 87 - 30 mln zł; z 86 - 35 do 39 mln zł; z 85 - 30 do 33 mln zł; z 84 - 27 do 31 mln zł;

Ceny walut

Średni kurs dolara w kantorowym skupie w dniu 29 listopada wynosił 20450 zł, a w sprzedaży 20589 zł. Ceny dolara w kantorach wahały się: w skupie od 20300 do 20560 zł, w sprzedaży od 20450 do 20670 zł.
Kurs dolara w NBP: w skupie 20.427 zł, w sprzedaży 21.261 zł.

Skażone czy nie?

Gazety w Sri Lance na pierwszych stronach poinformowały 28 listopada o sprowadzonym z Polski mleku w proszku, które jest jakoby skażone radioaktywnie. Importer mleka, spółka Nestle Lanka Ltd. twierdzi jednak, że wszystkie wątpliwości zostaną rozwiane dopiero po przeprowadzeniu ponownej kontroli przez "niezależnych specjalistów".

Broń z nie istniejącej firmy

Polska firma - nadawca przesyłki broni dla irlandzkich terrorystów, w rzeczywistości nie istnieje - napisała Agence France-Presse, która przeprowadziła w Warszawie dochodzenie na własną rękę.
Reporter AFP ustalił, że firma Eloks, która figuruje na dokumentach spedycyjnych jako nadawca przesyłki z bronią, nie została zarejestrowana w sądzie. Jej adres to mieszkanie na peryferiach Warszawy, a numer telefonu i faxu są zastrzeżone na poczcie.

Oceny powyborcze

"Nie dajmy się wziąć na lep haseł Ud, KLD czy UP - ich polityka doprowadziła komunistów do władzy, "nie ufajmy prezydentowi i obozowi belwederskiemu - oficjalnie umacniali lewą nogę"! Tak napisano w dwóch stanowiskach oceniających wybory parlamentarne i sytuację po nich, przyjętych podczas VIII Walnego Zgromadzenia Delegatów.

ucy arys-
aregi jego
urzędnicy
stali na
dministro-
ami. Alek-
vet stróí

ludzkiej - i zarazem pierwszy głos potępienia wobec niewolnictwa.

Na podstawie
ILUSTROWANEJ HISTORII ŚWIATA
Archibala Roberdsona
opracowała:

BIURO PODROŻY CITY OF ATHENS

OFERUJE NAJTAŃSZE BILETY DO:
- *KANADY*
- *POLSKI*
- *WSZYSTKICH KRAJÓW ŚWIATA*

Adres biura: OMONIA, EFPOLIDOS 2
(boczna od Athinas)
Tel. 32 47 477 - 32 47 557

TU TWOJA REKLAMA
TEL.34 66 580
PONIEDZIAŁEK- SOBOTA
W GODZ.12- 16

KOSMETYCZKA

* czyszczenie twarzy z masażem * manicure * pedicure * zakładanie sztucznych paznokci i rzęs * henna *
Adres: AHARNON 68
Czynne od poniedziałku do piątku
w godz. 11 - 20. Tel. 88 16 923

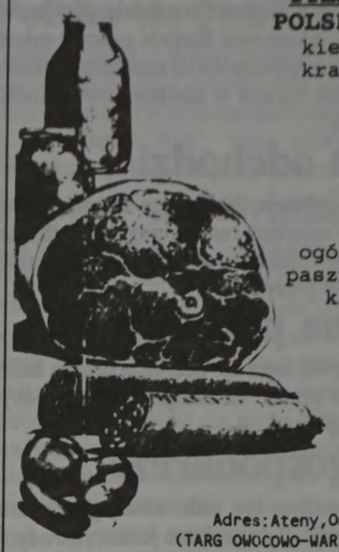
PORADNIK
DLA POLAKÓW W GRECJI
W KTÓRYM ZNAJDZIECIE:
*informacje o trasach komunikacji miejskiej w Atenach * telefoniczne numery kierunkowe * adresy lekarzy mówiących po polsku * inne...*



Mini rozmówki polsko-greckie
do których można dokupić kasety magnetofonowe z nagranym tekstem. PORADNIK MOŻNA KUPIĆ W PUNKTACH SPRZEDAŻY "KURIERA ATEŃSKIEGO"

AVRA

TYLKO U NAS !!!
POLSKIE WEDLINY:
kiełbasa szynkowa
krakowska parzona
rzeszowska
śląska
biała surowa
parówki
boczek
szynka
ORAZ
ogórki konserwowe
pasztet z grzybami
kapusta kiszona
rolmopsy
śledzie
chrzan



Adres: Ateny, Omonia, Armodijou 8
(TARG OWOCOWO-WARZYWNY), tel.3210774

*** ANGIELSKI ***

Indywidualne lekcje języka angielskiego w Twoim domu.
Na życzenie grupy 2-3 osobowe.
Specjalny autorski program dla początkujących i oczekujących na interview.
Tel. 20 10 907
Proszę dzwonić tylko w godz. 9-14.
Bożena.

PARYS

*FUTRA * NORKI * BLAMY * TIUL*
Sprzedaż tiulu po kosztach własnych
Adresy:
1. ATENY, CENTRUM, ul. NIKIFORU 1 (obok hotelu JASON), 3 piętro, tel. 52 42 555, fax. 52 44 083, tel. domowy: 60 06 186
2. Filia w PIREUSIE, ul. KANARI 10, tel. 45 32 579.

LOT Voyager

PROGRAM
FREQUENT FLYER

Podrozując często LOTem, podrozują Państwo za darmo

Goldair
GOLEMIS AIR SERVICES Ltd
15, Panepistimiou Ave,
105 64 Athens
Tel.3221121 - 3238638
Fax. 3231205

SYRENA FURS

FUTRA * szyte we Frankfurcie w Niemczech przez najlepszych kuśnierzy greckich dla tamtejszych wymogów jakościowych i klimatycznych
BLAMY * i ekspresowe szycie na miarę
SKÓRY * kurtki, płaszcze i inne wyroby
Ceny okazyjne - ZAPRASZAMY
Dimos Livas, tel.52.49.110
ul. Vilara 11, 104-37 Ateny

ATHENA FURS

* GOTOWE WYROBY FUTRZANE *
* CENY HURTOWE *
* NOWE ATRAKCYJNE FASONY *
* SZYCIE NA ZAMÓWIENIE *
* SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA *
* ŻYCZLIWA ATMOSFERA *

Adres sklepu:
Athens, Omonia, Klisthenus 15, IIp.
Tel. 3248542-9425992

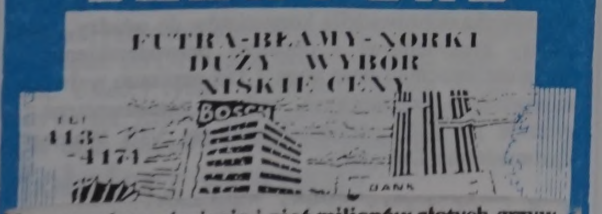


FRYZJERSTWO DAMSKIE
WSZYSTKIE USLUGI
DOROTA
zakład czynny od poniedziałku do piątku w godzinach: 11.00 - 18.00
UL MICHAIL VODA 14 (II p.)
(PRZY KOSCIELE)

OLYMPIA - KATIA - FURS

FUTRA-BŁAMY-DUŻY WYBÓR
CENY UMOWNE-SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA
ADRES SKLEPU:
Ateny, Omonia, Vilara 5 przy Menandrou
Tel.5237362(sklep)-5249046(pracownia)

OLEK FURS



Na cztery lata więzienia i pięć milionów złotych grzywny skazał 22 listopada Sąd Wojskowy Warszawskiego Okręgu Wojskowego 22-letniego Krzysztofa P. - żołnierza zasadniczej służby wojskowej z jednostki w

KRYSTYNA FURS

SPESIAL NORKI FUTRA GOTOWE
BLAMY - DUZY WYBOR
CENY UMOWNE

ATENY - OMONIA UL ATHINAS 63 WEJSCIE OD UL EFPOLIDOS 12 I p.
TEL. (01) 32 40 645

TROIKA

FUTRA - BŁAMY
WYSOKA JAKOŚĆ - CENY HURTOWE
SPRZEDAŻ - WYSYŁKOWA

ATENY - OMONOIA UL. MENANDRU 44
TEL. SKLEPU 52 42 292
TEL. DOM. 36 22 893

HISTORIE NIE Z NASZEJ ERY

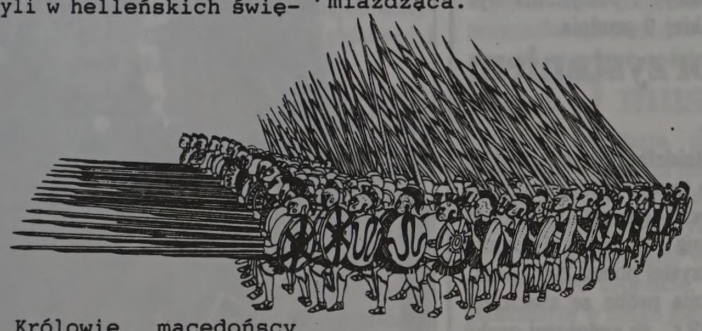
WIELKIE DZIEŁA WIELKIEGO ALEKSANDRA

Greckie polis - miasta - państwa, typowa dla starożytnego świata forma państwowości, zapowiadała swój zmierzch. "Złoty wiek" był już historią. Na arenie dziejów pojawili się inni bohaterowie.

W czasie gdy greckie miasta stawały się coraz słabsze i bardziej podatne na zewnętrzne naciski, u północnych krańców Hellady dała o sobie znać nowa siła - królestwo Macedonii.

Byli tacy - zwłaszcza pomiędzy samymi Macedończykami - którzy uważali, że państwo to należy do świata greckiego. Zresztą jego mieszkańcy posługiwali się greką i uczestniczyli w helleńskich świętach. Królowie macedońscy mienili się potomkami najlepszych greckich rodów, sięgających swymi korzeniami ni mniej ni więcej tylko... samego Achillesa, wielkiego achajskiego bohatera Iliady. Wielu jednak Greków z wybrzeży egejskich i Sycylii uważało Macedończyków za lud barbarzyński, ledwie tknięty wpływami cywilizacji. Z pewnością życie w tym górzystym kraju rządziło się surowszymi prawami niż, powiedzmy, w Atenach czy Koryncie. Macedońscy królowie musieli utrzymywać posłuch wśród arystokracji złożonej z wodzów, na których Sokrates nie zrobiłby większego wrażenia. Rola Macedonii w kształtowaniu dziejów greckich wyniknęła ze zbiegu wielu pomyślnych dla tego kraju okoliczności, jakie zaistniały w I połowie IV wieku p.n.e.

Jedną z nich było pojawienie się zdolnego i ambitnego księcia, dążącego do powszechnego uznania Macedonii za państwo helleńskie. Książę ten, Filip II, został regentem w 359 roku p.n.e. Ówczesna sytuacja polityczna sprzyjała jego poczynaniom. Państewka greckie wyczerpane były długą wojną, a Persję osłabiła seria zamieszek wewnętrznych. Macedonia dysponowała dużymi ilościami złota, mogła zatem utrzymywać liczną i sprawną armię. Trzeba jednak przyznać, iż wojsko to zawdzięczało swe sukcesy w znacznym stopniu samemu Filipowi. Jako młodzieniec studiował on w Tebach greckie metody walki i doszedł wówczas do wniosku, że skuteczny odpór oddziałom hoplitów może dać nowa formacja - falanga. (Falanga znana była wcześniej jako szyk bojowy piechoty greckiej, lecz Filip i Aleksander udoskonalili ją, zmieniając zarówno sam szyk, jak i uzbrojenie piechurów.) Walczący w niej żołnierze otrzymali piki dwukrotnie dłuższe od zwykłych włóczni. Szeregi (w liczbie dziesięciu lub większej) nie były tak zwarte, jak w oddziałach hoplitów, a to dlatego, by piki żołnierzy znajdujących się w głębi formacji mogły razić przeciwnika spomiędzy dwóch pierwszych szeregów. W rezultacie falanga przypominała jeża z nastroszonymi kolcami. Ciężkozbrojna kawaleria, katapulty i inne urządzenia oblężnicze wspomagały tak uformowane oddziały piechoty, sprawając, że siła uderzeniowa armii macedońskiej była miażdżąca.



Macedońska falanga stanowiła niezwykle silną jednostkę, zdolną zarówno do rozbijania szyków przeciwnika, jak i przyjmowania jego ataków. Piki trzymane przez żołnierzy z pierwszych szeregów raziły wroga, podczas gdy pozostałe, sterczące ku górze, załamywały lot pocisków.

Było to wojsko tak znakomite, że pod dowództwem Filipa i jego syna Aleksandra zlikwidowało niezależność miast leżących na terenie rdzennej Grecji, kładąc kres pewnej epoce w historii ludzkości - "wiekowi polis". Szczególną wymowę ma pod tym względem data zdobycia Tebów, których mieszkańcy powędrowali do niewoli. Taka była kara, jaką Macedończycy wymierzyli im w 335 roku p.n.e. za bunt. Co prawda w następnych latach zdarzały się jeszcze wolnościowe zrywy Hellenów, ale "złoty wiek" dziejów Grecji należał już do przeszłości. Do zajęcia trwałego miejsca w historii królom Macedonii wystarczyłyby tylko te dokonania, ale ich rola w dziejach świata miała jeszcze w przyszłości niepomiernie wzrosnąć. Stało się tak za sprawą Aleksandra.

Aleksander to jedna z niewielu postaci historycznych, które tradycyjnie zwie się "wielkimi". Swym następcom wydał się tak wspaniały, iż z jego imieniem łączono mnóstwo legend. Władca ów był przede wszystkim żołnierzem i zdobywcą, ale nie tylko. Niestety, nie dochowała się żadna starożytna biografia Macedończyka, i wiele faktów dotyczących życia i osobowości Aleksandra pozostaje dla nas niejasnych. Z pewnością jednak był przez dwanaście lat najwybitniejszą postacią w historii - nie tylko greckiej, ale i światowej. Okres ten rozpoczął się w 334 r. p.n.e. kiedy to Aleksander na czele wojsk ściągniętych z wielu miast Hellady ruszył przez Azję, by uderzyć na Persów, a zakończył się w 323 roku p.n.e. jego śmiercią w Babilonie (przypuszczalnie na tyfus). Macedoński władca miał wówczas zaledwie 32 lata. Aleksander był żarliwym wielbicielem tradycji helleńskiej. Czcił Achillesa (jako swego przodka), nauki pobierał u Arystotelesa, a na wyprawy zabierał poematy Homera, których strzegł niczym skarbu. Był odważnym, choć czasem lekkomyślnym żołnierzem, bystrym wodzem i wielkim przywódcą; dokonawszy podboju umiał odnieść się z sympatią do ludów, którym zabrał władców. Ale miał również wybuchowy charakter gwałtownika - podobno kiedyś w trakcie kłótni zabił po pijanemu przyjaciela. Niewykluczone również, że wyraził zgodę na zgładzenie własnego ojca. Wady te nie przeszkadzały mu jednak w odnoszeniu oszałamiających sukcesów. Pokonał Persów w Azji Mniejszej (w bitwie pod Issos), a potem przemaszerował przez całe ich imperium, kierując się najpierw na południe, do Syrii i Egiptu, a później na północ i wschód, do Mezopotamii. Aleksander poszedł dalej przez Iran i Afganistan, przekroczył Amudarię, minął Samarkandę, a w końcu założył miasto nad brzegami Syrdarii. Później zawrócił na południe, by najechać na Indie. Przebywszy Indus, wkroczył na około 200 km. w głąb Pendżabu, lecz zmęczeni wodzowie wymogli tu na nim odwrót. Zaczął się więc straszliwie wyczerpujący marsz z biegiem Indusu, a potem wzdłuż brzegów Zatoki Perskiej do Babilonu. W mieście tym Aleksander zmarł.

W swoim krótkim życiu nie tylko walczył. Imperium Aleksandra rozpadło się co prawda niedługo po jego śmierci w tym sensie, że utraciło jeden centralny ośrodek rządzenia - ale rozszerzyło wpływy greckie na obszary, gdzie wcześniej nie były one nigdy odczuwalne. Założył wiele miast, biorących nieraz nazwę od jego imienia - stąd kilka Aleksandrii. W swym wojsku wymieszał Greków i Azjatów, tak by mogli się wzajemnie od siebie uczyć, porzucając wcześniejsze uprzedzenia na rzecz postawy bardziej kosmopolitycznej. Pewnego razu urządził masowe zaślubiny 9000 swoich żołnierzy z Azjatkami. Młodzi perscy arystokraci zasilili szeregi jego kawalerii, a dawni urzędnicy achemenidzcy pozostali na stanowiskach, by administrować podbitymi narodami. Aleksander przejął nawet strój perski i mimo dezaprobaty swoich greckich towarzyszy wprowadził na dworze wschodni zwyczaj kłaniania się władcy w pas.

Wśród rozlicznych dokonań Aleksandra najbardziej rzucają się w oczy dwa: zamknięcie epoki autonomicznych miast greckich i rozbicie najpotężniejszego za jego czasów imperium - państwa Achemenidów. Były to wydarzenia o wielkiej wadze, choć ich historyczna doniosłość nie od razu dawała się uchwycić. Nie starczyło mu czasu, by wpłynąć na losy Greków zamieszkujących zachodnie wybrzeża Morza Śródziemnego. Natomiast pozytywne konsekwencje militarnych sukcesów Aleksandra ujawniły się dopiero po jego śmierci, gdy wzdłuż i wszerz nie-greckich ziem, które niegdyś podbił, zaczęły się rozprzestrzeniać wpływy helleńskich idei i wzorów. Stąd wziął się termin "hellenistyczny" - odnoszony zarówno do okresu, jaki nastąpił po śmierci Aleksandra, jak i do olbrzymiego obszaru świata, objętego kiedyś granicami jego imperium; obszaru sięgającego, z grubsza biorąc, od Adriatyku i Egiptu na zachodzie, po góry Afganistanu na wschodzie. Ta olbrzymia całość nie utrzymała się długo. Aleksander nie pozostawił żadnego godnego siebie następcy; kiedy zmarł, zaczęły się walki pomiędzy jego dowódcami, usiłującymi uchwycić jak największe zdobycze.

W ciągu mniej więcej czterdziestu lat ziemie imperium podzielone zostały według nowych zasad na kilka dużych państw pod berłem królów będących dawnymi towarzyszami Aleksandra (bądź ich potomkami). Władców tych nazywa się czasem "diadochami", czyli sukcesorami. Historyczna rola sukcesorskich państewek polegała na kontynuacji tego, co zapoczątkowały podboje Aleksandra. Dostarczały mianowicie pewnej struktury politycznej, wewnątrz której greckie idee i grecka cywilizacja mogły się rozpowszechniać i zakorzenić jak nigdy przedtem. Dzięki owym królestwom greka stała się językiem urzędowym na całym Bliskim Wschodzie, a na wielu terenach również językiem codziennym. Posługiwano się nią przede wszystkim w nowych, licznie zakładanych miastach, gdzie greccy imigranci byli mile widziani. Grecki był zewnętrzny wygląd miast hellenistycznych: ich architektura i układ. Miasta posiadały teatry, sale gimnastyczne, place gier i festynów - a wszystko to przypominało dawne wzory.

Rozpowszechniły się grecka moda oraz kultura. Wkrótce i grecka literatura zyskała w mieszkańcach tych ośrodków nowych twórców. Greckie tradycje kontynuowano też w sztuce, a sukcesy nauki hellenistycznej zrównoważyły nieco straty związane z wygaśnięciem tradycji samorządności politycznej oraz zmierzchem filozoficznej refleksji nad celami życia i problemami etycznymi. Okres ten, to również pierwsze próby stworzenia filozofii ogólnoludzkiej - i zarazem pierwszy głos potępienia wobec niewolnictwa.

Na podstawie
ILUSTROWANEJ HISTORII ŚWIATA
Archibala Roberdsona
opracowała:
BOŻENA SZARA

ŚWIAT

Reforma podatkowa w Chinach

W Chinach reforma podatkowa. Osoby zatrudnione bezterminowo będą płaciły podatki w wysokości 5 do 45 proc., zależnie od wysokości dochodów. Stawka maksymalna dotyczy dochodów powyżej 100 tys. juanów (17.500 USD).

Drzwi ledwo uchylone

Francja i Niemcy przedłożyły swym partnerom z Unii Zachodnioeuropejskiej (na posiedzeniu Rady Ministerialnej tej organizacji 22 listopada w Luksemburgu) propozycję zaciśnienia współpracy z krajami Europy Środkowj i Wschodniej, ale pozostałych 7 krajów wolało odłożyć omawianie tej sprawy do następnego roku.

Sukces neofaszystów

"Rząd musi ustąpić i dobrze byłoby, gdyby prezydent Oscar Luigi Scalfaro zrobił to samo - tymi słowami podsumowała wyniki wyborów lokalnych Alessandra Mussolini - wnuczka Duce, która zajęła pierwsze miejsce wśród kandydatów na urząd burmistrza Neapolu. W Rzymie i Neapolu jej partia - neofaszystowski Włoski Ruch Społeczny (MSI) - zebrała najwięcej głosów (30 proc.). W skali kraju na pierwszym miejcsu są eks-komuniści z Demokratycznej Partii Lewicy.

Kozyriew grozi

Minister spraw zagranicznych Rosji Andriej Kozyriew zagroził 22 listopada akcjami odwetowymi państwom, które podejmą "nieprzyjazne kroki przeciwko" mniejszościom rosyjskim za granicą. Wypowiedź Kozyriewa na 3 tygodnie przed wyborami parlamentarnymi i referendum konstytucyjnym stanowi swego rodzaju reakcję na krytykę partii opozycyjnych zarzucających rządowi prezydenta Jelcyna brak troski i opieki nad blisko 25 mln Rosjan w byłych republikach radzieckich. Premier Rosji Wiktor Czernomyrdin powiedział na konferencji prasowej w Bonn, iż świat powinien uznać rolę Rosji jako gwaranta stabilności na obszarze WNP.

Żadnej amnestii dla IRA

Premier John Major nie przewiduje żadnej amnestii dla terrorystów z Irlandzkiej Armii Republikańskiej - oświadczył 22 listopada rzecznik Downing Street. Rząd brytyjski - zdaniem komentatorów - pragnie w ten sposób rozwiać obawy, jakie mogą żywić unioniści z Ulsteru. Major uważa jednak, że szanse na rozwiązanie konfliktu, są obecnie wyjątkowo duże. Być może przełom przyniesie jego planowana na 3 grudnia wizyta w Dublinie. Głównym tematem rozmów z irlandzkim premierem Albertem Reynoldsem będzie właśnie przyszłość Ulsteru.

Sześć lat za milionera

Sześć lat więzienia dla obywatela szwedzkiego polskiego pochodzenia Marka S.Ch. i wyroki uniewinniające dla czterech Rosjan - taki wyrok zapadł 22 listopada przed sądem w Nacka pod Sztokholmem w procesie niedoszłych porywaczy szwedzkiego multimilionera Petera Wallenberga. Sierpniowa próba porwania wyglądała na farsę - porywacze zanim jeszcze rozpoczęli realizację misternego planu, oddali się sami w ręce policji.

Wojna domowa trwa

Niemal 37 mln Amerykanów straciło życie lub odniosło poważne rany w wyniku napadów z bronią w ręku w ciągu ostatnich 20 lat - poinformował 23 listopada w specjalnym raporcie Departament Sprawiedliwości USA. W tym okresie liczba takich napadów wzrosła o 26 proc. Co piąte przestępstwo w USA jest dokonywane za pomocą broni palnej, a co dziesiąty napastnik z broni tej czyni użytek. Tylko w 1991 r. straty materialne spowodowane takimi napadami sięgnęły kwoty 19 mld dolarów. Dla porównania - podczas II wojny światowej zginęło 298 tys. Amerykanów, a rany odniosło 671 tys.

Rozbiór zamiast sankcji

Troje dzieci zginęło, a czworo zostało rannych 23 listopada w Sarajewie, gdy Serbowie ostrzelali z moździerzy grupe dzieci bawiących się na śniegu. Trwa też nadal, mimo ciężkich warunków atmosferycznych, serbska ofensywa na bronione przez Bośniaków Ołowo w środkowej Bośni. Radio Sarajewo twierdzi, że kolejny szturm został odparty, a 50 żołnierzy serbskich zginęło. Zebrani w Luksemburgu ministrowie spraw zagranicznych Unii Europejskiej wezwali 22 listopada wszystkie strony konfliktu bośniackiego do wznowienia za tydzień negocjacji pokojowych w Genewie. Podstawą tych negocjacji ma być przyjęta przez Dwunastkę propozycja francusko-niemiecka, odwołująca się do zaproponowanego wcześniej przez Owena i Stoltenberga planu podziału Bośni. Plan ten zaakceptowały wszystkie walczące strony, w tym warunkowo, żądając terytorialnych koncesji, władze w Sarajewie. Propozycja Dwunastki zakłada zobowiązanie wszystkicgh walczących stron do przepuszczenia konwojów z pomocą humanitarną, stopniowe znoszenie sankcji wobec Belgradu w zamian za drobne ustępstwa terytorialne bośniackich Serbów wobec Muzułmanów oraz w perspektywie - "globalne rozwiązanie konfliktu" w ramach nowej konferencji londyńskiej.

Poparcie dla Jelcyna

Kanclerz Kohl wracając z Chin mógł polecieć prosto do Bonn, wolał jednak zatrzymać się na trzy godziny w Moskwie, by poprzeć reformy swojego przyjaciela Borysa Jelcyna i zademonstrować, że w polityce wschodniej Niemiec Rosja zajmuje uprzywilejowane miejsce, którego Chiny jej nie odbiorą. Na lotnisku Wnukowo, witając się z Jelcynem powiedział: "Borys, jak się masz? Dobrze Cię znów zobaczyć". Jelcyn ma być gościem szczytu Unii Europejskiej 9 grudnia.

Testy z wykorzystaniem ludzkich zwłok

Instytut Medycyny Sądowej w Heidelbergu używa od lat 70. zwłok dzieci i dorosłych do testów sprawdzających skutki wypadków samochodowych - ujawnił 23 listopada w wywiadzie dla "Bild-Zeitung" dyrektor Instytutu Rainer Mattern. Instytut wykorzystał ponad 200 zwłok, w tym ośmiorga dzieci. Ostatnią próbę ze zwłokami dziecka przeprowadzono w 1989 r., ze zwłokami osoby dorosłej w tym roku. Mattern podkreślił, że zwłok dzieci używano wyłącznie za zgodą rodziców.

Zemsta za Monachium

15 Palestyńczyków z "Czarnego Września", odpowiedzialnych za zabicie żydowskich sportowców na olimpiadzie w Monachium, zamordowali w latach 70. agenci izraelskiego wywiadu. Raz sylili, zamiast szefa "Czarnego Września" - zginął marokański kelner.

Rushdie u Clintona

Irański pisarz Salman Rushdie spotkał się 24 listopada w Białym Domu z prezydentem Billem Clintonem. "USA wzywają rząd Iranu do cofnięcia rozkazu zabicia Rushdiego" - powiedział po spotkaniu jeden z waszyngtońskich urzędników, który wolał zachować anonimowość. Pisarz ukrywa się od lutego 1989 r., kiedy to ajatollah Chomeini rzucił na niego klątwę za napisanie książki "Szatańskie wersety". Islamscy fundamentaliści oferują za zabicie Rushdiego 2 mln dolarów.

Wybuchowi górnicy

Półtora rysiąca francuskich górników zdemolowało 24 listopada centrum Metzu protestując przeciwko planowanym przez rząd masowym zwolnieniom w lotaryńskim górnictwie. Demonstranci przewracali samochody, wybijali szyby wystawowe i próbowali przełamać policyjny kordon zagradzający drogę do siedziby lokalnych władz. Podpalili też hałdy węgla nad brzegiem rzeki Mozeli. Policja użyła gazu łzawiącego. W państwowych zakładach w Lotaryngii pracuje około 13 tys. górników. W najbliższym czasie rząd chce zwolnić przynajmniej 700 pracowników.

Taaaka ryba i świeci

Trzech wędkarzy wjechało samochodem na teren ukraińskiej elektrowni atomowej w Zaporożu. Chcieli łowić ryby, wedle bowiem powszechnej opinii, są one największe w wodach w pobliżu atomowych elektrowni. Pobili jednego strażnika i zasiedli do wędkowania. Aresztowała ich duża grupa strażników, którzy przybiegli na pomoc swemu koledze. Przez kolegium d/s wykroczeń zostali ukarani 100 karbowańcami grzywny (1/3 centa)

Jackson stanie za barierką

Proces przeciwko Michaelowi Jacksonowi, oskarżonemu o seksualne molestowanie 13-letniego chłopca rozpocznie się 21 marca - postanowił 23 listopada sędzia David Rothman. Przed końcem roku Jackson musi stawić się przed sądem. Jego adwokaci wystąpili wcześniej o odroczenie procesu o sześć lat, po którym to okresie przestępstwa o obyczajowości ulegają przedawnieniu. Sąd Najwyższy w Los Angeles odrzucił wniosek obrony.

24 listopada w Kijowie

Kobiece łzy cisną się do oczu. Przyjechała aż z Saratowa: "Wiecie, to daleko, nad Wołgą" - tłumaczy ściskając kurczowo w reku zdjecie 16-letniej dziewczyny. Luda opuściła dom przed rokiem. Matka widziała ją nie dalej niż 6 dni temu tutaj, w Kijowie.
"Nie wrócę. Do śmierci służyć bdę Marii Dewi Christos" - te słowa córka rzuciła na odchodnym.



"Znów jest wśród białych aniołów" - spokojnie już mówi matka, która na plac Sofijski przywiodła nie wizja uczestnictwa w zapowiadanym od dawna przez Białych Braci sądnym dniu, lecz nadzieja. "To była taka dobra dziewczyna, a w mojej rodzinie wszyscy przecież byli normalni. Dlaczego więc dziecko miałaby nie wrócić?" "Boh pomoże, uwierzcie" - usłyszała z tłumu. Jeśli by koniec świata nastąpił w dniu wyznaczonym przez proroka Kriwonogowa i Marię Cwigun "Boga Żywego", kresowi towarzyszyłaby w Kijowie piękna, mroźna pogoda i obecność kamer. W środę 24 listopada liczba dziennikarzy na placu Sofijskim dorównywała liczbie milicjantów, których odwody skryły się w bocznych uliczkach. "Chcemy odzyskać bliskich" - mówiono w tłumie. "Dlaczego wyznawcy bractwa pozostają w zamknięciu, kiedy tutaj, na placu, mogliby sprawdzić na własne oczy prawdziwość bezsensownych proroctw. Znikąd pomocy. Milicjanci mają dziś jedno zmartwienie: żeby na placu pod pomnikiem Chmielnickiego panował porządek. A przecież nasza tragedia to skutek strasznego psychotronicznego eksperymentu".
24 listopada pod rozświetlonymi złotymi kopułami Soboru Świętej Zofii rzeczywiście nic nie mąciło spokoju. W ostatnich dniach, przebywającym w łukianowskim więzieniu przywódcom sekty, prokuratura kijowska przedstawiła akt oskarżenia. Odpowiadać będą za przywłaszczenie ziemi (próbowali zlokalizować na niej religijną komunę), a także naruszenie praw człowieka pod pozorem spełniania obrzędów religijnych. W szpitalach w samym Kijowie przetrzymywanych jest nadal co najmniej kilkuset członków Białego Bractwa. Kilkadziesiąt jan Aleksandrow. Nigdy dotąd Kłun Londyński nie daroważ tyle. dzieci zwrócono już za specjalnym poręczeniem rodzicom.
* MSW Ukrainy oficjalnie podało, że 24 listopada zatrzymano w Kijowie jedynie dwóch członków "Białego Bractwa". W sumie w szpitalach i w aresztach przetrzymywanych było 824 białych braci. 397 już opuściło miejsca odosobnienia, 425 nadal jest w zakładach lecznictwa i ośrodkach internowania. Spośród nich 143 kontynuuje protest głodowy.

Zbigniew Lentowicz z Kijowa.

Prokurator Stefan Śnieżko w Moskwie

Zastępca prokuratora generalnego RP Stefan Śnieżko uczestniczył w Moskwie w kolejnej, siódmej rundzie rozmów w sprawie zbrodni katyńskiej. Według członka komisji śledczej rosyjskiej Prokuratury Wojskowej płk. Nikołaja Anisimowa - nie wiadomo, czy śledztwo zakończy się - jak planowano - w bieżącym roku.

NATO krytykuje Ukrainę

Pakt Północnoatlantycki skrytykował Ukrainę za decyzję o pozostawieniu części byłej radzieckiej broni jądrowej. W dalszym ciągu mamy nadzieję, że Ukraina będzie honorować zobowiązania podjęte przez jej rząd. Nie sądzimy, by stawianie warunków ratyfikacji START-1 lub dalsze odkładanie przystąpienia do Układu o Nieprzestrzeganiu Broni Jądrowej poprawiły bezpieczeństwo Ukrainy lub pomogło w uzyskaniu pomocy gospodarczej - powiedział rzecznik NATO.

Nowe podróże papieża

Papież Jan Paweł II planuje już nowe podróże - powiedział rzecznik Watykanu Joaquin Navarro. Od 13 do 15 maja 1994 r. Jan Paweł II będzie gościć w Belgii, a jeszcze przed nadejściem lata uda się do Bejrutu. Później pojedzie do trzech krajów afrykańskich angielsko- , francusko- , i portugalskojęzycznego. W czasie Bożego Narodzenia do Nazaretu uda się w imieniu papieża kardynał Alfonso Lopez Trujillo i odprawi tam mszę. Watykan już rozpoczął przygotowania do kolejnych podróży Jana Pawła II do krajów Środkowej i Wschodniej Europy, a także na Filipiny.

Krwawe starcia w Gazie

W Gazie wybuchły 25 listopada burzliwe zajścia między miejscową ludnością, a żołnierzami izraelskimi. Z głośników umieszczonych na wieżach meczetów, rozlegają się wezwania do zabijania Żydów, a na drogach ustawiane są barykady z płonących opon samochodowych. Kierownictwo OWP ogłosiło 3-dniowy strajk generalny w strefie Gazy, w którym uczestniczy w znacznym stopniu ludność.

Bułgarii darowali

Zachodni bankierzy zgodzili się na zredukowanie o połowę 9,3 mld dolarów zadłużenia Bułgarii - poinformował minister finansów Stojan Aleksandrow. Nigdy dotąd rząd londyński nie darował aż tyle. O redukcję długu 12,1 mld stara się Polska. Na razie bez skutku.

Rząd szuka pojednania

Rządzący w Algierii Najwyższy Komitet Państwa zawiesił wykonywanie wyroków śmierci na terrorystach islamskich - podał 25 listopada dziennik " Al Chabar". Od wprowadzenia dwa lata temu stanu wyjątkowego i wybuchu otwartej wojny pomiędzy państwem a fundamentalistami, trybunały wojskowe wydały ponad 400 wyroków śmierci, z których 26 wykonano. Jeśli informacja "Al Chabar" się potwierdzi, może to oznaczać, że rząd szuka możliwości porozumienia z islamistami.

Zsyłka nad Sekwaną

Pięciu francuskich deputowanych, autorów raportu o przestępczości nieletnich proponuje "oddalenie młodych recydywistów od miejsc, w których działali, i ewentualne umieszczenie ich w zamkniętych domach poprawczych przy gospodarstwach rolnych". Raport przekazano 25 listopada francuskiemu ministrowi sprawiedliwości Pierr'owi Mehaingnerie. Statystyki wskazują na szybki wzrost przestępczości młodzieży. Policja i władze lokalne na t.z.w. trudnych przedmieściach skarżą się na bezkarność tych występków. Według raportu "oddalenie" zniszczy dynamikę grupy przestępczej oraz uspokoi mieszkańców dzielnic, w których działali skazani. Związek sędziowski uznał te propozycje za "sposób pozbycia się nieletnich recydywistów przez zesłanie". Sędziowie przeciwni są również zamknięciu tym poprawczakom oraz rozszerzaniu działających od 1986 r. eksperymentalnych "drużyn pracy", w których pod opieką wojska przebywa kilkudziesięciu młodych przestępców.

Legalna prostytucja w Estonii

Jako pierwsza z byłych radzieckich republik, Estonia zamierza zalegalizować prostytucję - powiedział w wywiadzie premier Mart Laar. Właściwa postawa nie polega na przymykaniu oczu i udawaniu, że problem nie istnieje, musimy wziąć go pod kontrolę, co oznacza legalizację prostytucji. Niektórzy prawnicy obawiają się najazdu seksturystów na półtoramilionowy kraj, uważając, że Estonia może stać się Bangkokiem Północy. Sąsiednia Łotwa również rozważa zalegalizowanie prostytucji.

Metal lżejszy od wody

Naukowcy japońscy stworzyli stop metalu o gęstości względnej mniejszej od jedności, twierdząc, że jest to pierwszy na świecie stop unoszący się na wodzie. Profesor Yo Kobayashi z politechniki w Nagaoka poinformował 25 listopada, że ów stop magnezu i litu ma gęstość względną 0,95. Nowy stop ma szanse znalezienia zastosowania w przemyśle lotniczym i elektronicznym oraz w wielu innych dziedzinach - wszędzie tam, gdzie potrzebne są lekkie materiały o dużej wytrzymałości mechanicznej.

Jelcyn ostrzega

Borys Jelcyn postanowił osobiście przywołać do porządku liderów 13 partii i bloków politycznych ubiegających się o miejsca w parlamencie. Podczas spotkania 26 listopada na Kremlu prezydent ostrzegł, iż wyraził zgodę na prowadzenie bezpłatnej kampanii politycznej w radiu i telewizji, ale nie po to, aby rywalizujący o mandaty "obrzucali się błotem".
Zupełnie niedopuszczalne - zdaniem Jelcyna - jest także krytykowanie projektu nowej konstytucji. W takim przypadku zgoda na telewizyjne wystąpienia przedwyborcze może zostać cofnięta.

NATO musi się otworzyć

Zdaniem sekretarza generalnego NATO Manfreda Woernera, wewnątrz paktu istnieje już zgoda, że "musi się on otworzyć na nowych członków". Przemówienie Woernera zostało odczytane 26 listopada na Zgromadzeniu Rady Atlantyckiej w Londynie. Sekretarz nie mógł tam przybyć osobiście, gdyż w związku ze strajkiem generalnym w Belgii jego samolot nie mógł wystartować z Brukseli. W swoim przemówieniu Woerner podkreślił, że pomysł podpisywania przez NATO dwustronnych omów z krajami Europy Wschodniej nie jest alternatywą dla ich członków w Pakcie.

Kostikow odradza

"Pośpiech, z jakim kraje Eurpoy Środkowo-Wschodniej chcą wejść do NATO, stanowi niebezpieczeństwo nie tylko dla rosyjskich wojskowych i polityków, ale także dla zwykłych obywateli" - oświadczył 26 listopada na konferencji prasowej rzecznik prasowy prezydenta Rosji Wiaczesław Kostikow. Owe niebezpieczeństwo polega na tym, że z chwilą poszerzenia Pakt zbliża się do granic Rosji. Kostikow zastrzegł się, że choć Rosja nie może nikomu zabronić wstąpienia do NATO, może jednak wyrażać swoje zdanie w tej sprawie.

100 aresztowanych

Po nieudanym zamachu w dniu 25 listopada na prezydenta Egiptu Atefa Sedki, egipska służba bezpieczeństwa aresztowała w stolicy Egiptu 100 islamistów. Patrole wojskowe kontrolują centralne punkty miasta. W zamachu bombowym dokonanym przez przez samobójcę z islamskiej organizacji Dżihad, zginęła kilkunastoletnia uczennica, a 21 osób zostało rannych. Sześcioletnia dziewczynka ranna w zamachu znajduje się w stanie śpiączki.

Saddam uległ

"Irak zgadza się na stałe kontrolowanie wszystkich swoich instalacji militarnych przez inspektorów ONZ" - oświadczył 26 listopada w liście do Rady Bezpieczeństwa NZ iracki minister spraw zagranicznych Said al-Sahaf.
Bagdad liczy, że w zamian za to, ONZ zniesie zakaz eksportu irackiej ropy naftowej, wprowadzony po napaści Iraku na Kuwejt w sierpniu 1990 r.

Partia Kurdów nielegalna

Minister spraw wewnętrznych RFN zakazał 26 listopada działalności Partii Pracy Kurdystanu oraz 35 związanych z nią organizacji na terenie Niemiec. PKK obarcza się odpowiedzialnością za zamachy terrorystyczne na instytucje tureckie w wielu miastach Europy. Policja obawia się fali kurdyjskich demonstracji, a także kolejnych ataków na żyjących w Niemczech Turków.

Ali Agca uważa się za Chrystusa

Turecki terrorysta Ali Agca, który w maju 1981 r. próbował zabić papieża Jana Pawła II napisał w więzieniu książkę zatytułowaną "Ja Jezus Chrystus". "Mam absolutna pewność, że jestem nowym mesjaszem" - pisze Ali Agca w książce.

Rodzina Escobara nie uzyskała wizy niemieckiej

27 listopada rodzina Escobara (szefa mafii narkotykowej w Komumbii) t.j. żona, dwóch synów i troje członków dalszej rodziny, przybyła do RFN. Władze niemieckie odmówiły na lotnisku wizy wjazdowej żonie i synom Esbobara i kazały odlecieć w jakimkolwiek kierunku, nawet na koszt państwa niemieckiego. Rodzina Escobara miała dotychczas w Kolumbii ochronę. Obecnie władze Kulumbii uwarunkowały dalszą ochronę od ujawnienia się Escobara. Rodzina przywódcy mafii narkotykowej postanowiła opuścić Kolumbię w obawie przed zemstą przeciwników Escobara.

Bong zagra Butlera

Angielski aktor Timothy Dalton (ostatni James Bond) zagra rolę Rhetta Butlera w serialu "Scarlet", ekranizacji powieści Aleksandry Ripley, dalszego ciągu "Przeminęło z wiatrem".
Rolę Scarlet zagra początkująca aktorka angielska Whalley Kilmer. Reżyserem serialu jest John Erman ("Korzenie").

19 Indian otruto rtęcią

W południowej Wenezueli znaleziono ciała 19 Indian Janomani, przypuszczalnie otrutych rtęcią przez poszukiwaczy złota. 28 listopada do dżungli amazońskiej udali się eksperci w celu zbadania okoliczności tych tragicznych wydarzeń.
Poszukiwacze złota używają rtęci do pozyskiwania złotego piasku z rzek. Przy okazji zatruwają wodę, powodując śmierć ludzi i zwierząt.

Wybory Miss Świata '93

28 listopada w Sun City (Miasto Słońca) w Republice Południowej Aryki odbyły się wybory miss świata '93. Tytuł Miss Świata '93 zdobyła 18-letnia Miss Jamajki - Lisa Hanna.
Kandydatka Polski nie zakwalifikowała się do nawet do półfinału konkursu.



Bulwersujący sposób reklamowania spodni jensowych znanej firmy, zaproponował znany niemiecki plastyk Horst Wackerbard.

GRECJA

Bravo Jankovic

Serbski koszykarz, który uległ poważnej kontuzji 29 kwietnia br.- Boban Jankovic - uderzył głową w planszę, na której umieszczony jest kosz - (pisaliśmy na ten temat na łamach "Kuriera Ateńskiego") przybył do Grecji. Pomimo tego, że jego stan nadal wymaga leczenia, młody człowiek przleciał z Londynu do Aten, by dopingować swą drużynę Panionio, która miała do rozegrania bardzo trudne i ważne spotkanie z Olimpiakosem. Jego obecność dodała kolegom sił i wynik meczu był pomyślny dla Panionio. Po zakończeniu spotkania wszyscy obecni - zawodnicy i kibice obu drużyn - dziękowali Serbowi za jego siłę charakteru i poczucie koleżeństwa.

Grecki styl życia

Grecja zajmuje pierwsze miejsce wśród krajów EWG pod względem wydatków z domowego budżetu przeznaczanych na żywność, napoje i papierosy. Zgodnie z wynikami badań przeprowadzonych przez Eurostat, statystyczny mieszkaniec Grecji przeznacza 37% swych wydatków na wymienione wyżej trzy grupy towarów. Natomiast statystyczny Irlandczyk - "drugi w kolejce" - 36,3%. Francuzi wydają na wspomniane cele średnio 19% swych wydatków, a Niemcy 16,2%.

Calvin Klein w Atenach

Wiadomość ta ucieszy z pewnością wilbicieli mody proponowanej przez światowej sławy projektanta amerykańskiego: Celvina Kleina - otóż w centrum Aten już przygotowywany jest sklep, w którym będzie można nabyć projektowane przez niego artykuły.

Wyżej i szybciej...

Wspinaczka ma w Polsce wielu sympatyków. Nie brak ich również w Grecji. W ostatnich latach fanatycznych wielbicieli pozyskała sobie halowa odmiana tego sportu. 4 i 5 grudnia w Salonikach odbędą się Mistrzostwa Grecji w tej dziedzinie sportu. Zapraszamy do hali Sikeon w Salonikach.

100 pięknych... samochodów

Najstarsza maszyna miała 75 lat, najmłodsza 20. Wielbiciele pięknych samochodów zebrali się 27 listopada na placu Agia Paraskiewi, gdzie rozpoczął się szósty dwudniowy rajd FIL.PA. Można było podziwiać prawdziwą arystokrację wśród pojazdów: Rolls Roys, Jaguar, Panar, Cadillac, Porsche, Corvette i inne.



Na zdjęciu:--Stary, piękny Rolls Roys.

Znaleziono ślady bitwy

Bardzo obiecująco układa się współpraca greckich i amerykańskich archeologów, która rozpoczęła się przed dwoma laty. Ich wspólnymi siłami, które nazwano "Przedsięwzięcie Akcja", udało się, przy użyciu najnowocześniejszych maszyn i urządzeń odkryć na dnie morskim ślady po bitwie morskiej królowej Egiptu Kleopatry i Augusta cesarza rzymskiego. Najwyższej klasy sprzęt wykazał na dnie morskim, an głębokości 52 - 80 m, wyraźne ślady zatopionych statków.

Śnieg otulił Grecję

Tegoroczna zima daje się mieszkańcom Grecji we znaki. Północa i Środkowa część kraju otulona jest sporą warstwą śniegu, a służby meteorologiczne zapowiadają kolejną falę chłodu i opadów. Wiele miejscowości jest odciętych od świata - drogi są nieprzejezdne z powodu zwałów śniegu oraz lodu. W okręgu Magnisia zaspy śnieżne mają wysokość ponad 1,5 metra.



Na zdjęciu:--------- Grecja ośnieżona.

Paryskie spotkanie

"Negatywnym" dla Grecji nazwała prasa grecka klimat panujący na spotkaniu przedstawicieli do parlamentu Zachodnioeuropejskiego, które odbyło się w Paryżu. Głównym powodem tej sytuacji jest nieuregulowana sprawa nazwy dla Byłej Republiki Jugosławii Macedonii. Strona grecka zdecydowanie nie zgadza się na przyjęcie przez ten kraj nazwy Macedonia, tymczasem, jak można sądzić wiele spośród krajów Wspólnoty gotowych jest tę nazwę zaakceptować.

"Sytuacja skazanych jest nie do przyjęcia" -

takimi słowami scharakteryzował przewodniczący partii Nowa Demokracja, Miltiadis Evert, sytuację w więzieniu w Koridallo. Spotkał się tam zarówno z kierownictwem, obsługą jak i skazanymi. Uznał, że sytuacja w zakładzie karnym jest na tyle trudna, iż wymaga jak najszybszej interwencji.

Matka bliźniaków ma się dobrze

W wieku 54 lat Dafni P. urodziła bliźnięta. Ciąża była możliwa dzięki osiągnięciom współczesnej medycyny - matka bliźniaków wcześniej nie mogła mieć dzieci. Po porodzie, który odbył się w szpitalu, w miejscowości Trikala, matka została przewieziona do szpitala w Salonikach, ponieważ stwierdzono u niej problemy z nerkami i płucami. Jednak, już następnego dnia czuła się na tyle dobrze, że powróciła do swych dzieci.

Sprzedali swoje dzicko

Para albańskich emigrantów, zamieszkujących w miejscowości Hania została oskarżona o to, że w miesiącu sierpniu sprzedała pewnej greckiej rodzinie z Pireusu swojego synka mającego wówczas... 18 dni. W zamian za dziecko Albańczycy, zgodnie z oświadczeniami policji, otrzymać pięć milionów drachm.

75 lat KKE

Na stadionie Pokoju i Przyjaźni odbyły się uroczystości z okazji 75 rocznicy powstania KKE. W wystąpieniu, które wygłosił z tej okazji były przewodniczący partii H. Florakis, skoncentrował się na trzech głównych elementach: scharakteryzował obecną politykę zagraniczną, ekonomiczną oraz sytuację panującą w opozycji politycznej Grecji.

Zeznania Dory Bakojanni

Była minister kultury - Dora Bakojanni została wezwana w celu złożenia zeznań w sprawie o kradzież antycznych przedmiotów o co został oskarżony były szef policji greckiej - Michalis Nistikakis. Podobnie, do złożenia zeznań wezwano ministra porządku publicznego w byłym rządzie partii Nowa Demokracja - Nikosa Gelestathis. Zarówno D. Bakojanni jak i N. Gelestathis, po opuszczeniu gabinetu prokuratora odmówili komentarzy na ten temat.

Zamordowano 20 Greków

Jak podały greckie służby konsularne z Tbilisi, kaukascy partyzanci zamordowali 20 Greków mieszkających w Gruzji. 16 ofiar, to osoby zamieszkujące wioski położone w okolicy miasta Suchumi. Wśród zamordowanych było również 4-letnie dziecko. Pozostałe cztery ofiary, wśród nich trzy kobiety, to mieszkańcy miasta Tsebelda, położonego w górach północnego Kaukazu. Jak ocenia greckie ministerstwo spraw zagranicznych w Abchazji pozostaje jeszcze około 2.000 osób pochodzenia greckiego, zaś pozostałych 25.000 życie w północnej Gruzji. Problem zbrodni dokonej na Grekach zostanie przedstawiony na obradach parlamentu zachodnioeuropejskiego.

"FAX" który łączy Europę

"FAX" jest nie tylko nazwą nowoczesnego urządzenia, jest to także nazwa gazety wydawanej przez młodzież krajów EWG. Równocześnie jest to nazwa programu edukacyjnego EWG dotyczącego środków masowego przekazu. Jego celem jest uwrażliwienie młodych na problemy, stosunków międzynarodowych oraz edukacji młodzieży krajów Wspólnoty Europejskiej. W jednej ze szkół dzielnicy Psichiko wydany został 50 numer pisma "FAX", pod tytułem" Śpiewajcie o morzu, ochraniajcie morze". Zostanie on wydany w 1.000 egzemplarzy we wszystkich krajach EWG.

Zniszczono 200 kg narkotyków

200 kilogramów różnego rodzaju narkotyków zostało spalonych 25 listopada przez urzędników państwowych. 257 paczek zawierało m.in. ponad 4 kg heroiny, ponad 6 kg kokainy, 181 gr opium.

"Czarno - Białe" narkotyki

Właściciele baru "Mauro - Aspro", czyli "Czarno - Białe", znajdującego się w dzielnicy Holargos, zajmowali się poza sprzedażą napoi alkoholowych, także sprzedażą różnego rodzaju narkotyków. Zgodnie z ustaleniami policji, w ciągu ostatnich czterech miesięcy, "rozprowadzili" oni wśród swych klientów 4 do 5 kilogramów heroiny. W mieszkaniu zatrzymanych przeprowadzono rewizję i znaleziono narkotyki różnego rodzaju oraz broń palną.

Moda na Czechowa

W Atenach zapanowała moda na rosyjskiego dramaturga Antoniego Czechowa. W teatrze przy alei Aleksandras wystawiany jest musical pt."Czechow - Musical", którego tematem jest życie dramaturga, zaś rekordy popularności bije "Czajka" tegoż autora, która jest grana na deskach teatru "Dionisia". Jak się oblicza, w ciągu jednego tylko tygodnia, przedstawienie to przyniosło zysk w wysokości 12 milionów drachm.

Muzyka grecka na Manhattanie

Serce Nowego Jorku zabiło w rytm greckiej muzyki. Zdarzenie to miało miejsce 2 grudnia br. Jego sprawcą jest pianista grecka Linda Leousi, która w centrum kulturalnym świątyni "Świętej Trójcy" na Manhattanie przedstawiła program z okazji "5.000 lat muzyki greckiej". Impreza odbyła się pod patronatem i z inicjatywy ortodoksyjnego biskupa Ameryki Jakuba. Podczas koncertu przedstawiono dzieła G. Konstantinidi, S. Michailidi, M. Warwogli, M. Chatzidakisa i N. Theodorakisa.

Spotkanie w Atenach

Nadzwyczajne spotkanie odbyło się w Atenach. Minister Spraw Zagranicznych Izraela S. Peres odbył rozmowę z przewodniczącym Organizacji Wyzwolenia Palestyny - J. Arafatem. Ponadto obaj zagraniczni goście spotkali się z osobistościami greckiego życia politycznego i gospodarczego.

Złodzieje wolą... listonoszy

Dla greckich złodziei nie ma "szewskich poniedziałków" i złych dni: 29 listopada napadli na dwóch doręczycieli pocztowych - jednego w Atenach, drugiego w Pireusie oraz na konwój z pieniędzmi poczty greckiej w miejscowości Hania, a na okrasę: napad na bank "Agrotiki Trapeza" w miejscowości Perama Rethimou. Charkterystyczne jest, że we wszystkich przypadkach napastnicy otworzyi ogień do swych ofiar raniąc je lekko. Przewidując wzmożoną aktywność złodziei w okresie przedświątecznym, na specjalnym posiedzeniu w ministerstwie porządku publicznego zdecydowano o wprowadzeniu na okres miesiąca specjalnych zaostrzonych rygorów i wzmożonej kontroli w bankach, urzędach pocztowych i ochrony doręczycieli pocztowych.

Terroryzują szkoły

Coraz mniej bezpieczny jest teren szkół dla dzieci i nauczycieli greckich. Najdobitniejszy tego przykład miał miejsce 29 listopada w szkole w dzielnicy Ambelokipi, gdy dziesięciu zamaskowanych osobników dostało się na dziedziniec szkolny i na oczach zgromadzonej młodzieży oraz nauczycieli - zbili 16-letniego ucznia. Chcących interweniować nauczycieli "zorientowana" młodzież poinformowała, żeby lepiej tego nie robili, ponieważ napastnicy mają ze sobą noże. W efekcie napadu pobity uczeń znalazł się w szpitalu.

Grecy najpracowitsi

Zgodnie z ostatnimi statystykami EWG przedstawiającymi ilość czasu spędzanego przez zatrudnionych w pracy, mieszkańcy Grecji znajdują się na pierwszym miejscu. Statystyczny Grek pracuje 44 godziny w tygodniu, Portugalczyk - 43 godz, Hiszpan - 41, mieszkaniec W. Brytanii, Francji i Irlandii - 39, Niemiec - 38, Duńczyk - 35, a Holender - 33 godziny tygodniowo.

14% podwyżki

Greccy związkowcy reprezentowani przez centralę GSEE zwrócą się do rządu z propozycją podwyższenia o 14% zarobków pracowniczych na rok 1994. Żądanie to wynika z realistycznej, zdaniem członków związku, oceny sytuacji ekonomiczej kraju. Równocześnie występują oni z postulatami zwiększenia ochrony interesów pracowniczych greckich robotników, poprzez m.in. walkę z zatrudnianiem "na czarno", zmniejszeniem do wymiaru 35 godzin tygodniowo czasu pracy, a także zwiększenia ilości dni wolnych od pracy.

Telefony bezprzewodowe coraz popularniejsze

W chwili obecnej ilość abonentów telefonów bezprzewodowych w Grecji osiągnęła liczbę 17.000. Równocześnie, firma "Panafon" w czasie krótszym, niż wcześniej planowano zakończy swe prace związane z budową sieci telefoniczej. Jak do tej pory, inwestycje tej firmy sięgają 40 miliardów drachm. Szacuje się, że zakończenie prac zamknie się liczbą 100 mld drachm. Jak obliczają specjaliści, każdy abonent rozmawia średnio przez telefon 150 minut miesięcznie.

TYLKO DLA LUDZI O SILNYCH NERWACH!!!

25-letnia matka: Aleksandra T. obcięła nożem kuchennym głowę swemu 19-miesięcznemu synkowi. Matka maleńkiego Stathisa, jest osobą chorą psychicznie i powinna była przebywać w szpitalu pod stałą opieką. Tragedia, która rozegrała się 23 listopada, nie była pierwszą próbą tego rodzaju, jaką podjęła chora kobieta. Jak podaje prasa, podobną próbę podjęła ona dwa miesiące wcześniej. Wówczas udało się zapobiec nieszczęściu i pomimo, iż wezwano policję, nikt nie został aresztowany i nie poczyniono, praktycznie rzecz biorąc, żadnych kroków. Jednak, jak po tragedii zeznali sąsiedzi, widywano Aleksandrę T. jak siadywała ze swym synkiem, tuliła go, całowała i mówiła: "Stathouli, syneczku mój, aniołku. Ty nie jesteś niczemu winien, ale ty zapłacisz za wszystko." Mimo to, nie zapewniono chorej należytej opieki, uważając, że rzucono na nią... czary! Odczyniano więc uroki. Po aresztowaniu przez policję, dzieciobójczyni nie stawiała oporu i spokojnie dała się odprowadzić do aresztu. Tylko później, w areszcie wołała: "Gdzie jest moje dziecko? Chcę mojego małego!".

Korzystna transakcja

Za sumę 1,2 miliardów drachm firma "Przedsiębiorstwa Attyckie" sprzedała greckoamerykańskiemu zrzeszeniu przedsiębiorstw 51% znanej sieci sklepów "Akron - Ilion Crystal". W ostatecznym rachunku przyniesie to poprzedniemu właścicielowi pod koniec bieżącego roku zysk w wysokości 600 mln drachm.

Nowe podatki?

Prawdopodobnie już od nowego roku obywatele Grecji zostaną obciążeni nowymi podatkami. W chwili, gdy piszemy te słowa, minister gospodarki narodowej - Jorgos Gennimatas nie podał jeszcze do wiadomości swych propozycji dotyczących nowych posunięć rządu w sprawie polityki podatkowej (są one oczekiwane w pierwszych dniach grudnia), lecz jest bardzo prawdopodobne, że m.in. zmieni się wysokość podatku drogowego (mówi się o wzroście w granicach 50-100%); zostanie wprowadzona specjalna opłata w nocnych lokalach rozrywkowych, tawernach i klubach karcianych; podniesie się podatek od napoi alkoholowych; zostaną wprowadzone specjalne podatki dla osób wykonujących tzw. wolne zawody; podniesione zostaną ceny na nieruchomości w niektórych dzielnicach, do 18% wzrośnie VAT płacony od prowadzonych budów; a także nowy podatek od posiadanych nieruchomości, samochodów, łodzi itp.

Terroryści znów w akcji

"17 Listopada" znana ze swych akcji i zamachów, grecka organizacja terrorystyczna "przypomniała" o swoim istnieniu. Przez jakiś czas ograniczała swoją działalność, ale, jak się wydaje - nie na długo. 27 listopada jej członkowie podłożyli bomby pod samochód należący do instytucji państwowej oraz pod inny będący własnością kierownika jednego z urzędów podatkowych. Na skutek wybuchu, pojazdy uległy całkowitemu zniszczeniu, poważnie uszkodzone zostały także inne samochody zaparkowane w pobliżu. Jak się przypomina, "17 Listopada" na początku bieżącego roku dokonała serii zamachów na urzędy podatkowe, oraz na samochody należące do osób sprawujących kierownicze funkcje w tej instytucji.

Przybywa wody

Deszcze, które obficie, jak na razie, padają w całej Grecji, a także nie omijają Attyki, spowodowały, poza zniszczeniami, o których informowaliśmy na naszych łamach, podniesienie się poziomu wód w zasilającym ateńskie wodociągi, zbiorniku Mornos. Poziom wody podniósł się w ciągu jednego tygodnia obfitych opadów o ponad 50 cm. Równocześnie śniegi pokrywające szczyty okolicznych gór zaczynają topnieć i zasilać zbiornik. Jest zatem nadzieja, że będzie woda, co jednak nie oznacza, że zwolniono użytkowników z wprowadzonych ograniczeń. Wodę nadal należy oszczędzać.

Krewki trener

Do nieporozumienia doszło 26 listopada pomiędzy obywatelem Ukrainy Olegiem Blachinem - trenerem drużyny PAOK z Salonik, a dziennikarzem działu sportowego tamtejszej gazety. Ostra wymiana zdań doprowadziła do wymiany ciosów. Na szczęście niegroźnej w skutkach. Prasa grecka podkreśla jednak krewkość trenera.

Grecki handel zagraniczny

Korzystnie przedstawia się bilans handlu zagranicznego Grecji z innymi krajami bałkańskimi. Zgodnie z danymi greckiego ministerstwa Ekonomii Narodowej, w ciągu pierwszego kwartału bieżącego roku nastąpił znączny wzrost eksportu greckich towarów (szczególnie do Bułgarii).

A Grecy chcą frappe...

Znana na całym świecie firma "Nestle" po zawartym w minionym roku porozumieniu z "Coca - Colą", zamierza wprowadzić na rynki całego świata gotową już, w puszce, kawę "Nescafe". Otworzyć i wypić. Jak poinformowano, ten nowy na rynku produkt będzie lansowany w takim smaku, który jest ulubiony w danym kraju. Czyli - komentuje ten fakt grecka prasa - gotowe frape z pianką?

Skarby Priama w Kifisiji

Do dnia 27 listopada można było podziwiać skarby, czy jak to określono w prasie greckiej: "kolczyki i bransolety, dla których zatracił się kwiat młodzieży greckiej, podczas wojny trojańskiej". Wystawa: "Ilios, skarby Priama" prezentowała zbiory biżuterii starożytnej oraz powstałej w wyniku inspiracji starożytnością, które zostały odkryte niedawno w jednym z rosyjskich muzeów.



Na zdjęciu:----------
Piękna biżuteria na pięknej kobiecie.

Greckie wino na pokładach "Lufthansy"

Niemieckie linie lotnicze "Lufthansa" oraz grecka wytwórnia win "D. Kourtakis" podpisały umowę na mocy której, już wkrótce pasażerowie pierwszej klasy niemieckiech samolotów będą popijali greckie wino KOUROS NEMEA. Trunek ten uzyskał wiele nagród na wystawach krajowycj i zagranicznych. Został docenioy nie tylko przez Niemców, lecz także przez Japończyków. Jest podawany w najszybszym pociągu świata "Shinkanshen", należącym do korporacji "Mitsubishi".

"DIANA" weźmie udział

Jak poinformował przewodniczący partii "DIANA" - K. Stefanopoulos, partia, której przewodniczy, weźmie udział w nadchodzących wyborach do Parlamentu Europejskiego, wchodząc w koalicję z - nieznanym jak na razie z nazwy - ugrupowaniem politycznym.

Jeden sklep... na trzy osoby

W niedzielnym wydaniu gazety "Eleutheros Tipos" ukazał się wywiad z Anną Riska, właścicielką sieci sklepów z konfekcją "Anna Riska". Powiedziała ona m.in., że zgodnie ze znanymi jej danymi statystycznymi, w Grecji - na jeden sklep, przypada trzech konsumentów, podczas gdy w innych stolicach europejskich stosunek ten wynosi: 150 osób na jeden sklep. Równocześnie poinformowano, że, jak się szacuje, obroty firmy "Anna Riska" w bieżącym roku przekroczą 2,5 miliarda drachm, podczas gdy w roku ubiegłym wyniosły 1,7 miliarda drachm.

KURSY walut

W dniu 30 listopada br. greckie banki proponowały następujące średnie kursy walut:

WALUTA	SKUP	SPRZEDAŻ
dolar USA	240,8	250,6
marka niemiecka	140,4	146,1
frank francuski	40,6	42,3
funt brytyjski	356,5	371,0

KSIRA - suche
LIPARA - tłuste
KANONIKA - normalne.

AGATA



Szatanie, wyjdź z tego człowieka

Kazimierz PYTKO
"SUKCES"

"Jeśli naprawdę chcecie przydybać diabła, powiem wam, gdzie go znajdziecie: w fotelu, w którym właśnie siedzicie"

(Denis de Rougemont)

Dziecko było niespokojne, przestraszone. lekarz, który je badał mógł tylko pogrozić matce pięścią i zawiadomić

maszyn i urządzeń odkryć na dnie mors
kim ślady po bitwie morskiej królowe
Egiptu Kleopatry i Augusta cesarz
rzymskiego. Najwyższej klasy sprzę
wykazał na dnie morskim, an głębokość
52 - 80 m, wyraźne ślady zatopionyc

To samo na rozprawie sądowej mówi ojciec. Sędziowie nie uwierzyli rodzicom, ale postanowili dać im jeszcze jedną szansę. Kazali im zastanowić się nad swoim postępowaniem, a dziecko na kilka miesięcy przekazali dziadkom. Sińce zniknęły bez śladu.

Gdy minął okres kwarantanny chłopiec wrócił do domu. Kurator, który po kilku dniach przyszedł sprawdzić co się dzieje z jego podopiecznym, wrócił wstrząśnięty. Dziecko znów było sine.

Wyrok w następnej rozprawie mógł być tylko jeden - całkowite pozbawienie praw rodzicielskich i to mimo zgodnych zapewnień obojga rodziców, że dziecka nie biją.

Zszokowani rodzice sięgnęli po ostatnią deskę ratunku. Napisali list do księdza Georgesa Moranda - najbardziej znanego paryskiego egzorcysty. Duchowił pomocy. Przyszedł do ich pierwsze kroki skierował do nego. Po uważnych oględzi, że spod warstwy białej były pomalowane drzwi, wyłaniają się jakieś tajemnicze znaki. Przyjrzał się im uważniej. Dostrzegł czarne i czerwone symbole, a także litery układające się w kabalistyczne hasła. Odczytał imię szatana. Z późniejszej rozmowy a dozorcą kamienicy dowiedział się, że w tym pomieszczeniu gromadzili się kiedyś członkowie satanistycznej sekty. Ojciec Morand odprawił egzorcyzmy. Po dwóch dniach sine plamy na ciele dziecka zaczęły znikać.

Przerażeni obecnością diabła rodzice, natychmiast zmienili mieszkanie. Ich syn wyzdrowiał. Sąd po rocznej obserwacji i kontroli, zdecydował sie na przywrócenie im praw rodzicielskich.

*

"Najpiękniejszą sztuczką diabła jest przekonanie nas o swoim nieistnieniu " - napisał francuski poeta Charles Baudelaire. Kilkadziesiąt lat później, w roku 1986 podobną myśl wyraził papież Jan Paweł II: "Zręczność szatana polega na tym, że potrafi nakłonić ludzi, by w imię rozumu zaprzeczali jego istnieniu".

Wiara papieża w istnienie diabła wywołała falę ironicznych komentarzy. Dziś wiemy, że Jan Paweł II nie tylko wierzy, ale także walczył z szatanem.

Zdarzyło się to w marcu 1982 r. Na audiencję papieską przybył biskup Alberti. Towarzyszyła mu młoda kobieta. Zachowywała się tak jak opętane przez diabła postacie z horrorów. Pluła, bluźniła, wrzeszczała w obcych językach, wreszcie z krzykiem runęła na podłogę. Papież zaczął się modlić i odprawiać egzorcyzmy. Wreszcie zapowiedział, że następnego dnia odprawi za nią mszę.

I zapadła cisza. Kobieta wstała z ziemi, pokłoniła się papieżowi. Cała ta niewiarygodna historia została napisana w pamiętnikach osoby godnej zaufania - farncuskiego kardynała Jacquesa Martina, ówczenego bliskiego współpracownika papieża Jana Pawła II.

Rok później kobieta, której dane personalne okryte są tajemnicą, pojawiła się znów na audiencji. Przyszła z mężem, powiedziała papieżowi, że czuje się dobrze i spodziewa się dziecka.

*

Każda epoka ma swoje uniwersalne wyjaśnienie spraw tajemniczych. W Średniowieczu alchemicy szukali panaceum - cudownego środka na wszelkie zło psychiczne i fizyczne. W Oświeceniu wierzono, że na każde pytanie odpowiedź da rozum. W naszych czasach takim wytrychem stała się podświadomość, a strażnikami potrafiącymi się nią posługiwać psychoanalitycy.

Najwybitniejszym, obok Zygmunta Freuda był jego uczeń Carl Gustaw Jung. I to właśnie jego kiedyś zapytano czy wierzy w zjawiska nadprzyrodzone. Uczony odpowiedział anegdotą. Otóż, któregoś dnia zjawia się i niego kobieta, twierdząca, że ilekoroć wyjdzie na ulicę natychmiast atakują ją ptaki. Zafascynowa już wtedy modną psychoanalizą uznała, że ma halucynacje bądź jakieś podświadome kompleksy i postanowiła się leczyć. Przypadek był prosty - mówi Jung - bo przecież, jak wiadomo, ptak jest symbolem mężczyzny. Naukowiec więc zaczął badać jej psychikę, przepytał na okoliczność ojca, nieudanych kochanków, tęsknoty za synem. Po trzech miesiącach stan chorej poprawił się, ustąpiły stany lękowe, wróciła do życia. Zadowolony Jung postanowił przenieść kurację ze służbowej kozetki w plener. " Gdy wyszliśmy przed dom nie wydarzyło się nic nadzwyczajnego, jeżeli nie liczyć faktu, że natychmiast zaatakowały ją ptaki.

*

Współcześni egzorcyści potrafią przytoczyć nieskończoną liczbę podobnych opowieści. Nie za każdą kryje się diabeł - mówią. Do najlepszych z nich takich jak ojciec Ernetti z Wenecji, ksiądz Morand z Paryża czy monsignore Millingo z Turynu (najbardziej nawiedzanego miasta Europy) każdego dnia zgłasza się kilkudziesięciu klientów. Przewodniczący francuskiego stowarzyszenia egzorcystów Bernard Lambert pokazał kiedyś w telewizji cząstkę swojego olbrzymiego archiwum. Był tam n.p. cały worek piór wyjętych z poduszek ludzi, uważających, że właśnie w nich zagnieździł się demon. "Im wszystkim doradzałem, by zmienili podszewkę i nie przejmowali się niczym - mówi ojciec Lambert - bo najczęściej nie trzeba ludzi uwalniać od żadnych diabłów, tylko od ich strachu".

Zauważono zadziwiającą prawidłowość. Diabeł wcale nie pojawia się tam, gdzie w niego najmocniej wierzą - na głuchej prowincji, w zabitych deskami wsiach. Na jego obecność skarżą się prze-

dokończenie na str.11.

SZATANIE WYJDŹ Z TEGO CZŁOWIEKA
dokończenie ze strony 10.

de wszystkim mieszkańcy wielkich miast. Diecezjalni egzorcyści na francuskiej prowincji dostają raptem dwa, trzy zlecenia rocznie. To dokładnie tyle ile egzorcyści Paryża czy Wenecji otrzymują w ciągu godziny. Wyjaśnienie tego paradoksu jest proste, w wielkich aglomeracjach ludzie są bardziej samotni, zestresowani, czują większe zagrożenie. Ale prawdziwy egzorcysta potrafi bardzo szybko zorientować się, czy ma do czynienia z osobą cierpiącą na zaburzenia psychiczne, sfrustrowaną, czy opętaną przez diabła. "To mniej więcej jeden, góra dwa przypadki na tysiąc zgłoszeń" - mówi znany włoski egzorcysta, ojciec Amorth.

*

Najprostszą, najczęściej spotykaną formą diabła jest pokusa. Nie wynika z niej nic nadzwyczajnego, każdy człowiek jest kuszony kilka razy dziennie. Ale gdy nie potrafi się przed nią obronić, grozi mu następna faza - dręczenie, nękanie. Przejawia się to w obsesyjnych myślach, a także w objawach czysto fizycznych - tajemniczych hałasach, pojawianiu się ciemnych plam na ciele, uderzeniach zadawanych przez nie wiadomo kogo. W tej fazie można jeszcze uratować się o własnych siłach. Ale często ludzie idą w inną stronę, zamiast walczyć z szatanem, ulegają mu, uciekają się do okultyzmu, seansów spirytystycznych, satanizmu. To zadzierzgnięcie więzi ze złym, prowadzi prostą drogą do kolejnej, wyższej formy działania diabła - maniakalnych obsesji, bolesnych dolegliwości fizycznych, a co najgorsze - zaburzeń psychicznych. W tym stadium pojawiają się w człowieku mordercze żądze, pragnienie zadawania innym bólu, chęć udziału w wynaturzonych aktach seksualnych i myśli samobójcze.

Jan Paweł II nie tylko wierzył, ale także walczył z szatanem.

I wreszcie fazy ostatnia - opętanie.

Już bardzo dawno określono cechy, po których egzorcysta poznaje człowieka opętanego przez diabła. Istnieją trzy główne symptomy.

Po pierwsze - mówienie w obcych językach, których się wcześniej nie znało. Co ciekawe opętani wykrzykują często swoje bluźnierstwa czystą łaciną lub greką.

Po drugi - nieprawdopodobna siła. Zdarzało się, że kilku mężczyzn nie było w stanie utrzymać jednej wijącej się kobiety.

Po trzecie - zdobycie wiedzy z przeszłości, o wstydliwych sekretach bliskich ludzi i przepowiadanie przyszłości.

*

Po zaskakującej informacji o egzorcyzmach odprawianych przez Jana Pawła II głos zabrali psychiatrzy, psycholodzy. Starali się zrelacjonizować problem wstępowania diabła w człowieka. Zdaniem psychologa osobowości prof. Carla Carotenu: osoba o której mówi się, że jest opętana, cierpi na zaburzenia wewnętrzne wywołane tłumieniem jej dobrych skłonności przez złe. Diabeł to nic innego jak mechanizm psychiczny powodujący ten proces. Nie jest on zjawiskiem nadprzyrodzonym, lecz stworzonym przez samego człowieka (wywiad dla "La Stampa").

Psychiatra Domenico Mazullo traktuje problemy jeszcze prościej i stwierdza: "Opętanie to po prostu forma schizofrenii lub histerii, najczęściej powodowana przez dziecinną chęć zwrócenia na siebie uwagi" (wypowiedź dla "La Republica").

No, ale dllaczego taki schizofrenik mówi po łacinie, klnie w starożytnej grece, opowiada historie sprzed tysięcy lat? Tu kończy się mądrość naukowców. Profesor Mazullo był w stanie wydusić z siebie banalną kwestię, że "jest to zjawisko metempsychozy, czyli wędrówki dusz bądź reinkarnacji".

A więc jednak dusza, duch? Nawet umiarkowani sceptycy tacy jak psychiatra prof. Sergio Mellina nie wykluczają, że możliwe jest opętanie człowieka przez jakiegoś ducha. Inna sprawa, że niekoniecznie musi to być diabeł.

Cztery wieki temu Jean Wier w dziele "De Preastiges Daemonium" oszacował liczebność królestwa piekieł. Jego zdaniem znajduje się tam 72 książąt diabelskich oraz 7405926 zwykłych diabłów, 1111 legionów, z których każdy liczy 6666 diabłów.

Dzieła tego oficjalnie nikt do dzisiaj nie zdewaluował. Ale też nikt nie wierzy w osobową postać diabła mieszkającego gdzieś w środku ziemi. Ojciec Morand, który poświęcił mu cała książkę ("Szatanie wyjdź z tego człowieka") uważa, że diabeł nie jest częścią naszego świata, nie podlega czasowi, nie istnieje fizycznie. To czysty duch obecny wszędzie i we wszystkim. Tak samo niematerialne, nie dające się opisać jest piekło. To nie miejsce, w którym potępionym zadaje się męki, lecz stan rozdarcia, udręki, rozpaczy, stan, w którym nie można kochać ani być kochanym. "Między piekłem a niebem jest taka różnica jak między łożem małżeńskim a celą więzienną" - mówi ojciec Morand.

I zapewnia, że wie co mówi, bo spotkał diabła już co najmniej 50 razy.

*

Jedno z takich spotkań nastąpiło w wigilijny wieczór, gdy poprosiło go o pomoc pewne małżeństwo. Otóż na dywanie jednego z pokoi pojawiły się mokre plamy. Oczywiście pierwsze podejrzenie padło na dziecko, następne na psa. Ale nic z tego, plamy pojawiały się nawet wtedy, gdy nie było nikogo w domu, gdy u sąsiadów z wyższych pięter pozakręcano krany, a żadna rura na pewno nie przeciekała.

W ów wigilijny wieczór ojciec Georges uważnie obserwował rodzinę a zwłaszcza chłopczyka. W pewnym momencie malec podszedł do niego i wskazał podłogę. Egzorcysta spojrzał i zobaczył pojawiającą się samą z siebie mokrą plamę.

Już się nie wahał. Odmówił stosowne modlitwy. Plama zniknęła i nigdy już się nie pojawiła. A mieszkańcy kilka dni później dowiedzieli się, że w ich mieszkaniu w czasie wojny była katownia gestapo.

*

Współczesny Kościół podchodzi do egzorcyzmów, jak do większości zjawisk nadprzyrodzonych, bardzo ostrożnie. Łatwo tu o pomyłkę, o konflikt z nauką i zwykłe ośmieszenie się. Nie brak przecież ludzi rzeczywiście chorych psychicznie czy zwykłych oszustów. Ale jeśli ktoś wymiotuje kępkami włosów z krwią, tarza się w konwulsjach?

Mimo zastrzeżeń Watykańska Kongregacja d/s Wiary wydaje zgodę na teologiczne publikacje na temat obecności diabła. A biskupi wielu diecezji mianują nowych egzorcystów.

Pilnie też baczą, by nie pomylić zwykłej modlitwy o uwolnienie osoby od złego ducha, którą może odmówić każdy ksiądz od prawdziwych egzorcyzmów. Te odprawia się w imieniu całego Kościoła, za pośrednictwem specjalnie mianowanego księdza, który zwraca się do szatana słowami: " Vade retro, satana" (szatanie wyjdź z tego człowieka). Podczas wypowiadania tego rozkazu egzorcysta wykonuje znaki krzyża, kropi opętanego wodą święconą i nakłada na niego stułę - symbol władzy udzielonej przez Boga Kościołowi. Potem odmawia specjalne modlitwy o przywrócenie opętanemu spokoju ducha.

Najczęściej nie trzeba ludzi uwalniać od żadnych diabłów, tylko od ich strachu.

Psychoanalitycy pokpiwają, że przypomina im to seanse magiczne. Ale pacjenci, którzy pukają do ich gabinetów, rzadko toczą pianę z ust, raczej nie plują zakrwawionymi gwoździami, nie wyją jak dzikie zwierzęta. Może są to oznaki nieznanych jeszcze chorób ludzkiego umysłu, który przecież wciąż pozostaje wielką tajemnicą. A może istnieją rzeczy, o których nie śniło się nie tylko filozofom, ale i psychiatrom i psychoanalitykom. A jeśli nawet rację mają sceptycy twierdzący, że diabeł jest w nas, że sami go sobie stwarzamy to wcale nie brzmi to uspokajająco. Bo w końcu nieważne gdzie, ważne że jest .....

STUDIO FRYZJERSKIE - Z MYŚLĄ O NASZYCH WLOSACH

Kochani, w dzisiejszym artykule chciałabym poruszyć prosty, a jak bardzo drażniący nas problem przetłuszczania włosów oraz zaproponować kilka prostych środków pielęgnacyjnych, które znadują się na półkach wszystkich SUPER MARKETÓW.

Wiadomo, że cebulka włosowa znajduje się pod skórą i to stan naszej skóry decyduje o natłuszczeniu włosów.

Jeśli mamy tłustą cerę, to nasze włosy będą zcęściej się przetłuszczały. I pewnie sami zauważyliście, że włosy przetłuszczają się przy skórze. Najlepiej można temu zapobiegać przez ich mycie, ale szamponem przeznaczonym dla włosów tłustych, któyr ma pewne osuszające składniki. Między kobietami panuje przeświadczenie, że trwała ondulacja zapobiega przetłuszczaniu. Owszem, płyny osuszają nasze włosy, ale na pewno nie osuszają skóry. Włosy nadal się przetłuszczają, a ich końce są wysuszone i zniszczone.

Odwieczna reguła mycia głowy raz na tydzień lub nawet dwa tygodnie powinna pójść w niepamięć. Każdy organizm reaguje inaczej, a do tego tego brud i spaliny ateńskie, sygnalizują nam, że powinniśmy myć włosy tak często jak tego wymagają. Chciałabym zaproponować kilka znanych szamponów z odżywką dla włosów zniszczonych (są one łatwo dostępne):

PENTENE PRO-V z wit. B6
NEW BALANCE

oraz szampony bardzo znanych i dobrych firm: L'OREAL i WELLA

dla poszczególnych rodzajów włosów:

KSIRA - suche
LIPARA - tłuste
KANONIKA - normalne.



AGATA

ADRES ZAKŁADU: MAVRONIKALI 76
na dzwonku: "Agata"

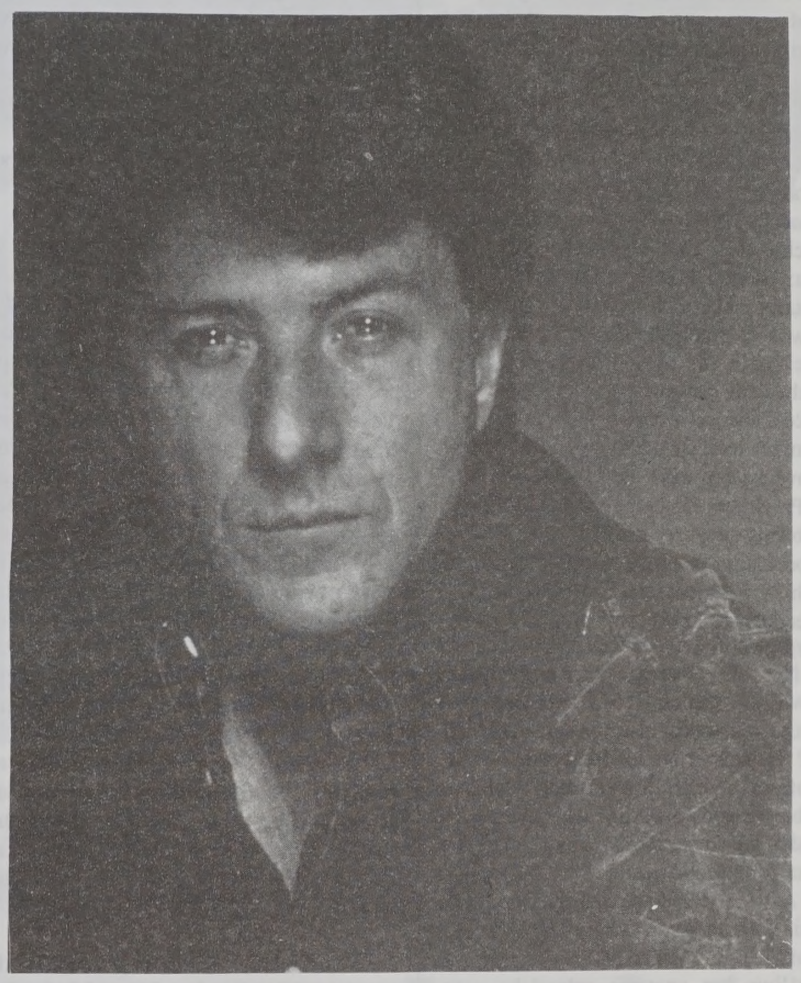
Jestem nie do zniesienia

DUSTIN HOFFMAN - "cholerny perfekcjonista"...emocje wyładowuje na planie i dzięki temu może być wzorowym mężem i ojcem... ...kiedy nie pracuje jest fantastycznym facetem...

Jestem nie do zniesienia
==========

Niedługo przed rozwodem Ann Byrne i Dustina Hoffmana został nakręcony dokumentalny film "Tancerka". Opowiada o kobiecie, która dla małżeństwa poświęca karierę sceniczną, a kiedy dzieci są już odchowane postanawia wrócić do baletu. Come black ma się odbyć we Frankfurcie. Ann telefonuje z pokoju hotelowego do męża. Rozmawia z nim, spoglądając na stojącą na komodzie fotografię Dustina. Jest zdenerwowana i niepewna, jaki będzie ten powrót. "Będzie fantastycznie", uspokaja ją Dustin. "Pamiętaj tylko, że kiedy zdarzy ci się upaść, musi to być upadek przekonywujący". Zdaniem Stephena Frearsa, jest to klucz do aktorstwa Hoffmana: geniusz powinien umieć zmienić klęskę w zwycięstwo. W kinie zadebiutował "Absolwentem". Przedtem miał za sobą kilka lat pracy w teatrach i opinię potwora. Próby z jego udziałem wlokły się w nieskończoność, zmuszał kolegów i reżyserów do drobiazgowego analizowania ról i sytuacji, bez przerwy miał wątpliwości i tak długo nie przystępował do pracy, dopóki wszystko nie było dla niego jasne. Mike Nicholas nie przeraził się jednak. Nie przeraził go również wiek aktora. 30-letni podówczas Hoffman zagrał zbuntowanego maturzystę, chłopaka o 12 lat młodszego od siebie. Jak zagrał, wiemy wszyscy, bo któż nie oglądał "Absolwenta" przynajmniej raz? Krytycy oszaleli. Nareszcie pojawił się w Hollywood, ktoś, kto nie wyglądał jak ulizany picuś ani jak twardy kowboj, ktoś, kto mógł być symbolem zbuntowanego młodego pokolenia. "Absolwent" jest filmem wybitnym, zaś rok jego premiery - 1967 - to początek wielkiej kariery wielkiego aktora.

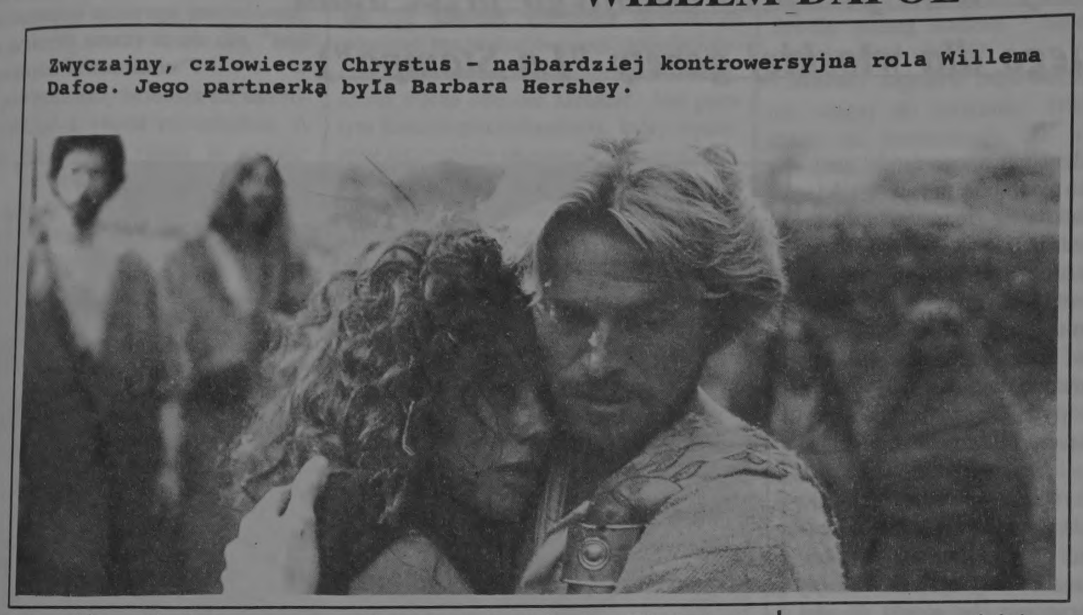
Mały, 167 cm, niełądny Dustin Hoffman, rozpoczął triumfalny marsz od jednego znakomitego filmu do następnego. W roku 1968 nakręcił "Nocnego kowboja" zagrał w nim kalekiego, biednego włóczęgę, który wierzy, że słońce Florydy uchroni go przed śmiercią. Rok później weszły na ekrany dwa filmy z jego udziałem: liryczna historia miłosna "John i Mary" oraz pierwszy film, w któryn udowodnił, że dla Hoffmana nie ma rzeczy niemożliwych: "Mały wielki człowiek". W 1971 roku po raz pierwszy, i niestety jedyny (bowiem obaj nie byli w stanie ze sobą wytrzymać), zagrał u Sama Peckinpaha. W "Nędznych psach" był zwyczjnym, szarym facetem, który, kiedy zmusza go do tego sytuacja, potrafi skutecznie stawić czoło bandzie zwyrodnialców, broniąc swojego honoru i swego domu.. Aż do roku 1989 pracował prawie wyłącznie z wybitnymi reżyserami i tworzył swoje kreacje w filmach, które równie wysoko cenili krytycy jak i publiczność. "Papillon" i "Lenny", "Wszyscy ludzie prezydenta" (wystąpił tam, obok Roberta Redforda, w którym wtedy kochały się wszystkie kobiety i odebrał mu co najmniej połowę wielbicielek), "Maratończyk". W tym ostatnim filmie tak dał się we znaki reżyserowi Johnowi Schlesingerowi, który miał już w końcu doświadczenie w pracy z Hoffmanem, że ten przysiągł sobie nigdy go już nie angażować. Jego partner - sir Laurence Olivier - o mało nie wylądował, w trakcie realizacji w szpitalu, bowiem Hoffman, nie zwracając uwagi na to, że wielki aktor jest poważnie chory, zmuszał go do niekończących się dubli. Perfekcjonista. Taki przydomek nosi w filmowym świecie. Często dodawany jest do niego epitet "cholerny". Pierwszego Oscara dostał za "Sprawę Kramerów" w roku 1979. Jury nie miało problemów z wyborem spośród pięciu konkurentów - Dustin Hoffman był zawsze poza wszelką konkurencją, zaś filmy do dziś należą do grupy najchętniej wypożyczanych na kasetach wideo. Po trzech latach na ekranach pojawił się film, w którym Hoffman wystąpił w roli kobiety. To oczywiście "Tootsie". Przed rozpoczęciem realizacji nie zabrakło głosów poddających w wątpliwość kandydaturę Dustina. Miał opinię aktora dramatycznego, a poza tym - czy ktoś o tak nieatrakcyjnej twarzy będzie w stanie przekonująco zagrać kobietę, którą uwilbia pół, oglądającej telewizję Ameryki? Był w stanie, a scenę kiedy to zdecyduje się na zdemaskowanie kamuflażu pamięta do dziś. W roku 1985 Volker Schlondorf zaangażował Dustina Hoffmana do głównej roli w ekranizacji sztuki Arthura Millera - "Śmierć komiwojażera". Choć zagrał już wystarczająco wiele skomplikowanych psychologicznie postaci, czuł lęk przed zmierzeniem się z dziełem, które miało już swoje znaczące miejsce w światowej dramaturgii. Awantury na planie nie miały końca. Był moment, że dokończenie filmu leżało na włosku. W rezultacie powstał obraz pęknięty, nie do końca przekazujący idee sztuki, w którym poza Hoffmanem nie liczyło się nic. Przyjęto go chłodno. W fachowej prasie, zaczęły się pojawiać głosy, że Hoffman przestał myśleć o filmie jako dziele zespołowym, że interesuje go wyłącznie własna rola, że będzie coraz mniej wybitnych reżyserów i aktorów, którzy zgodzą się za cenę pracy z Hoffmanem, na występowanie wyłącznie w jego cieniu. Przyszedł jednak rok 1988 i premiera filmu "Rein Man". Zagrał w nim cierpiącego na autyzm brata Toma Cruise'a. I zagrał olśniewająco! Tym razem nie usiłował wszystkich zdominować i pozwolił swojemu partnerowi na zagranie równie dobrej roli. Od czasów "Rein Mana" o Tomie Cruise przestano mówić jako o zdolnym przystojniaczku. Kiedy ogłoszono nominacje do Oscarów, w prasie pojawiły się enuncjacje (ktoś, tak nieznośny jak Hoffman musi przecież mieć wrogów), że członkowie Akademii będą nagradzać już wyłącznie role chorych psychicznie, dewiantów i kalek. Rozsądek zwyciężył jednak emocje i Hoffman Oscara dostał. Przy okazji reportażu z planu " Przypadkowego bohatera" dziennikarz przytacza następującą historię: przerwa w zdjęciach, atmosfera napięta, jak zawsze kiedy w pobliżu jest Hoffman. "Cholerny perfekcjonista" ćwiczy na stronie mięśnie pleców, na specjalnym urządzeniu, które wszędzie ze sobą wozi. Jest kompletnie zwariowany na punkcie własnej sprawności. I ma sukcesy. Kiedy zdejmuje przepocony podkoszulek, okazuje się, że jego ciało jest co najmniej o 15 lat młodsze od jego metryki. "Muszę bez przerwy ćwiczyć nie tylko dlatego, że aktorstwo to bardzo ciężka praca fizyczna ale przede wszystkim dla mojej żony. Jest ode mnie siedemnaście lat młodsza i wiecie, lubi te wszystkie ćwiczenia gimnastyczne w łóżku. Gdybym przestał o siebie dbać mogłoby to się źle skończyć dla naszego małżeństwa". Te słowa przeznaczone są dla ekipy telewizyjnej przygotowującej nagranie do cyklu Oprah Winfrey: "Na planie". Hoffman jest sprawnym fizycznie, genialnym aktorem, który nawet na przyrządzie do ćwiczeń potrafi strzelić celnym dowcipem. Po kilkunastu minutach, zmęczony, siada w fotelu. Natychmiast podbiega ktoś z asystentów z kubkiem kawy. Hoffman popija łyk i nagle kubek rozbija się kilka centymetrów od głowy asystenta. "Ty bydlaku! " - wrzeszczy aktor. Wypluwa potok słów w większości całkowicie niecenzuralnych, robi się purpurowy na twarzy a kiedy się uspokaja, rozgląda się czujnie dookoła. Ekipy Oprah Winfrey już wprawdzie nie ma, ale wokół stoi w milczeniu spory tłumek. Dustin uśmiecha się. "Wiecie, że to wszystko żarty". I do sparaliżowanego ze strachu asystenta: "Przynieś mi jeszcze jedną, tylko pamiętaj, nie ma prawa być gorąca". Frears oddycha z ulgą. Atmosfera się rozładowała, będzie można jeszcze popracować do wieczora. "Widzi pan, co muszę znosić" - mówi do dziennikarza. "A gdybym ci odmówił, z kim byś robił ten film?" - pyta Dustin już całkiem na luzie. "Wcale bym go nie robił" -odpowiada Frears. A Hoffman: "Proszę to koniecznie zapisać. Wszyscy na mnie narzekają i psioczą, że niby nikt nie może ze mną pracować, a jak przychodzi co do czego, to się okazuje, że jednak jestem niezbędny". Cholerny perfekcjonista. Podobno całe życie marzy, by w prawdziwym teatrze zagrać Shylocka w "Kupcu



dokończenie na str.15.

Ambitny, tajemniczy, wybredny - mężczyzna naszych marzeń

WILLEM DAFOE



Zwyczajny, człowieczy Chrystus - najbardziej kontrowersyjna rola Willema Dafoe. Jego partnerką była Barbara Hershey.



Nie jest piękny. Stanowi za to znakomite "tło" dla pięknych kobiet. Na zdjęciu z Mary Elizabeth Mastrantonio.

Wybredny, ambitny, tajeniczy

Karykaturalny i groźny w "Dzikości serca". Wrażliwy wróg okrucieństwa w "Plutonie". Człowieczy, zwyczajny Chrystus w kontrowersyjnym filmie Martina Scorsese. Oglądaliśmy go we wszystkich liczących się rolach. Bo i "Missisipi w ogniu", i "Urodzony 4 lipca"i "Sidła miłości" widzieliśmy w naszych kinach, mogliśmy wypożyczyć na kasetach. Jest jednym z najbardziej obiecujących aktorów amerykańskich. Dobiega czterdziestki a wszyscy, i krytycy, i reżyserzy, i widzowie są zdania, że przyszłość dopiero pokaże na co go stać. Brzydki i pełen uroku, odpychający i emanujący erotycznym fluidem. Jednoznaczny i pełen tajemniczości. "Uważam się za aktora biologicznego. Słowa mnie ograniczają" - mówi o sobie WILLEM DAFOE..

Urodził się w 1955 r. w Appletown, w stanie Wisconsin. Ojciec był chirurgiem, matka pielęgniarką, a w domu oprócz spokojnego i małomównego Wiliama, wychowywało się siedmioro jego rodzeństwa. "Gdy należy się do licznej rodziny, trzeba za wszelką cenę dać się zauważyć. Dla mnie było to bardzo trudne". Tak trudne, że jako szesnastolatek, rzucił szkołę i uciekł z domu. Przyłączył się do eksperymentalnej trupy aktorskiej "Theater X" w Milwaukee, z którą przez osiem lat objeżdżał Stany Zjednoczone. W 1975 r. trafił do Nowego Jorku i tam już pozostał. Mimo, że mawia się o nim, że jest aktorem bez biografii, mimo iż zwykło się twierdzić, że to teatr wykształcił jego image, a warsztat doskonalił dopiero w innej, nowojorskiej właśnie awangardowej grupie "Wooster", wiadomo, że pierwsze doświadczenia filmowe, czynił na planie filmów, delikatnie mówiąc, "dla dorosłych", które traktował raczej zarobkowo, nie profesjonalnie. Nie zmienił jednak eksperymentalnej sceny na inną, do "Wooster Group" trafił młody, przystojny chłopak, wyćwiczony w prezentowaniu wdzięków, na potrzeby porno i reklamówek. Cóż zatem dziwnego, że starsza od niego o jedenaście lat Elizabeth Le Compte, artystyczny szef teatru, przyjęła go nad wyraz niechętnie i kazała przejść wszystkie szczeble wtajemniczeń: od prac na zapleczu w roli rekwizytora i maszynisty, po statystowanie i drobne zadania aktorskie, nim pozwoliła zostać członkiem zespołu na pełnych prawach? W trakcie tych doświadczeń poznali się, pokochali, dziś są małżeństwem i mają syna, Jacka. Małżeństwem niezwykle udanym i szczęśliwym i temu to chyba Dafoe zawdzięcza przydomek "aktora bez biografii". Bo cóż to za biografia, aktor żonaty z, o tyle od siebie starszą kobietą, i żadnych skandali, żadnych plotek...



Na zdjęciu z M. Rourke w filmie "Białe Piaski"

"Wooster Group" występuje na Manhattanie, a Dafoe jest wciąż członkiem zespołu. Wraca na scenę z planu kolejnych filmów i odpoczywa od kolejnych, konkretnych, określonych fabułą wcieleń na tej awangardowej, eksperymentalnej scenie. "To co robimy bardziej jest zbliżone do sztuki żywego collage'u niż do tradycyjnie rozumianego teatru. Multimedia: plastyka, taniec, muzyka - to elementy z których budujemy nasze przedstawienia". Związek z Elizabeth Le Compte, silną, wyrazistą osobowością, określił chyba również jego wymagania wobec pracy w filmie: "Najważniejszą rzeczą przy podejmowaniu decyzji o wyborze roli, jest dla mnie informacja, kto będzie reżyserował film. Lubię zależeć od kogoś silniejszego ode mnie, kogoś kto rozbudza moją ciekawość i powierza mi ciągle nowe zadania".

* * *

Do prawdziwego filmu trafił przez przypadek. Raz poprosił go o statystowanie w westernie przyjaciel, kiedy indziej zaproponowano mu małą rólkę w filmie gangsterskim. Połknął bakcyla kina, a ponieważ dobrze czuł się przed kamerą, był przekonujący i pełen ekspresji nawet w epizodach, zwrócono na niego uwagę. W 1985 roku William Friedkin zaproponował mu rolę szwarccharakteru w "Żyć i umrzeć w Los Angeles". I ten film stał się początkiem wielkiej kariery. Wyrafinowany, okrutny i zły w tym wcieleniu, kogoś innego zagrał w "Plutonie" Olivera Stone'a w 1986 roku. Sierżant Elias zagubiony w potwornym świecie wojny wietnamskiej, wrażliwy, uduchowiony, szlachetny, dowiódł możliwości aktorskich Dafoe, którego już, już miano zaszufladkować do galerii postaci przestępców, gangsterów, zbrodniarzy. To dzięki temu filmowi mógł być zaangażowany i do roli Bobby Peru w "Dzikości serca" Davida Lyncha (nie bał się deformującej, oszpecającej charakteryzacji, usrebrzonych, czarnych pieńków zębów, ubrylantynowanych włosów, przesadnych gestów), ale i w "Urodzonym 4 lipca", również Stone'a, powtórce niejako lub jak wolą inni kontynuacji "Plutonu".

Jeszcze kogoś innego zagrał u Alana Pakuli, w 1988 roku, w filmie "Missisipi w ogniu", u boku Gene'a Hackmana. Typowy inteligent w okularach, nerwowy, zmuszony nagle do konsekwentnej walki z bezprawiem. Biurokrata w roli szeryfa.

Największą sensacją jednak był jego Chrystus. Przyjął propozycję Martina Scorsese, świadomy jaką burzę wywoła taka interpretacja Ewangelii. "Ostatnie kuszenie Chrystusa", u nas obłożone anatemą Kościoła, na całym świecie dyskutowane i krytykowane, oglądane przecież przez wszystkich, uczyniło z niego gwiazdę. Prawdziwą hollywoodzką gwiazdę.

* * *

Został mimo to sobą. Aktorem dla którego najważniejsza jest awangardowa scena "Wooster Group", różnorodność ról, rozmaitość charakterów. Słynie z wybredności, choć udział w takich filmach jak niedawno u nas pokazywane "Sidła miłości" Uli Edela świadczyć mają - o zaniku artystycznego instynktu Dafoe. On jednak twierdzi, że to pokusa zagrania u boku takiej indywidualności jak Madonna, przesądziła o udziale w tym przedsięwzięciu, które wiadomo, że nie mogło być udane... Najpoważniejszy nawet artysta ma prawo do zabawy.

Anna BRZOZOWSKA
Fot. Sygma Free

"PANI"



"Szeryf w okularach", młodzieńczy partner "prawdziwego" gliniarza, Gene'a Hackmana, w "Missisipi w ogniu".

Papież nie może milczeć

(Fragmenty wywiadu przeprowadzonego przez Jana Gawrońskiego dla włoskiej gazety "La Stampa")

- Jeśli Wasza Świątobliwość pozwoli zacznijmy od obecnej sytuacji międzynarodowej, od wojny w Jugosławii. Kiedy Wasza Świątobliwość mówił o interwencji humanitarnej na Bałkanach, niektórym wydało się, że Wasza Świątobliwość przychyla się na stronę interwencji wojskowej. Czy słusznie?

- Nie, to nie jest tak. Mówiąc o interwencji humanitarnej miałem na myśli, że w razie agresji trzeba odebrać napastnikowi jego moc czynienia zła. Chodzi tu o subtelne rozróżnienie, ale w myśl doktryny Kościoła, jedyną wojną słuszną jest wojna obronna. Każdy naród ma prawo do samoobrony. Jest to zasada, którą sformułował św. Augustyn i którą potwierdził II Sobór Watykański.

- Czy można mówić o ewolucji myśli Waszej Świątobliwości w okresie między wojną w Zatoce Perskiej a wojną w Jugosławii?

- Zawsze podtrzymywałem mój sprzeciw wobec wojny, oczywiście w granicach zasady, że wojna staje się sprawiedliwa, kiedy jej celem jest obrona, do której - powtarzam - uprawniony jest każdy. Tak więc nie można mówić o ewolucji stanowiska papieża w takim sensie, jaki Pan temu nadał. Widzi Pan, w czasie wojny w Zatoce, problem wyglądał nieco inaczej. Moim zdaniem w drugiej fazie wojna straciła do pewnego stopnia charakter obronny i nabrała charakteru wojny, której celem było ukaranie przeciwnika. Ponadto ogólna atmosfera w całym regionie była bardzo napięta... Na Bałkanach mamy do czynienia z odmienną sytuacją. Stoimy wobec znacznie bardziej dramatycznego problemu. Widzimy, że w byłej Jugosławii upadek komunizmu zbiegł się z przebudzeniem radykalnych nacjonalizmów, które skłaniają ludzi do użycia przemocy i są u źródła niewyobrażalnych cierpień wielu niewinnych. Stolica Apostolska zajmuje w tej sprawie jedno i to samo stanowisko: nie dopuścić do bratobójczej wojny. Kiedy z początku Słowenia, następnie Chorwacja, a potem Bośnia zdecydowału się zorganizować referendum w sprawie niepodległości, były do tego uprawnione. Jednak w tym czasie można było jeszcze uratować pokój, próbując wynegocjować nowe rozwiązanie - np. jakiś rodzaj konfederacji jugosłowiańskiej. Niestety sprawy przybrały inny obrót.

- Wasza Świątobliwość jest dzisiaj może bardziej popularny niż na progu swego pontyfikatu. Jest to wyjątkowe zjawisko w wypadku osobistości, która spędziła "u władzy" już 15 lat. Ale nadal, nawet z Polski, docierają krytyki pod adresem Waszej Świątobliwości. Jak wytłumaczyć, że napływają właśnie stamtąd?

- Prawdą jest, że dzisiaj w Polsce media określonej orientacji ideologicznej usiłują przedstawić postać papieża w negatywnym świetle. Z drugiej jednak strony należy zauważyć, że ta strategia polskich mediów nie określa w żadnym stopniu najgłębszych odczuć całego ludu katolickiego. Trzeba usiłować zrozumieć, z jakiego gruntu wyrasta to krytyczne nastawienie. W moim przekonaniu u jego źródeł znajduje się błędnie rozumiane pojęcie wejścia do Europy. Natknąłem się na ten problem w ostatniej podróży do Polski w 1991 r. i przy innych okazjach. Rzecz jasna, nie jestem przeciwny t.z.w. wejściu Polski do Europy, ale nie zgadzam się, by z tego dążenia czynić coś w rodzaju fetysza. Według obrońców tej koncepcji wejście Polski do Europy byłoby równoznaczne z nastaniem systemu ultraliberalnego, konsumpcyjnego i wyzutego z wszelkich wartości. Wszystko sprowadzałoby się do tego. W istocie rzeczy Polska nie potrzebuje wchodzić do Europy. Stanowi bowiem jej część, znajduje się w jej centrum. Istotne jest, by mogła do niej wnieść swoje własne wartości a nie - bezkrytycznie i ślepo przystosowywać się do zachodnich obyczajów, przejmując to co w nich najgorsze.

- Jak Wasza Świątobliwość widzi udział w obaleniu komunizmu? Wiele osobistości, łącznie z Lechem Wałęsą, z którym rozmawiałem kilka tygodni temu uważa, że rola Waszej Świątobliwości była decydująca.

- Jeśli można w ogóle mówić o czyjejkolwiek decydującej roli to należy ją przypisać chrześcijaństwu jako takiemu, wraz z jego przesłaniem religijnym i moralnym na temat osoby ludzkiej i jej spraw. Nie zrobiłem nic ponad przypominanie i powtarzanie zasady: podkreślanie konieczności przestrzegania przede wszystkim zasady wolności religijnej, ale również innych swobód należnych osobie ludzkiej.

- Jak wytłumaczyć historyczne sukcesy komunizmu, jak wyjaśnić, że pozostał siłą wciąż jeszcze liczącą się w niektórych krajach zachodnich, podczas gdy w innych np. na Litwie i w Polsce - powrócił do władzy w wyniku wolnych wyborów.

-Komunizm odniósł w naszym stuleciu sukces, gdyż był reakcją na pewien, ogólnie znany rodzaj dzikiego, wynaturzonego kapitalizmu. Wystarczy wziąć do ręki encykliki o nauce społecznej Kościoła. zwłaszcza tą pierwszą "Rerum Novarum", w której Leon XIII opisuje ówczesne położenie robotników. We właściwy dla siebie sposób, pisał o nim również Marks. Nie ma wątpliwości, że taka była ówczesna rzeczywistość społeczna, która wynikała z systemu, z zasad ultraliberalnego kapitalizmu. Reakcja na tę rzeczywistość stała się powszechna i zyskała szeroki consensus nie tylko w klasie pracującej, lecz również wśród intelektualistów. Wielu z nich uznało, że komunizm może poprawić warunki życia. W kosekwencji wielu intelektualistów - również w Polsce - poszło na współpracę z władzami komunistycznymi. Później przyszedł moment gdy sobie uzmysłowili, że rzeczywistość nie pasuje do ich wyobrażeń. Najdzielniejsi z nich zaczęli zrywać z władzą przechodząc do opozycji.

- A więc, dlaczego w niektórych krajach komuniści powrócili?

- Trzeba tu dokonać pewnego rozróżnienia. Jest to nie tylko powrót komunizmu



jako takiego, co raczej reakcja na niesprawność nowej władzy - reakcja, która w dodatku nie powinna być zaskakująca. Jedyną polityczną klasą, która istniała tam przez 50 lat byli komuniści. Właściwie tylko oni wiedzieli na czym polega działalność polityczna, jak pracuje parlament i t.d. Inni, dziś określani jako centrum czy prawica, byli nie przygotowani do przejęcia władzy, ponieważ nie mieli możliwości nauczyć się wcześniej jej sprawowania. Byli silni i zjednoczeni póki - jak np. w Polsce w okresie "Solidarności" - pozostawali w opozycji; obecnie jednak są podzieleni. Po części jest to Polska wada atawistyczna: przesadny indywidualizm, który prowadzi do podziału i rozproszenia sceny politycznej. Polacy są silni w opozycji, lecz słabi w konstruktywnym działaniu, w samym akcie rządzenia.

- Wasza Świątobliwość walczył przeciwko komunizmowi z determinacją i pasją. A dziś w krajach, które się od niego uwolniły, postępuje degradacja moralna, szerzy się narkomania i prostytucja. Czy Waszej Świątobliwości zdarza się zastanawiać, czy upadek komunizmu był naprawdę pożądany?

- Myślę, że to pytanie jest źle postawione. Oczywiście słuszne było zwalczanie totalitarnego, niesprawiedliwego systemu, definiującego się jako socjalistyczny i komunistyczny. Jednak prawdą też jest to, co mówił papież Leon XII - że nawet w programie socjalistycznym są ziarna prawdy. Naturalnie te ziarna nie powinny być zniszczone ani stracone. Potrzeba nam dziś uważnego i ostrego spojrzenia, któremu powinien towarzyszyć obiektywizm i zdolność do precyzyjnych rozróżnień. Zwolennicy kapitalizmu w jego skrajnej postaci mają skłonności do zamykania oczu na to, co komunizm zrobił dobrego; na jego wysiłki dla zapobieżenia bezrobociu, trosce o ubogich. W systemie realnego socjalizmu nadmierna opiekuńczość państwa przyniosła też efekty negatywne. Zniknęła prywatna inicjatywa, zapanowały bierność i inercja, ludzie znaleźli się bez doświadczenia, bez umiejętności walki o swój byt, bez nawyku brania na siebie osobistej odpowiedzialności. A jednocześnie znaleźli się ludzie przedsiębiorczy, którzy natychmiast ujawnili zmysł inicjatywy gospodarczej, którzy potrafili wykorzystać początkową dezorientację innych po to, by wzbogacić się - w sposób nie zawsze praworządny i uczciwy. Wielu z nich, ze względów o których już mówiłem, wywodziło się z byłej nomenklatury. Jak pan widzi to przejście od jednego systemu do drugiego jest bardzo trudne, a jego koszty są bardzo wysokie, rozprzestrzeniło się bezrobocie, nędza, ubóstwo.

- W czasie pielgrzymki na Łotwę w Rydze, Wasza Świątobliwość powiedział, że w komuniźmie, socjaliźmie - czy jakkolwiekby tego nie nazwać jest "jądro prawdy". Było to stwierdzenie zaskakujące.

- Nie ma w nim nic nadzwyczajnego, było zawsze elementem nauki Kościoła. To samo mówił Leon XIII, a my możemy, jedynie to powtórzyć. Co więcej, tak myślą zwykli ludzie. W komuniźmie była troska o wspólnotę, podczas gdy kapitalizm jest raczej indywidualistyczny. Jak już jednak wspomniałem, ta społeczna troska miała w krajach realnego socjalizmu bardzo wysoką cenę w postaci degradacji wielu innych obszarów życia obywateli.

- W czasie tej samej podróży do krajów bałtyckich Wasza Świątobliwość powiedział w Wilnie na temat konfliktu między komunistami a opozycją: "Oby nie

dokończenie na str.15.

PAPIEŻ NIE MOŻE MILCZEĆ
dokończenie ze strony 14

było w nim zwyciężonych ani zwyciężców", ale pod warunkiem by zwyciężeni - w tym wypadku komuniści - pamiętali, że muszą odpokutować za grzechy i dać świadectwo szczerego nawrócenia. Czy w praktyce znaczy to nie dla "zreformowanych komunistów"?

- Tak, powiedziałem, że muszą się nawrócić i rozliczyć z własną przeszłością. A wszakże nie wszyscy mają to zamiar zrobić - nie wszyscy w Polsce ani w innych krajach.

- Pytam Waszą Świątobliwość jeszcze raz - z całą pokorą, gdyż słuchając tych słów przestaję rozumieć - czy Wasza Świątobliwość jest bardziej przeciwny kapitalizmowi niż komunizmowi? Czy Wasza Świątobliwość chce sprawiać takie wrażenie?

- Powtórzcie to, co powiedziałem dotychczas: "rękę karaj, nie ślepy miecz". Innymi słowy, musimy sięgnąć do źródeł zjawisk, których jesteśmy świadkami. W moim przekonaniu wśród wielu trapiących obecnie świat i Europę poważnych problemów społecznych i ludzkich można odnaleźć wypaczone skrajności kapitalizmu. Oczywiście dzisiejszy kapitalizm nie jest kapitalizmem czasów Leona XIII. Zmienił się w dużej mierze dzięki wpływowi myśli socjalistycznej. Dzisiejszy kapitalizm jest inny, wprowadził ochronę socjalną, dzięki związkom zawodowym wypracował swoją politykę społeczną. Kontroluje go i państwo, i związki. Jednak w niektórych krajach świata utrzymał się w swej "dzikiej" postaci, prawie takiej jak w ubiegłym stuleciu.

- Jak rozwija się dialog między Kościołem katolickim a prawosławnym. W Wilnie Wasza Świątobliwość wyciągnąL symbolicznie dłoń w kierunku "szlachetnego Kościoła prawosławnego"

- Przedstawiciel Patriarchatu Moskwy, który towarzyszył nam w tej podróży, powiedział mi: Wasza Świątobliwość musi wiedzieć, że byliśmy pierwszymi na których spadły ciosy komunizmu. Jest to prawda, ponieważ jeśli katolicy wiele wycierpieli, wycierpieli proporcjonalnie mniej, gdyż na tamtych terytoriach stanowili niewielką mniejszość. Z powodu poważnych prześladowań w ZSRR prawosławny Kościół rosyjski wiele wycierpiał i musi dzisiaj odnaleźć drogę, która sprowadzi z powrotem wiernych na łono wiary. Państwo rosyjskie było w przeszłości państwem prawosławnym. Prawosławie było podstawą rosyjskiej tożsamości narodowej. Historia ludu rosyjskiego jest związana ze wschodnią ortodoksją - z początku grecką, a następnie słowiańską a przede wszystkim rosyjską. W naszych stosunkach z rosyjskim Kościołem prawosławnym jest wiele spraw, które usiłujemy wyjaśnić i rozwiązać zgodnie z zasadami dialogu ekumenicznego. W tym miejscu chciałbym wspomnieć krótko o dwóch sprawach bliskich memu sercu. Pierwsza dotyczy ustanowienia łacińskich diecezji na terenach byłego ZSRR. Diecezje te istniały w przeszłości. Zostały one zlikwidowane przez reżim komunistyczny tak, że katolicy obrządku łacińskiego pozostali bez biskupów przez dziesięciolecia. Była to wielka niesprawiedliwość, której trzeba obecnie zaradzić. Jest poza tym Kościół greckokatolicki, który wycierpiał szczególnie okrutne prześladowania, ale potrafił pozostać wierny Stolicy Apostolskiej. Dziś, po tylu latach działalności w podziemiu, odbudowuje swoje struktury kościelne. Patrzą na niego niechętnie. Żądają by wstrzymał się od zabierania głosu w sprawach aborcji, antykoncepcji, rozwodu... Jest to stanowisko dla papieża nie do przyjęcia, gdyż jego, powierzoną mu przez Boga misją jest obrona ludzkiej osoby, godności człowieka i jego podstawowych praw, z których najważniejsze jest prawo do życia.

- Ludzie pytają się z lękiem, ku jakiej zmierzamy Europie? Czy Wasza Świątobliwość mogłaby ich uspokoić ?

- Uderzyły mnie kiedyś słowa pewnego polityka, że upadek Muru Berlińskiego to przede wszystkim problem dla nas - dla Europy Zachodniej - ponieważ do tej pory ten Mur nas chronił, mogliśmy dzięki niemu żyć w pokoju, pracować i bogacić się. Obecnie musimy mieć na względzie całą Europę Wschodnią i troszczyć się o to co tam się dzieje. Uwagę tę potwierdzają wydarzenia na Bałkanach. Wspólnota Europejska zamyka się w sobie. Jest zbyt obojętna i nieskuteczna w rozwiązaniu tego konfliktu, dopuszcza by cierpieli niewinni ludzie. Apele o pokój, ze strony papieża, któremu serce pęka i Stolicy Apostolskiej, stają się niemal głosem wołającego na puszczy.

- Jaki może być wkład Europy Wschodniej w budowę tej większej Europy - której powstania Wasza Świątobliwość życzy sobie zawsze?

- Po pierwsze - wkład w postaci tożsamości tych narodów. Chodzi o narody europejskie, które mimo wszelkich transformacji narzuconych im przez reżimy komunistyczne potrafiły tę tożsamość zachować. Może ją nawet - dzięki instynktowi samozachowawczemu umocniły. Odnosi się to z pewnością do Polski, ale może i do innych krajów. Owa tożsamość objawia się w różny sposób i z różnym nasileniem. Ale zasadniczo w każdym z krajów Europy Wschodniej rozgorzała prawdziwa walka między internacjonalizmem a narodową tożsamością, którą ten pierwszy za wszelką cenę usiłował zatrzeć. Mówiono, że robotnik nie ma ojczyzny, jego ojczyzną jest klasa robotnicza, w końcu było jasne, że ideologii i dyktaturze klasowej nie udało się pokonać świadomości religijnej, religijnego wymiaru człowieka. Poczucie tożsamości narodowej i tożsamości religijnej pozostały nietknięte i w pewnym sensie się umocniły.

- Z jednej strony jest więc rozwinięty Zachód, zbyt skupiony - jak to Wasza Świątobliwość zauważył - na kwestiach ekonomicznych. Z drugiej strony mamy postkomunistyczną Europę, która dzięki temu co wycierpiała nadal daje świadectwo mniej powierzchownego podejścia do życia. W zbliżeniu, jakie następuje między tymi Europami stanowi źródło naszej nadziei - która z nich może zyskać więcej?

- Musimy najpierw odpowiedzieć, która ma więcej do stracenia. Nie byłbym daleki od stwierdzenia, że to Europa Wschodnia ma więcej do stracenia - w sensie tożsamości - ponieważ dzięki doświadczeniu totalizmu, to właśnie Europa Wschodnia osiągnęła większą dojrzałość.

- Zawdzięcza ją więc komunizmowi?

- Raczej zdobyła ją w procesie samoobrony i walki przeciw marksistowskiemu totalizmowi. Społeczeństwa wschodnie zachowały inny wymiar człowieczeństwa. I może to z tego powodu 15 lat temu Polak został wybrany na papieża. Na Wschodzie pewne wartości mniej się zdewaluowały.

Jeżeli człowiek żyje w systemie programowo ateistycznym - nawet w kraju takim jak Polska - zaczyna lepiej rozumieć czym jest religia. Uświadamia sobie coś czego ludzie na Zachodzie nie zawsze są świadomi: że źródłem ludzkiej godności jest Bóg - źródłem ostatecznym, jedynym, absolutnym.

- Wasza Świątobliwość wspomina często wielkie postacie twórców zjednoczonej Europy: Moneta, Adenauera, Schumana, de Gasperiego. Odnosimy dziś wrażenie, że przywódców takiego formatu dziś zabrakło - z wyjątkiem Waszej Świątobliwości. Czy można to wyjaśnić?

- Myślę, że jest to kwestia wizji. Nowi politycy nazbyt ograniczyli pole swojego widzenia, podczas gdy ojcowie-założyciele mieli wizję dalekosiężną, pełną i pełnowymiarową. Tak silnym impulsem była dla nich obecność ZSRR. Nie myśleli o jedności jedynie w kategoriach ekonomicznych i politycznych, ale również kulturalnych i duchowych. Dziś odnoszę wrażenie, że wszystko albo prawie wszystko sprowadzono do wymiaru ekonomicznego. W tej sytuacji Kościół i papieża wraz z biskupami czeka wielkie zadanie i trudne wyzwanie: obrona i uwydatnienie innych wymiarów i innych wartości częstokroć zapomnianych. Jest to bardzo trudne przesłanie, które nie dociera do wszystkich, a wśród tych, którzy go słuchają nie wszyscy traktują je poważnie.

- Wasza Świątobliwość powiedział kiedyś do Polaków: "Szukajcie nowej drogi". Czy chodziło o wezwanie by szukali trzeciej drogi między kapitalizmem a socjalizmem ?

- Obawiam się, że trzecia droga jest utopią. Mamy z jednej strony komunizm-utopię, która okazała się tragicznie niedopasowana do rzeczywistości. Z drugiej kapitalizm, który w swym praktycznym wymiarze i jeśli idzie o założenia, jest wprawdzie możliwy do pogodzenia z nauką Kościoła; pod wieloma względami jest zgodny z prawem naturalnym - to twierdził już niegdyś Leon XIII. Niestety w praktyce dochodzi do nadużyć - rozmaitych form niesprawiedliwości, wyzysku, przemocy i arogancji. I wtedy mamy do czynienia z "dzikim" kapitalizmem. To właśnie jego naduzycia należy potępiać.

- Jesteśmy na progu roku 2000. Jeśli taka jest wola Boża, Wasza Świątobliwość będzie tym papieżem, który przeprowadzi ludzkość przez próg tysiąclecia. Jakie refleksje nasuwa ta data, która przywodzi na myśl wiele pytań o przyszłość ludzkości?

- Kościół, chrześcijaństwo ma własną wizję końca świata, bardzo jasno sformułowaną eschatologię. W jej perspektywie rok 1000 czy 2000 jest jeszcze jedną datą wśród innych. Z drugiej strony data to znacząca, ponieważ 2000 lat temu narodził się Chrystus. Przez 2000 lat Chrystus był i nadal jest obecny w ludzkich dziejach poprzez apostołów, uczniów, misjonarzy i innych ludzi. Zapewne koniec drugiego tysiąclecia wymaga rachunku sumienia. Gdzie jesteśmy, dokąd zaprowadził nas Chrystus, w czym oddaliliśmy się od Ewangelii? Jest to tematyka, która wymaga nieustannej i coraz głębszej analizy.

- W Denver Wasza Świątobliwość powiedział, że Ewangelia nie została stworzona po to, by ją zamknięto w sferze prywatności. Czy można stąd wnioskować, że Wasza Świątobliwość chce, by katolicy wywierali polityczny wpływ na społeczeństwa, w których żyją?

- Jest naturalne, gdy chrześcijanie jako obywatele są czynni i mają możliwość działania na scenie politycznej. Gdy mogą nadać swej wiarze, swym wierzeniom wymiar społeczny. Dlaczego mieliby być z życia społecznego wykluczeni? Tak, są tendencje, które zmierzają do zamknięcia chrześcijaństwa w sferze prywatności, które chcą zmusić chrześcijan do milczenia. Ewangelia nie przestaje być "znakiem, któremu sprzeciwiać się będą".

- W swym nieopublikowanym dzienniku Paweł VI pisał o skrajnej samotności papieża, który ostatecznie musi podejmować podstawowe decyzje sam. Wasza Świątobliwość nie sprawia wrażenia, żeby trapiła Go samotność, ale proszę mi pozwolić spytać, czy zdarza Mu się poczucie osamotnienia ?

- W zasadzie nie, ale mam zapewne odmienną osobowość i poza tym mam u boku ludzi mi bliskich i przyjaciół. Nie podejmuję decyzji samotnie. Pracuję kolegialnie z biskupami, z Kurią. Kiedy biskupi przybywają ad limina, usiłuję się wielokrotnie z nimi spotkać, aby wspólnie odprawić mszę św. i dzielić posiłki. Jest to cenna okazja do wymiany doświadczeń, rozmowy i dyskusji. Taki jest przywilej kolegialności, która została podniesiona przez Sobór Watykański II.

"Gazeta Wyborcza"

JESTEM NIE DO ZNIESIENIA
dokończenie ze strony 12

weneckim" Szekspira. Miał kilka propozycji z teatrów amerykańskich, jednak żadnej nie przyjął. Dopiero, kiedy zwrócił się do niego Teatr Szekspirowski z Londynu zgodził się. "Jeśli upadać to przekonywująco, jak zagrać Shylocka, to tylko w Anglii, w samej jaskini lwa". Od kilku lat Dustin Hoffman nie zagrał naprawdę wielkiej roli. Zamiast tego grywa wyraziste epizody, w filmach, kóre sam sobie wybiera. Klucze są dwa: reżyser, którego będzie mógł zdominowć i rola, która choć niewielka zostanie wysoko oceniona. Takim widzieliśmy go niedawno w filmie "Hook" czy w "Dicku Tracy" Warrena Beatty. Dopiero Stephenowi Frearsowi udało się namówić Hoffmana na trochę ambitniejsze zadanie aktorskie. Być może przypłaci to wrzodami żołądka. Ale za to będzie mógł powiedzieć: "To cena za przywrócenie kinu wielkiego Hoffmana". Kiedy nie pracuje, jest fantastycznym facetem. Dzieci ze szpitala w Londynie, które odwiedził w towarzystwie Robina Williamsa z okazji premiery "Hooka", nie chciały wypuścić tych dwóch zgrywusów, którzy w ciągu paru godzin odegrali przed nimi mnóstwo wspaniałych scen z rozmaitych bajek i komiksów. Prywatne życie ma ustabilizowane i wiedzie je spokojnie u boku drugiej żony, Lisy Gottesgen. Mają dwójkę dzieci. Często zapraszają w gości dzieci Dustina z pierwszego małżeństwa, nie są bohaterami skandali, nie udzielają się zbytnio towarzysko. Emocje Dustin Hoffman wyładowuje na planie, dzięki czemu może być wzorowym mężem i ojcem. Może tak właśnie powinno być? Może wielki aktor musi się bez przerwy zadręczać i spalać po to, by powstało coś wielkiego, coś, po co warto chodzić do kina.

Anna Myszkowska
"Uroda"

Lenina życie po śmierci
Koło mauzoleum straszy



Nieprzerwanie od momentu złożenia ciała „wodza rewolucji" do grobu przed mauzoleum codziennie odbywają się uroczyste zmiany wart

Lenin gnije - najzwyczajniej jak przystało na nieboszczyka. Doszło do tego, że nie ma miesiąca, aby nie nawaliła aparatura elektryczna zasilająca bardzo skomplikowane urządzenia, które utrzymują w mauzoleum właściwy klimat z dokładnością 10 razy większą niż ta, jaka jest wymagana przy produkcji leków. Zaczyna brakować pieniędzy.

Od półtora roku wstrzymano finansowanie prac biologicznych i jak tak dalej pójdzie, to być może - o zgrozo, za widzenie z "wiecznie żywym Leninem" przyjdzie płacić w walucie. Już teraz w Centrum Naukowo - Technicznym Struktur Biologicznych zajmującym się konserwacją mumii (już tylko społecznie), mówi się o sprzedaży jednego z największych sekretów państwowych Kremla i byłego ZSRR - chemicznego składu roztworu balsamującego. W końcu kandydatów na wodzów nie brakuje.

Jeszcze do niedawna wszystko to co dotyczyło pośmiertnego życia Lenina i tego, co się dzieje za grubymi ważącymi 40 tys. ton murami mauzoleum, było objęte najściślejszą tajemnicą państwową. Z podobną skrupulatnością, pisze "Komsomolska Prawda", strzeżono jedynie sekretów schronów przeciwatomowych byłego Biura Politycznego oraz menu jego członków. Wiadomo było, że mumia Lenina ma swojego stałego krawca; że co pół roku ma zmieniany garnitur, skarpetki, dostaje świeżą koszulę, a sam krawiec korzystał również z ochrony zdecydowanej i gotowej na wszystko, jaką miał główny konstruktor radzieckiej bomby wodorowej. Dopiero teraz ujawniane są inne szczegóły z życia mumii, których nie powstydziłby się najwybredniejszy nekrofil i autor najbardziej makabrycznych horrorów.

Ciało Lenina zabalsamowano po raz pierwszy 22 stycznia 1924 r. Bez powodzenia. Tydzień później procedurę trzeba było powtarzać. Ale i tak już w lutym okazało się, że mumia zaczęła się rozkładać w przyspieszonym tempie, zaś radzieccy uczeni nie byli w stanie nic poradzić. Dopiero 26 marca ciało Iljicza dostało się w ręce prof. Borysa Zbarskiego, który zastosował swoją metodę zabalsamowania zwłok i na jakiś czas proces rozkładu udało się zatrzymać. Od tego czasu balsamowanie powtarzano co cztery lata - niemalże z dokładnością zegarka. Mauzoleum zamykano, a ludzie wiedzieli, że Lenin znów gnije. W latach 30-tych podczas jednej z takich przerw "wodzowi wymieniono ok. 30 proc skóry, włosy na czaszce oraz przeguby rąk". Najtrudniejszy okres - jak pisze "Komsomolska Prawda" - przypadł jednak na lata wojny. Według jednej z wersji - mimo wszystko mało prawdopodobnej - mumia Lenina, którą wywieziono z Moskwy zaczęła pokrywać się pleśnią. W walce z tą dolegliwością stosowano podobno najprostszy środek - Lenina polano wrzątkiem. Oficjalnie wiadomo natomiast, iż w końcu czerwca 1941 w trzech wagonach pociągu pancernego "wiecznie żywego" Lenina wieziono do Tiumeni i ulokowano (razem z profesorem Zbarskim i jego rodziną) w szkole Nr 7. Sarkofag ustawiono w sali na pierwszym piętrze a przed drzwiami straż objęli wartownicy - jak w mauzoleum.

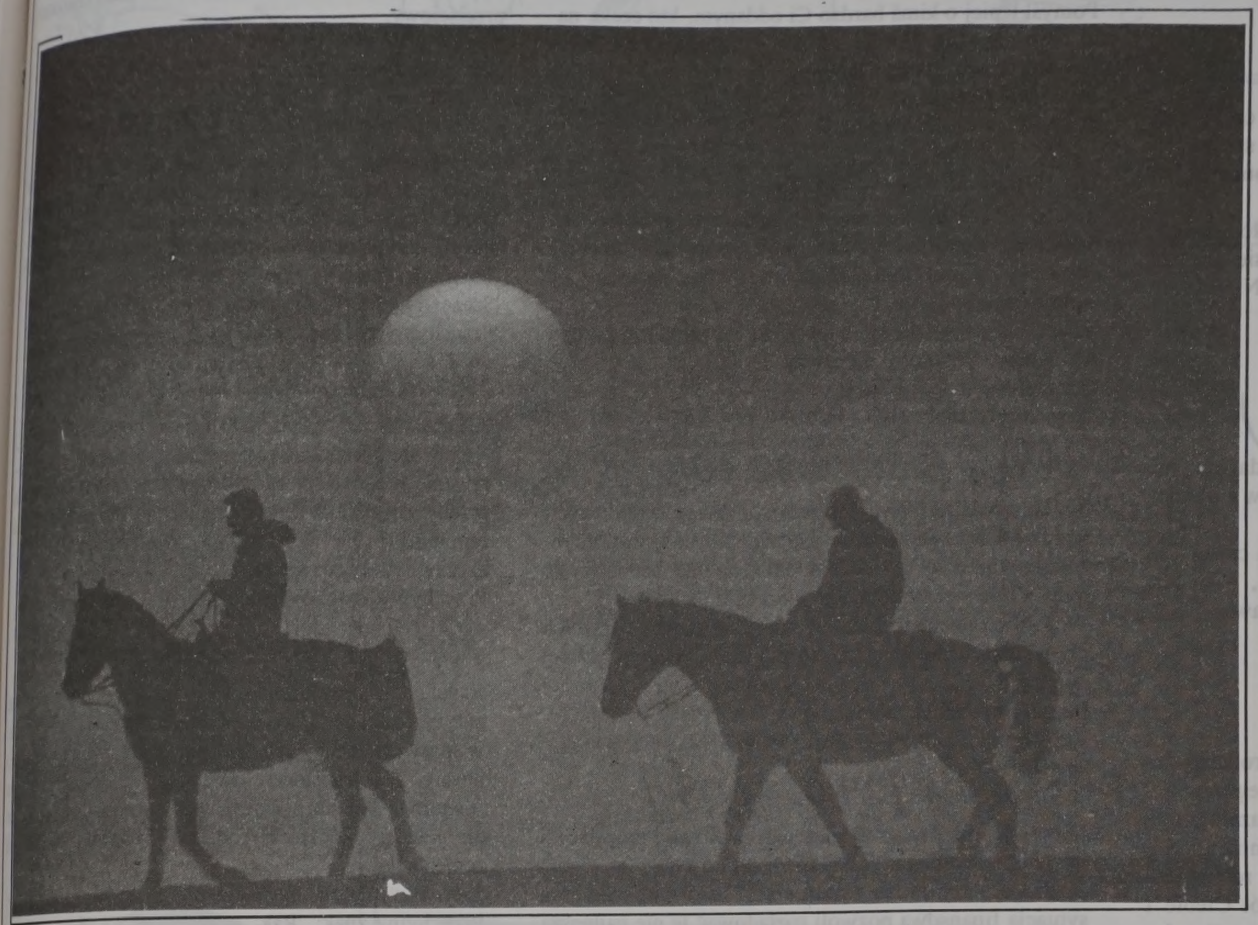
Oczywiści w Tiumeni warunki nie były tak dobre jak w Moskwie, zwłaszcza, że brakowało aparatury do utrzymywania stałej temperatury i wilgotności pomieszczeń. W rezultacie w końcu 1943 r. zwłoki znów zaczęły się sypać. Mumię obłożono lodem, przeniesiono do piwnicy. Nie na wiele jednak to się zdało. Władimirowi Iljiczowi trzeba było amputować nogę oraz rękę i przyszyć nowe, których "dawcą" był jakiś nieznany, Bogu ducha winny nieboszczyk...

W kwietniu 1945 r Lenin wrócił do Moskwy i wyglądał jak żywy. Przybyło mu nawet włosów na łysiejącej czaszce. Nowe dramaty - jeśli wierzyć nieoficjalnym danym i pogłoskom - zaczęły się w 1961 r., kiedy z mauzoleum postanowiono usunąć sublokatora Josifa Wasirionowicza Stalina. Profesor Zbarski już nie żył a tymczasem mumia zaczęła rozkładać się już w oczach. I co gorsze - nieodwracalnie. Wówczas podobno medycy poradzili Chruszczowowi, aby Leninowi odciąć dobrze zachowaną głowę i dosztukować ją do jakiegoś innego ciała. W dniu X operacja została przeprowadzona i nikt nie zauważył różnicy. Zresztą jak mógłby zauważyć - Lenin leży w sarkofagu ubrany w garnitur, krawat, koszulę, skarpetki i buty, przykryty do połowy całunem. Oprócz głowy widoczne są tylko ręce, które - zgodnie z poleceniem - muszą być zawsze tak samo ułożone, dokładnie tak jak w chwili śmierci, z prawą ręką przykurczoną w łokciu. Po raz ostatni podaje "Komsomolskaja Prawda" - Włodzimierz Iljicz opuścił swoje katakumby w 1071 r. Nocą, po cichutku, w największej tajemnicy ulokowano go w jednym z budynków niedaleko Kremla. Prawdopodobnie wszystko powtórzyło się jak za Chruszczowa, Lenin znów wyglądał jak nowy, a to znaczy, że zostało go jeszcze mniej. Poza tym wszystko przebiegało normalnie, wprawdzie z awariami, ale mauzoleum działa do dziś. W każdy wtorek i piątek mumia jest dokładnie badana, zaś twarz nacierana specjalnym kremem balsamującym. Co 18 miesięcy zaś mumia jest przewożona na specjalnym wózku do gabinetu lekarskiego, gdzie jest moczona w specjalnej wannie przez tydzień lub dwa, a następnie szprycowana specjalnym płynem balsamującym. Odświeżonego wodza ubiera się w koszulę i szyty na miarę garnitur, a wreszcie kładzie z powrotem pod szkło, gdzie będzie spał snem wiecznym w temp. 16 st. C., otoczony opieką ok. 100 funkcjonariuszy (nie licząc ochrony) i mając do dyspozycji (przynajmniej jeszcze do niedawna, kiedy nie brakowało pieniędzy) - własną ekipę sprzątaczek w stopniach wojskowych.

Mniej więcej dwa lata temu mer Petersburga Anatolij Sobczak zaproponował, aby Lenina wreszcie normalnie pochować i - tak jak sobie życzył - pochować go w Piotrogrodzie, u boku matki. Komuniści zaprotestowali, wystawili własne pikiety koło mauzoleum. W końcu Lenin nawet martwy - może się jeszcze przydać.

Sławomir Popowski z Moskwy
"Gazeta Wyborcza".

Tajemnica izraelskiego kontrwywiadu



Szpiegowskie życie Markusa Klingberga

Przez wiele lat działał w Izraelu radziecki szpieg. Gdy został zdemaskowany i postawiony przed sądem, rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Izraelska cenzura kierując się względami bezpieczeństwa kraju, zabroniła opublikowania jakichkolwiek informacji na ten temat. Szpieg został skazany na 18 lat więzienia. Kurtyna zapadła nad całą sprawę. Było to w roku 1983.

Przez dziesięć lat trwało milczenie spowodowane zakazem publikacji - wokół owej afery szpiegowskiej. Milczano również w sprawie zniknięcia w styczniu 1983 r. prof. Markusa Klingberga, światowej sławy epidemiologa oraz kierownika Wydziału Medycyny Profilaktycznej na Uniwersytecie Telawiwskim. Wyjechał on na naukowy zjazd do Europy i od tej pory wszelki ślad po nim zaginął. Wydarzenie jakby żywcem wzięte ze scenariusza hollywoodzkiego filmu.

Różne były pogłoski na temat tego tajemniczego zniknięcia. Mówiono, że został porwany przez wywiad radziecki i uprowadzony do jednego z krajów komunistycznych. Inna pogłoska głosiła, iż profesor postradał zmysły i znajduje się w prywatnej klinice psychiatrycznej w Szwajcarii. Mówiono też, ale szeptem, że traci to afera szpiegowską, ale nic dokładnie na ten temat nie wiadomo. Teraz okazuje się, że właściwie obydwie sprawy są jedną - skazanym na 18 lat więzienia szpiegiem radzieckim był właśnie zaginiony epidemiolog.

Oficjalnie kompetentne czynniki izraelskie nigdy nie złożyły żadnego wyjaśnienia, co się stało z prof. Klingbergiem. Dopiero teraz możliwe stało się ujawnienie tej sprawy.

Badacz "żółtego deszczu"

Markus Klingberg ukończył studia medyczne w Polsce na krótko przed wybuchem II wojny światowej. Gdy Niemcy dokonali inwazji na Polskę 1 września 1939 r., młody lekarz wraz z tysiącami Polaków uciekł na wschód, w stronę granicy ZSRR. 17 września znalazł się na terenach okupowanych przez Armię Radziecką. Kiedy w czerwcu 1941 r. wybuchła wojna radziecko-niemiecka, został powołany do Armii Radzieckiej jako lekarz i znalazł się w zarządzie medycznym dowodzonym przez gen. Smirnowa.

W latach wojny wybuchła w położonym nad rzeką Ural Orenburgu - w owych latach zwanym Czkałow - epidemia kilku naraz chorób, która pociągnęła za sobą śmierć wielu tysięcy ludzi. Walkę z epidemią powierzono zarządowi medycznemu armii. Skierował on na miejsce dużą grupę epidemiologów, w której znalazł się również Markus Klingberg. W roku 1944 udało się lekarzom opanować epidemię i ustalić jej przyczyny. Okazało się, że źródłem chorób była toksyna wytworzona podczas gnicia setek tysięcy ton ziarna zmagazynowanego w miejcowych elewatorach.

Po latach, dokładnie w 1980 r. amerykański wywiad wysunął przypuszczenie, że Rosjanie nie tylko ustalili przyczynę epidemii, ale jednocześnie odkryli wielki potencjał wojskowy, jaki tkwi w toksynie powstającej w wyniku gnicia ziarna. Zgodnie z tym przypuszczeniem, Rosjanie wykorzystali to odkrycie, gdy użyli toksyny jako broni bakteriologicznej podczas wojny w Kambodży i Laosie - a później w Afganistanie. Zjawiska jakie wtedy zaobserwowano w tych krajach, określano jako "żółty deszcz". Była to - zdaniem wywiadu amerykańskiego - broń bakteriologiczna wyprodukowana w ZSRR, oparta na doświadczeniach z Orenburga.

Z Polski przez Szwecję do Izraela

Wróćmy jednak do naszego bohatera Markusa Klingberga. Gdy skończyła się wojna, mimo swojego młodego wieku - miał zaledwie 27 lat - był on już w randze pułkownika Armii Radzieckiej. i stosunkowo doświadczonym epidemiologiem. Po zdemobilizowaniu z armii wrócił do Polski. Tu poznał swoją przyszłą żonę - Wandę, która również studiowała medycynę. W roku 1948 Klingbergowie przyjechali do Izraela przez Szwecję, gdzie przebywali jakiś czas i gdzie urodziła się ich jedyna córka Sylwia.

Do Izraela przybywały wtedy duże grupy imigrantów, którzy przywozili również różne choroby. Był to doskonały grunt dla szybkiej kariery doświadczonego już wtedy epidemiologa. Klingberg znalazł się w szeregach wojskowej służby zdrowia na czele której stał płk. dr Abraham Acmon, rodem z Polski. W owych latach zresztą całą izraelską służbą wojskową kierowali przeważnie "Polacy", czyli Izraelczycy pochodzący z Polski.

Dzięki doświadczeniu zdobytemu w Związku Radzieckim podczas wojny, Klinberg bardzo szybko robił karierę. Gdy w roku 1952 powstał w położonej niedaleko Tel Awiwu miejscowości Nes Cyjona Instytut Badań Biologicznych, Klinberg był jednym z jego pierwszych pracowników. W Instytucie pracował prawie 30 lat i zajmował m.in. stanowisko dyrektora administracyjnego.

Charakter Instytyutu w New Cyjona otoczony jest także pewną mgiełką tajemnicy. Izraelski Rocznik Statystyczny z 1977 r. określa Instytut jako ośrodek badań teoretycznych i praktycznych w wielu dziedzinach. Od roku 1967 Instytut związany jest z Akademią Medyczną przy Uniwersytecie Telawiwskim.

Według publikacji w londyńskim dzienniku "Observer" instytut w New Cyjona zajmuje się również badaniami w dziedzinie broni bakteriologicznej. Stały się one szczególnie aktualne i pilne w Izraelu po tym, gdy w latach 60-tych wojsko egipskie posłużyło się w wojnie domowej w Jemenie bronią chemiczną. W instytucie skupiła się pokaźna grupa epidemiologów, toksykologów i innych specjalistów w tej dziedzinie, przy czym wyniki ich prac badawczych były częściowo publikowane w światowej literaturze medycznej. Elementy ich prac, mające znaczenie wojskowe czy obronne, nie były - rzecz jasna - publikowane.

W związku z tym wokół instytutu w New Cyjona powoli zaczynała narastać legenda, w której - jak zwykle w tych przypadkach trudno było oddzielić prawdę od fantazji. W każdym razie nazwisko prof. Markusa Klingberga było coraz częściej wymieniane w związku z nie zawsze publikowaną częścią działalności instytutu.

W roku 1971 pojawiła się w prasie niewielka wiadomość o przyznaniu Klingbergowi, który uzyskał na Uniwersytecie Telawiwskim tytuł profesora, dotacji w wysokości 210 tys. funtów na badania duru plamistego. Dotacji udzieliło dowództwo armii amerykańskiej.

W tym czasie Sylwia, córka prof. Klingberga, związała się ze skrajnie lewicową grupą w Izraelu i wyszła za mąż za przebywającego w więzieniu członka tej grupy, skazanego za szpiegostwo na rzecz Syrii. Małżeństwo to nie trwało jednak długo. Po pewnym czasie Sylwia rozwiodła się, wyjechała do Paryża - gdzie mieszka do dziś - wyszła mąż za działacza trockistowskiego i urodziła mu syna. Sam Klingberg zawsze uchodził za człowieka zrównoważonego, nie angażującego się politycznie i prowadzącego mieszczański tryb życia.

W mackach radzieckiego wywiadu

Kiedy i gdzie prof. Klingberg związał się z Radzieckim wywiadem i stał się jego agentem, nie wiadomo, bo szczegóły procesu nie przeniknęły na zewnątrz. Istnieje na ten temat wiele wersji i nie wiadomo, która z nich jest prawdziwa. Jedna wersja głosi, że jeszcze jako oficer Armii Radzieckiej związał się z wywiadem i gdy przybył do Izraela w roku 1948, był już radzieckim szpiegiem. Według innej wersji zwerbowany był do wywiadu przez swojego przyjaciela ze służby wojskowej, którego spotkał na jednym z wielu kongresów naukowych, w jakich uczestniczył.

W każdym razie dla radzieckiego wywiadu naukowiec pracujący w Instytucie Badań Biologicznych w New Cyjona był nie lada gratką. Toteż nie ma chyba przesady w twierdzeniu wielu zagranicznych dziennikarzy, którzy badali sprawę Klingberga w Izraelu i chcieli uchylić rąbka tajemnicy, że był on najważniejszym szpiegiem radzieckim zdemaskowanym i ujętym w Izraelu.

Według jego wersji materiały szpiegowskie, jakich dostarczył swoim radzieckim mocodawcom izraelski uczony, znacznie przyczyniły się do budowy zakładu produkcji broni biologicznej w Syrii.

ALEKSANDER KLUGMAN
z Tel Awiwu
"RZECZPOSPOLITA"

HOROSKOP

Baran (21.03-19.04.)

Odczuwasz chęć działania i bardzo niecierpliwią Cię przedłużające się przygotowania. Ze swoim pośpiechem możesz jednak skomplikować proste wydawałoby się przedsięwzięcia.
Posłuchaj rady życzliwych Ci osób.
Szczęśliwy dzień: niedziela.
Przychylny znak: Skorpion.

Byk (20.04.-20.05.)

Choć ten tydzień zapowiadał się ulgowo, to czeka Cię jednak dużo pracy. Na szczęście nie zrażasz się tym, a efekty mogą zadowolić nawet takiego malkontenta jak Ty.
Uważaj jednak, bo nie wszystko będzie szło gładko. Jesienna pogoda spowoduje, że odezwą się drobne dolegliwości, które już kiedyś odczuwałeś. Nie będzie to nic poważnego.
Szczęśliwy dzień: czwartek.
Przychylny znak: Baran.

Bliźnięta (21.05.-22.06.)

Starasz się pielęgnować uczucie, które dawno już uleciało. Czynisz to chyba tylko ze względów ambicjonalnych. Nie warto.
Lepiej zmobilizuj się, gdyż w tym tygodniu czeka Cię ważne spotkanie w sprawach zawodowych, a to jest przecież dla Ciebie najważniejsza teraz sprawa.
Szczęśliwy dzień: środa.
Przychylny znak: Koziorożec.

Rak (22.06.-22.07.)

Osoba z przeszłości odświeży wspomnienia romantycznych przeżyć. Zapragniesz powrotu do tamtego związku, jednak proza rzeczywistości będzie kazała ci tę liryczną poezję odłożyć do krainy wspomnień. Nie rozpaczaj - może wreszcie zaczniesz bardziej realistycznie podchodzić do tego co dzieje się wokół Ciebie i zauważysz starania osoby, bardzo poważnie myślącej o Tobie. Może to w sposób znaczący wpłynąć na Twoją najbliższą przyszłość i przynieść Ci wiele radosnych chwil.
Szczęśliwy dzień: poniedziałek.
Przychylny znak: Ryby.

Lew (23.07.-22.08.)

Wbrew oczekiwaniu, z wielkich zamierzeń, w tym tygodniu nie wyniknie nic szczególnego. Żałować nie ma specjalnie czego, bo nie wszystko było realne i dla Ciebie korzystne.
Pomyśl lepiej o kimś bardzo Ci oddanym, kto czeka na życzliwy gest z Twojej strony - znaleźć przyjaciela trudno, utracić bardzo łatwo.
Szczęśliwy dzień: wtorek.
Przychylny znak: Strzelec.

Panna (23.08.-22.09.)

Robisz wokół dużo szumu, lecz są to ruchy pozorne, zaś ich efekty mało zauważalne. Jeśli nie wiesz co zrobić, to nie wybieraj mniejszego zła, tylko zaczekaj na sprzyjającą sytuację.
Możesz się spodziewać wizyty osoby, na której bardzo Ci zależy. Przygotuj się na to.
Szczęśliwy dzień: piątek.
Przychylny znak: Byk.

Waga (23.09.-22.10.)

Świetny tydzień. Pomyślny rozwój spraw zawodowych wprawi Cię w doskonały humor. Nowe towarzystwo zafascynuje Cię do tego stopnia, że nie będziesz się mógł doczekać następnego spotkania.
W swym zniecierpliwieniu nie zapominaj o swoich obowiązkach, bo niedociągnięcia trudno będzie później naprawić.
Szczęśliwy dzień: niedziela.
Przychylny znak: Wodnik.

Skorpion (23.0.-21.11.)

Niesnaski i napięcia z Twoim partnerem powinny dać Ci wiele do myślenia. Zastanów się, czy jest to wynik zazdrości, czy może znudzenia. Może pomyślniejsza sytuacja finansowa pozwoli rozładować tę nie najlepszą atmosferę. Jeśli i to nie pomoże powinieneś zastanowić nad przyczynami nieporozumień między Wami i spróbować jakoś temu zapobiec.
Szczęśliwy dzień: sobota.
Przychylny znak: Bliźnięta.

Strzelec (22.11.-21.12.)

Przed Tobą zmiany i to nie tylko zawodowe. Powinny być korzystne, o ile nie zagalopujesz się zbyt daleko. Drobne kłopoty finansowe, które prawdopodobnie wyprowadzą Cię z równowagi, będą mieć charakter przejściowy.
Szczęśliwy dzień: wtorek.
Przychylny znak: Byk.

Koziorożec (22.12.-19.01.)

Zdecydowany jesteś dynamicznie wziąć się za swoje sprawy. Zakładasz nawet elementy ryzyka. Bardzo dobrze, tylko po drodze nie stratuj czegoś delikatnego. Pewna pomyślna wiadomość uskrzydli jeszcze bardziej Twoje działania.
Szczęśliwy dzień: czwartek.
Przychylny znak: Lew.

Wodnik (20.01.-18.02.)

Nie pozwól, żeby jakaś błaha sprawa popsuła Ci nastrój. Najbliższe dni mogą być pełne niespodzianek. Nieoczekiwanie możesz się zdecydować na krótką wizytę do przebywających w Grecji znajomych lub rodziny. Nie zapomnij o rozrywce i miłym towarzystwie.
Szczęśliwy dzień: środa.
Przychylny znak: Waga.

Ryby (19.02.-20.03.)

Nadchodzi korzystny okres. Uciążliwe sprawy zostaną przynajmniej częściwo rozwiązane. Trochę zamieszania w sprawach sercowych, ale wszystko szybko wróci do normy. Na horyzoncie zaznacza się lekka poprawa finansów. Gdy już będziesz w dobrym nastroju zrób coś dla swojej najbliższej rodziny - ostatnio bardzo ją zaniedbałeś.
Szczęśliwy dzień: niedziela.
Przychylny znak: Rak.

Kartka z notatnika

I znów nadszedł okres nerwowego krzątania się wokół Świąt Bożego Narodzenia. Kilkumetrowa choinka przed MINIONEM, świąteczne wystawy w sklepach i okolicznościowe kiermasze przypominają o tym szczególnym czasie. Trzeba będzie zatroszczyć się o drzewko, najlepiej oczywiście "żywe", trzeba będzie poszukać karpia, wysłać kartki z życzeniami do najbliższych, no i oczywiście kupić prezenty. Co kupić JEJ? Co ofiarować JEMU? Z czego najbardziej ucieszyłaby się nasza pociecha? Co dla domowników, z którymi przyszło nam wspólnie mieszkać?
W tym natłoku powinności, zobowiązań, ale i serdecznych pragnień obdarowania osób bliskich czymś, co byłoby użyteczne i estetyczne zarazem - czasem zapominamy, że nie cena się liczy, ale szczerość z jaką ofiarowywuje się gwiazdkowy drobiazg, że ważniejszy jest gest świadczący o naszej życzliwości, a nie zawartość opakowania.

Czasem, kiedy w moim mieszkaniu słychać ciszę, gdy czuję pustkę i przedsmak samotności - wyciągam rękę po zabawne, roześmiane, czerowne straszydło, które otrzymałam tak niedawno od jednego z moich przyjaciół. To właśnie ono, a także inne drobiazgi mają dla mnie wartość niepomierną, gdyż przypominają mi zdarzenia i miejsca, spotkania i okoliczności, innych ludzi, ważnych dla mnie. Okres Świąt Bożego Narodzenia, Wigilia i Nowy Rok sprzyjają wspomnieniom, są też czasem ludzkich pojednań, czasem pamięci o najbliższych, o rodzinie, o rodzicach, o żonie, która czeka w karju, o mężu i dzieciach, o przyjaciołach. Do Polski wyślemy kartki świąteczne, w przeddzień świąt złożymy telefoniczne życzenia, najbliższym w Grecji ofiarujemy gwiadkowy upominek.

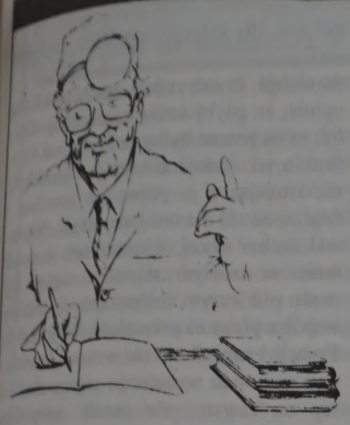
Spróbujmy nie zapomnieć o życzliwości, w chwili pisania krótkich "pocztówkowych" świątecznych pozdrowień. Może uda się nam również wyciągnąć rękę na zgodę? Może, ktoś czeka na nasz gest, a jemu samemu brakuje odwagi? "...wszak nadchodzi noc pojednań, tylko jedna w całym roku, taka noc..."

A na gwiazdkowe prezenty polecam ... d z w o n k i! Niektórzy mawiają, że dzwony są jak ludzie - mają swoje imiona, głosy i serca. Poza wielkimi, donośnymi z wież, zamków i kościołów, są także małe. Te zmieszczą się nawet na dłoni, wyciągniętej w geście przyjaźni.

Może zadźwięczą nam serdecznością??? Spróbujmy!

Wiem, że warto.

BOŻENA SZARA

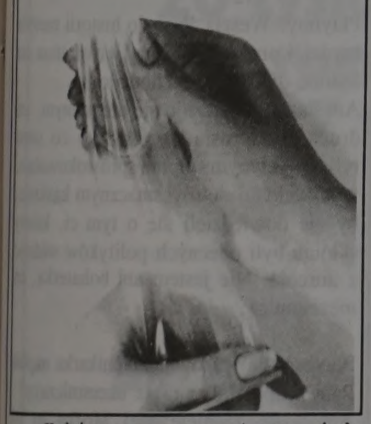


KOBIECA PREZERWATYWA

Na rynku greckim pojawił się nowy produkt zaliczany do środków antykoncepcyjnych - prezerwatywa kobieca. Przedstawiamy ją Państwu - zarówno Paniom jak i Panom (tak, tak), ponieważ uważamy, że naszym obowiązkiem jest poinformować Czytelników o jej istnieniu. Reszta jest już wyłącznie Państwa osobistym wyborem.

Z pewnością słyszeliśmy już na ten temat - że istnieje, że jest używana w niektórych krajach. Teraz jednak jest już dostępna także na rynku greckim. W każdej, lub prawie każdej aptece można ją nabyć.

W Grecji, podobnie jak w większości krajów, produkt ten występuje pod nazwą: "FEMIDOM".
W opakowaniu znajdują się trzy prezerwatywy.
Opakowanie kosztuje 1.600 drachm.



Kobieca prezerwatywa, jak podkreślają znawcy przedmiotu, jest praktycznie jedynym, kontrolowanym przez kobietę sposobem zarówno zapobieganiu niechcianej ciąży, jak i zarażeniu się chorobami przenoszonymi drogą płciową, w tym także AIDS.

Stosowanie jej jest łatwe, do każdego opakowania dołączona jest czytelna i łatwa instrukcja. Decyzja o jej stosowaniu nie wymaga konsultacji z lekarzem. Jednak zaleca się, by para, która zechce używać tej metody, spróbowała jej kilka razy, zanim podejmie ostateczną decyzję. Można założyć ją na samym początku kontaktu seksualnego, nie jest wymagane osiągnięcie przez mężczyznę wzwodu. Po wytrysku nie jest konieczne natychmiastowe przerwanie kontaktu seksualnego.

Zgodnie z wynikami przeprowadzonych badań, w których brała także udział Międzynarodowa Organizacja Zdrowia, jej systematyczne używanie nie prowadzi do żadnych zmian patologicznych.

Opracowano na podstawie prasy greckiej.



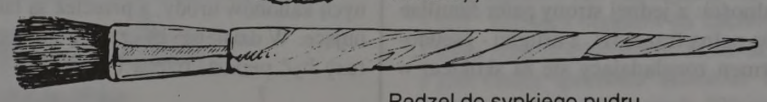


Choć makijaż stał się codzienną, rutynową czynnością, to przeznaczenie większości pędzli i pędzelków kosmetycznych, dostępnych w naszych sklepach, wprawia nas w zakłopotanie.
Puder – nakładamy najczęściej puszkiem dołączonym do puderniczki, cienie do powiek i róż szybkimi, mocnymi pociągnięciami, tym, co jest pod ręką, kreski, a częściej krechy, czarnym, zbyt tępym ołówkiem. Jeszcze trochę tuszu, szminki i... gotowe. Ale czy ładne? Pośpiech jest wrogiem dobrego makijażu!
Początkowo używanie całego asortymentu pędzelków do malowania będzie może kłopotliwe i pracochłonne, ale chodzi przecież o efekt! Zatem do dzieła! Oto osiem praktycznych wskazówek i informacji:



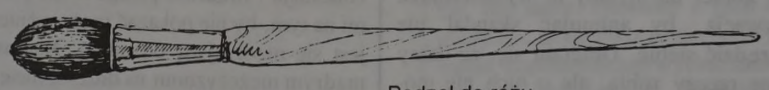
Kawałek zwilżonej, naturalnej gąbki

ułatwi idealne rozprowadzenie fluidu. Pamiętajmy, że jego zadaniem jest nadanie skórze aksamitnego wyglądu, a nie przyciemnienie jej.



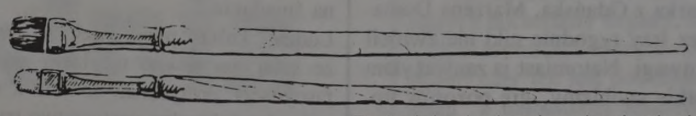
Pędzel do sypkiego pudru

Zwykle największy w zestawie. Ma sprężysty włos, choć w dotyku jest delikatny. Zastąpił przecież „puszek" z łabędziego puchu, którego używały nasze babki. Powinien mieć miękki włos.



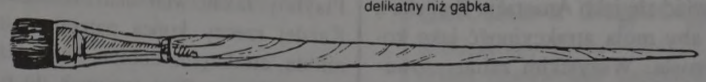
Pędzel do różu

Różni się od pędzla do pudru jedynie kształtem włosia. Jest ono ukośne lub lekko zwężające się do środka. Dzięki temu, taki pędzel lepiej „pasuje" do policzka.



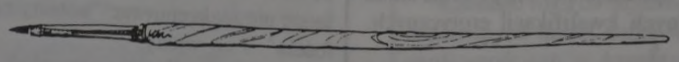
Pędzel do cieni, gąbeczka do cieni

Są zdecydowanie mniejsze, przez to bardziej precyzyjne. Rozprowadzają cienie na powiekach. Zaokrąglony kształt powoduje, że linia jest miękka i na swoich krańcach delikatnie przechodzi w kolor podłoża, tj. skóry. Pędzelek jest bardziej delikatny niż gąbka.



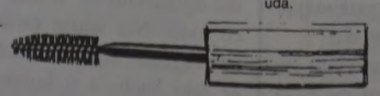
Pędzelek-„miotełka"

Używamy go na koniec malowania powiek. Przesuwając go (bez używania cieni), usuwamy nadmiary koloru, „wyczyszczamy" zbyt grube warstwy. Oprócz tego, nakładamy nim jaśniejszy cień tuż przy brwiach, na górnej powiece.



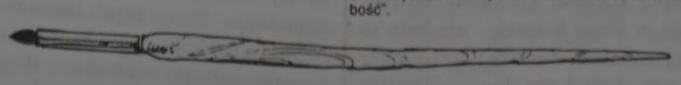
Pędzelek do malowania kreski

Miękki i bardzo cienki. Dzięki temu kreska na górnej powiece może być precyzyjnie namalowana tuż przy linii rzęs. Musi być dobry gatunkowo! Inaczej ten precyzyjny makijaż się nie uda.



Mascara do rzęs

Jeżeli jej szczoteczka jest gęsta i szeroka, łatwiej uzyskać efekt wydłużenia rzęs. Szczoteczka rzadsza nadaje „grubość".



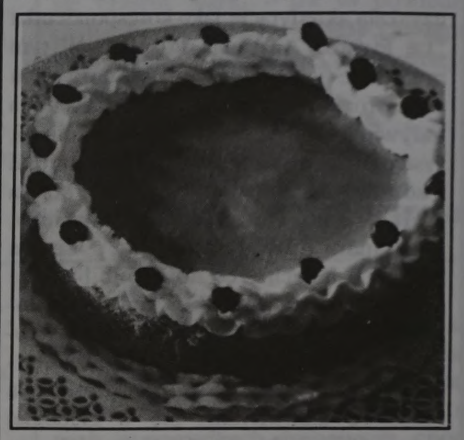
Pędzelek do malowania warg

Twardszy, ale elastyczny. Po podkreśleniu kształtu ust konturówką, malujemy je szminką, przy użyciu tego pędzelka. Pomadka jest dzięki temu równo rozprowadzona, aż do kącików ust. Nie nakładajmy nigdy zbyt dużo szminki.

ZAPROSZENIE NA PRZYJĘCIE...

Początek zimy to okres popularnych imienin i tradycyjnych spotkań towarzyskich. Proponuję Państwu przyrządzenie domowych słodkości koniecznych na każdym stole przy okazji uroczystych spotkań w zaprzyjaźnionym gronie.

W handlu dostępne są gotowe spody tortowe. Można nabyć taki spód, lekko nasączyć je ponczem lub winnym sokiem i, przygotowując samemu krem, uraczyć gości doskonałym tortem. Można także przygotować spód do ciasta z biszkoptów lub herbatników. Wówczas należy maczać je kolejno w mleku i układać ściśle obok siebie wypełniając spód foremki. Należy ułożyć dwie warstwy biszkoptów. Zanim pokryjemy je masą powinny postać w chłodnym miejscu. A oto propozycje masy:



Masa serowa z alkoholem i kawą: 380 gr. sera kremowego typu "Philadelphia" (jest dostępny w supermarketach), szklanka śmietanki kremowej, lub gotowa bita śmietana, którą można nabyć w niektórych cukierniach (sandigi), 150 gr cukru (zachari), 3 jaja (awga), filiżanka mocnej kawy rozpuszczalnej, 4 listki żelatyny (zelatina) - można użyć gotowej galaretki owocowej (zele) i rozpuścić ją w połowie wody podanej w przepisie, 3 łyżki mocnego alkoholu.

Żelatynę namoczyć w zimnej wodzie. Żółtka jajek ubić z cukrem. Białka jajek ubić na sztywną pianę. Śmietankę ubić na sztywną pianę. Żelatynę rozpuścić w ciepłej kawie i pozostawić do ostygnięcia. Ser wymieszać bardzo dokładnie z masą jajeczną, następnie dodać kawę, alkohol, dokładnie wymieszać, na koniec dodać bitą śmietanę i pianę z białek. Masą pokryć przygotowany uprzednio spód i zostawić w lodówce na około 4 godziny. Przed podaniem udekorować torcik bitą śmietaną.

Można także zrobić masę z całych jajek ubitych z cukrem na sztywno. W proporcjach: jedna łyżka cukru na jedno jajo. Wcześniej rozpuścić galaretkę owocową w o połowę mniejszej ilości wody, niż to podano w przepisie. Gdy galaretka zacznie tężeć połączyć ją z masą jajeczną. Postawić w lodówce do całkowitego stężenia.

Jeśli zamiast masy jajecznej dodamy śmietankę lub nawet mleko skondensowane uzyskamy - ptasie mleczko. "Ptasim mleczkiem" też zresztą, można przełożyć spody tortowe. Tylko, że taki torcik nie może być długo przechowywany, ponieważ ciasto przesiąknie wilgocią i będzie niesmaczne. Ja, życzę jednak Państwu, jak zawsze -
SMACZNEGO i WESOŁEJ ZABAWY
HANNA USZ

20 Pytań do Anastazji P.



Urodziła się w Zblewie koło Starogardu Gdańskiego w przyzwoitej małomiasteczkowej rodzinie i naprawdę nazywa się Marzena Domaros. Jeżeli nawet buntowała się przeciwko małomiasteczkowemu modelowi życia podporządkowywała mu się aż do matury. Liceum Ogólnokształcące w Starogardzie ukończyła z najlepszymi ocenami od góry do dołu. Pomimo to nie udało jej się dostać na studia dzienne na Uniwersytecie Gdańskim. Rozpoczęła więc pracę jako nauczycielka języka polskiego w szkole podstawowej i podjęła studia zaoczne. Współpracowała z Radiem Gdańsk; "Wieczorem Wybrzeża"; magazynem "Ona". Wiosną 1992 roku pojawiła się w Sejmie i już po trzech tygodniach uzyskała akredytację jako korespondentka "Le Figaro" Anastazja Potocka. W tym momencie jak pisze w swoim curiculum vitae, rozpoczęły się jej "naoczne studia indywidualne w zakresie politologii, systemów parlamentarnych i psychologii z udziałem m.in.: Andrzeja Kerna, Marka Markiewicza, Stefasna Niesiołowskiego, Aleksandra Kwaśniewskiego, Leszka Millera i innych", co mniej lub bardziej dokładnie opisała w "Erotycznych immunitetach" i "Anastazji raz jeszcze", wywołując największy skandal erotyczno-polityczny III Rzeczypospolitej. " Na pierwszą rozmowę umówiłyśmy się w głębokiej konspiracji, dosłownie, bowiem miała ona miejsce w podziemiach warszawskiego Fukiera i poza nami nikogo na sali nie było" - twierdzi Ewa Olbrych, która przeprowadziła ten wywiad dla "Playboya". "Anastazja mówi ważąc słowa, posługuje się ładną, literacką polszczyzną. Jest swobodna, rzeczowa, nie próbuje się tłumaczyć lub dorabiać ideologie do tego co zrobiła. Jak na swoje dwadzieścia sześć lat, stwarza wrażenie raczej dojrzałej kobiety niż dziewczyny. Następna rozmowa odbyła się po uroczystej promocji drugiej książki i pierwszej kasety, na której m.in. nagrała niewątpliwy hit "Jestem niewinna, jestem dziecinna"... Tym razem rozmawiayśmy w świetle dziennym w ogródku kawiarni "Ambasador", przy owocowej sałatce i kapuccino z torebki. Anastazja ubrana w granatową sukienkę "Deni Cler", przyciągała mniej lub bardziej dyskretne spojrzenia. Odbyło się jednak bez ekscesów."

1

Playboy. : Nasza obyczajowość nie dopuszcza by kobieta o pewnych rzeczach mówiła głośno. Pani złamała tabu, a jednocześnie odkryła swoją tożsamość. Dlaczego ?

Anastazja : Było to działanie zamierzone. Gdybym nie ujawniła prawdziwego nazwiska, nie byłabym wiarygodna dla tych wszystkich, którzy wzięli książkę do ręki. Marzena Domaros była przygotowana na skandal, jaki wywołała Anastazja Potocka, więc reakcja nie była dla mnie zaskoczeniem. Mam odwagę nie tylko pewne rzeczy robić ale o nich mówić.

2

Playboy : Wszyscy twierdzą, że napisał to Urban. Ile w tym prawdy?

Anastazja : Nieprawda, że Urban. Ja nagrałam na magnetofon, a ktoś nadał temu kształt literacki. Niestety był to mężczyzna i jest to zauważalne przy czytaniu pierwszej książki. Ja tak nie mówię, nie używam w ogóle wulgaryzmów. Dałam się jednak przekonać, że dzięki temu książka się będzie lepiej sprzedawać. W końcu mistrz pióra - Melchior Wańkowicz - napisał "Felieton w obronie dupy". W drugiej książce jest zdecydowanie więcej moich własnych sformułowań. Tym razem byłam bardziej stanowcza, bo nie lubię brutalności i chamstwa w żadnej postaci .

3

Playboy: Nie lubi Pani mężczyzn? Przynajmniej tak wynika ze sposobu, w jaki Pani o nich pisze.

Anastazja: Powiedzmy, że nie lubię określonego typu mężczyzn. Zadufanych, zapatrzonych w siebie bufonów, którym wydaje się, że wszystko im się należy. Spoconych, niedomytych, zachowujących się jak zwierzęta. Mężczyzn o podwójnej moralności: z jednej strony pater familiae z gębą pełną frazesów, z drugiej - pseudosupermen rozglądający się za skokiem w bok.

4

Playboy : Dla większości podobnie myślących kobiet nie byłaby to wystarczająca motywacja, by animując skandal nie oszczędzić siebie. Upieram się, że damy pewne rzeczy robią, ale o nich nie mówią.

Anastazja: Pewnie nie jestem damą... A poważnie - znalazłam się w Sejmie jako dziennikarka z Gdańska, Marzena Domaros. Przez trzy tygodnie nikt nie zwrócił na mnie uwagi. Natomiast ja zauważyłam te wszystkie snobizmy, grę pozorów itp. Zawsze lubiłam prowokować ludzi do zachowań, w których odkrywali swoje prawdziwe ja. Wystarczyło, że zaczęłam przedstawiać się jako Anastazja Potocka z Francji, aby moja atrakcyjność jako kobiety wzrosła. Wszystkim zainteresowanym wydawało się, że Potocka i do tego Anastazja, i do tego z Francji, to musi być hrabianka. I wtedy zaczęło się. Najwyraźniej spodziewano się po kimś takim najzwyczjnych kwalifikacji erotycznych.

5

Playboy: Syndrom Casanowy rzadko spotyka się u kobiet. Jednak zawsze jest traktowany jako reakcja na kompeksy. Jakie kompleksy Pani leczy wystawiając znanych mężczyzn na pośmiewisko?

Anastazja: Z kompleksów wyleczyłam się sama dzięki książkom. Gdybym nie była brzydką, grubą dziewczynką, byłabym dzisiaj głupią kobietą. Uciekłam od rzeczywistości w świat książek i nie były to bynajmniej romanse. Zawsze interesowała mnie historia, której nie da się oddzielić od polityki. I to mi już zostało. Nie znoszę tak zwanej kobiecej literatury. Fascynuje mnie niezmienność pewnych procesów historycznych, mechanizmy władzy i jej wpływ na ludzi.

6

Playboy: Wśród wielu opinii krążących na Pani temat częst powtarza się pytanie - wątpliwość : co oni w niej widzą.

Anastazja : Na pewno nie urodę lalki Barbie. Mam świadomość mankamentów własnej urody, co zmusza mnie do takiego aranżowania siebie, by zatuszować to co nie najlepsze, a wyeksponować to co niezłe. Zresztą świat byłby okropnie nudny, gdyby wszyscy byli doskonale piękni. Kobieta nie musi być piękna, musi mieć to Coś, jak np. Meryl Streep czy Glenn Close, którym daleko do klasycznych kanonów urody, a przecież są fascynujące. W dzisiejszych czasach nie wystarczy być piękną, trzeba być mądrą

7

Playboy : Pani naprawdę sądzi, że mężczyźni wolą mądre kobiety?

Anastazja : Mądrość polega między innymi na tym, by nie pokazać mężczyźnie, że jest się mądrzejszą od niego. Naprawdę mądrym mężczyznom na dłuższą metę nie wystarczą słodkie idiotki. Jest wiele kobiet, z którymi mają ochotę zjeść kolację, ale z iloma mieliby później ochotę pójść na śniadanie ?

Ludzie, którzy przez wiele lat pozostają ze sobą, na pewno nie łączy wyłącznie fascynacja erotyczna, bo ona z czasem mija. Intelektualne partnerstwo trwa zdecydowanie dłużej.

8

Playboy: Jak mawiał mistrz Kochanowski: Każdej rzeczy końca patrzaj. Jest Pani młodą, atrakcyjną kobietą i niezależną od tego, jaki ma Pani stosunek do rodzaju męskiego, nie może Pani wykluczyć, że któregoś dnia pojawi się jakiś On. Jeżeli będzie nawet mężczyzną "po przejściach" może nie zaakceptować "kobiety z przeszłością". I co wtedy?

Anastazja: Jeżeli moja przeszłość będzie ważniejsza niż teraźniejszość, na pewno nie będzie to, on przez duże "O". Nigdy nie oglądałam się wstecz i nie żałuję tego co było. Nie widzę powodu dla którego mężczyznę "z przeszłością" podziwia się, że taki zuch, a o kobiecie w tej samej sytuacji mówi się per dziwka. Jestem z natury monogamistką, co być może w kontekście "Erotycznych immunitetów" brzmi prowokująco, ale to prawda. Mogę zastąpić jednego mężczyznę drugim ale nie będę z nimi romansować jednocześnie.

9

Playboy: Jaki w takim razie jaki powinien być ten, dla którego straciłaby Pani głowę?

Anastazja: Przeczytałam gdzieś taką ładną opinię, że gdyby istniał mężczyzna idealny, to na pewno byłby w Sevre pod Paryżem, a jak narazie nie ma go tam. Ideały nie istnieją, a ja głowę już straciłam i fatalnie to się dla mnie skończyło. Wydawał się bez skazy, a tymczasem zostawił mnie w szóstym miesiącu ciąży. Był moim pierwszym chłopakiem. Robiliśmy wspólne plany na przyszłość. Wyjechał do Francji i napisał, że nie wraca. Zawdzięczm mu więc wyleczenie się ze złudzeń raz na zawsze, ale przede wszystkim najwspanialsze dziecko świata - dwu i półletnią córeczkę. A wracając do ideałów na pewno nie rówieśnik, bo nie miałabym o czym z nim rozmawiać. Raczej sporo ode mnie starszy, ciepły i opiekuńczy. Taki przy którym czułabym się bezpieczna i przede wszystkim mądry. Dla mnie najbardziej podniecający w mężczyźnie jest intelekt. Zupełnie nie przeszkadzją mi natomiat skazy na urodzie.

10

Playboy: Dała Pani córce dość rzadko u nas spotykane imię - Nadzieja. Przypadek czy symbol?

Anastazja: Jej przyjście na świat zamykało jeden okres w moim życiu i dawało nadzieję na zaczęcie wszystkiego od nowa.

11

Playboy: Nadzieja dorośnie szybciej niż się Pani spodziewa i "życzliwi" zadbają o dobór jej lektur. Nie boi się Pani tego?

Anastazja: Myślę, że zarówno moi rodzice, którzy się nią zajmują, jak i ja sama potrafimy tak ją wychować, by umiała właściwie mnie ocenić. Poza tym za kilkanaście lat ta cała afera będzie już historią.

12

Playboy: Weszła Pani do historii metodą bardziej przypominającą Herostratesa niż Joannę d'Arc. O to chodziło ?

Anastazja: Nie czuję się ani jednym, ani drugą. Po prostu to wszystko co sama tylko w pewnym stopniu sprowokowałam, wydawało mi się zbyt smacznym kąskiem, by nie dowiedzieli się o tym ci, którzy skłonni byli obecnych polityków widzieć z aureolą. Nie jestem ani bohaterką, ani męczennicą.

13

Playboy: Jak rasowa dziennikarka napisła Pani po prostu reportaż uczestniczący?

Anastazja: (Śmieje się) Można to tak nazwać. Nie zamierzałam przecież pisać książki. Myślałam raczej o serii barwnych felietonów. Życie przerosło moje oczekiwania.

14

Playboy: Reakcja tzw. opinii publicznej i prasy była raczej mało Pani przychylna. Jak reagują na Panią ludzie w bezpośrednim kontakcie?

Anastazja: Nie jest tak najgorzej. Naturalnie zdarzają się przaśno-siermiężne zachowania różnych podpitych dżentelmenów. Raz na rynku w Krakowie ktoś z daleka krzyknął "Ty stara kurwo!" Ale to był jedyny przypadek tego rodzaju. Poza tym dostaję mnóstwo zaproszeń na różne imprezy, spotkania i mam świadomość, że są to zaproszenia typu "przywieźli do ZOO nową małpę". Z niektórych korzystam, z większości raczej nie. Rozumiem ludzką ciekawość, a poza tym w trakcie bezpośrednich spotkań mogę udowadniać, że moja inteligencja nie kumuluje się między nogami.

15

Playboy: Urodziła się Pani i do matury mieszkała w małym miasteczku, gdzie

dokończenie na str.21.

20 PYTAŃ DO ANASTAZJI P. dokończenie ze str.20

wszyscy się znają. Jak ci ludzie zachowują się wobec Pani?

Anastazja: Przyjmują mnie bardzo dobrze. Znają mnie od dziecka i wcale nie są skłonni uwierzyć we wszystko co wypisuje się na mój temat. Ostatnio spotkała mnie duża satysfakcja, bo w moim macierzystym liceum, bardzo konserwatywnym, o stuletniej tradycji, na tablicy sławnych absolwentów umieszczono moją fotografię. Uznali najwyraźniej, że świadectwa z czerwonym paskiem nie dostałam na kredyt. Skłamałabym, gdybym powiedziała, że rodzice byli uszczęśliwieni tym co zrobiłam, ale zaakceptowali mnie taką jaka jestem. Znacznie większym szokiem było dla nich moje nieślubne dziecko.

16

Playboy: Krążą legendy na temat finansowych efektów Pani książek. Jak duże są to pieniądze ?

Anastazkja: Duże, ale nie aż takie, aby tworzyć legendy. Kupiłam rodzicom samochód, opla corsę. Sama nie mam prawa jazdy. Wynajmuję niezłe mieszkanie, ale w nie najlepszej dzielnicy. Stać mnie na dostatnie życie, ale nie mam takiego kapitału, abym mogła do końca żyć z odsetek.

17

Playboy: Osoba, która spowodowała największy skandal erotyczno-polityczny ostatniego sezonu, powinna wyglądać bardziej frywolnie. Pani w tych surowych, klasycznych kostiumach, kapeluszu ocieniającym twarz i z bardzo dyskretnym makijażem wygląda jak businesswoman prowadząca solidną firmę. To rzeczywiście Pani styl czy image na użytek publiczny?

Anastazja: Nie uważa pani, że ekstrawaganckie zachowanie w ekstrawaganckim opakowaniu byłoby lekką przesadą? Poza tym nie mam najlepszej figury, a w kostiumach wyglądam najkorzystniej. Lubię spokojną, stonowaną elegancję. Wolę mieć mniej rzeczy, ale w dobrym gatunku. Prawie niewidoczny naturalny makijaż, zadbane ręce i zęby, wygolone pachy, skórę pachnącą przede wszystkim czystością i bardzo dyskretnie - dobrymi perfumami. Perfumy to zresztą moja słabość. Kiedyś pracowałam przez dwa miesiące jako wychowawczyni na koloniach i za dwie pensje kupiłam sobie flakonik Chanel Nr 5. Mając czternaście lat przeczytałam, że były ulubionymi perfumami Marilyn Monroe i postanowiłam, że kiedyś je sobie kupię. Zrealizowałam to marzenie po pięciu latach.

18

Playboy: Wprawdzie Maria Bnińska, przedstawicielka prawdziwej arystokracji, zgłosiła Pani kandydaturę na Kobietę Roku, ale ma Pani świadomość, że taka popularność bywa na ogół sezonowa. Co dalej?

Anastazja: Chciałabym skończyć studia dziennikarskie i pracować w tym zawodzie. Mam nadzieję, że druga książka będzie czymś w rodzaju sejsmografu, na ile mogę "wstąpić" w politykę i liczyć na poparcie społeczne.

19

Playboy: Ile jest prawdy w plotkach, że jednak zamierza Pani kandydować do Sejmu? Z ramienia jakiej Partii?

Anastazja: Początkowo zamierzałam założyć własną, ale w obecnej sytuacji, przy rozwiązanym parlamencie, nie jest to dobry pomysł. Zdecydowałam się kandydować z ramienia Demokratycznej Unii Kobiet.

20

Playboy: Niewątpliwiue przez część społeczeństwa będzie Pani odbierana jako polska Cicciolina, czyli dość niepoważnie. Jaki program obieca Pani swoim wyborcom?

Anastazja: Na pewno nie będę prowadziła kampanii wyborczej w stylu Cicciolíny, ale sukces wyborczy Janusza Rewińskiego wskazuje, że niekoniecznie trzeba być poważnym, by znaleźć się w Sejmie. Nie będę również składała obietnic, których nie da się zrealizować. Powiedzmy, że jako reprezentantka mniejszości etnicznej (czyli kobiet) w kraju, w którym o prawach kobiet decydują mężczyźni, będę się starała bronić ich interesów. Nowa ustawa antyaborcyjna to przecież nie tylko problem rodzenia czy nierodzenia dzieci. Obowiązujące obecnie prawo alimentacyjne jest niekorzystne dla kobiet. Wyjątkowo trudne i upokarzające są działania ustalające ojcostwo. Oświatę seksualną mamy na poziomie średniowiecza. Mogłabym tak wymieniać jeszcze długo, ale czy w magazynie dla prawdziwych mężczyzn kogokolwiek to interesuje? Być może mój program jest minimalistyczny, ale czasem warto - jak to powiedział chyba Lec - zamiast walczyć o lepsze jutro, zadbać o lepsze dziś od czwartej do szóstej po południu.

ZDJĘCIE MACIEJ BRZOZOWSKI.

Na nerce można w Argentynie zarobić 20 tysięcy dolarów, na rogówce oka - 7 tysięcy

Zbrodnia na żywym ciele

Zbrodnia na żywym ciele

W Ameryce Łacińskiej gangsterzy porywają i mordują dzieci, by potem sprzedać ich nerki. W Rosji mafia okrada z ciał szpitalne kostnice i eksportuje na Zachód gigantyczne ilości ludzkich organów. Nielegalny handel ludzkimi organami stał się w ostatnim czasie dochodowym interesem na całym świecie.

Te bulwersujące informacje ujawnia, we wstrząsającym filmie dokumentalnym kanadyjska dziennikarka Judy Jackson. W śledztwie prowadzonym na wszystkich kontynentach pomagał jej Bruce Harris z organizacji "America ot Convent House", która zajmuje się ochroną praw dzieci. Autorzy filmu już teraz ujawnili jego treść Agencji Reutera.

Wątroba z moskiewskiej kostnicy

Śledztwo zawiodło Judy Jackson aż do Moskwy. Tam wpadły jej w ręce poufne dokumenty jednej z prywatnych rosyjskich firm handlowych zajmującej się "eksportem" ludzkich organów na Zachód. Zgodnie z tymi dokumentami firma ta w ostatnim czasie sprzedała klientom w Niemczech, Izraelu i Włoszech 600 nerek, ok. 100 płuc, ok. 100 serc, 1400 wątrób, 18 tys. gruczołów grasicy, 2 tys. oczu i 3 tys. par jąder. Niektóre z tych organów miały być użyte do przeszczepów, inne do badań naukowych lub wytwarzania specyfików kosmetycznych. Męskie jądra są składnikiem pewnych kremów "odmładzających".

Według autorów filmu wiele ciał, z których pochodziły organy, było kradzionych w kostnicach moskiewskich szpitali. W proceder ten jest podobno zamieszany jeden z najbardziej znanych chirurgów Moskwy.

Nerka dziecka z Tegucigalpy

Realizatorzy filmu twierdzą, że największymi dostawcami ludzkich organów są kraje Ameryki Łacińskiej, gdzie gangsterzy, a nawet służby szpitalne i lekarze mordują, by zdobyć potrzebne organy.

Każdego roku co najmniej kilka tysięcy bezdomnych dzieci znika w tajemniczych okolicznościach w Argentynie, Hondurasie, Boliwii. Niektóre z nich to ofiary "szwadronów śmierci" - grup, które na zamówienie miejscowych przedsiębiorców "oczyszczają ulice z niepożądanego elementu". Jednak znaczna część zaginionych jest porywana przez handlarzy organami. **Według Harrisa tylko w stolicy Hondurasu, 600-tysięcznej Tegucigalpie, w ubiegłym roku gangsterzy porwali 800 dzieci, by je zabić i "wyeksportować" ich nerki.**

Wydłubywałem oczy żywym ludziom

Prowadząc prywatne śledztwo Jackson i Harris dotarli do pewnego szpitala w środkowej Argentynie, gdzie lekarze pobierali organy z ciał ludzi ciężko rannych, w wypadkach drogowych, chociaż nie stwierdzono u nich jeszcze śmierci klinicznej. Harrisowi i Jackson udało się potwierdzić 66 takich przypadków. **Ich zdaniem w szpitalu tym lekarze nie traktowali chorych jak pacjentów, lecz jako potencjalnych dawców cennych organów. Nerkę można kupić w Argentynie za 20 tys. dolarów.**

Argentyńska policja wykryła niedawno przerażający handel rogówkami pacjentów szpitala dla dzieci opóźnionych w rozwoju na obrzeżach Buenos Aires. Policja wpadła na trop afery kiedy na pobliskich bagnach odnaleziono zwłoki chłopca z wydłubanym okiem. Dochodzenie zaprowadziło policjantów do szpitala psychiatrycznego. **Jeden z pracowników szpitala podczas śledztwa załamał się i zeznał, że on i jego współpracownicy, łyżeczką usuwali oczy martwym, ale i również wielu żywym pacjentom szpitala.** Z oczu pozyskiwano rogówki, które następnie sprzedawano klinikom, które zajmują się przeszczepami. Na czarnym rynku rogówka osiąga cenę 7 tys. dolarów za sztukę.

Pomożecie? Pomożemy!

Bardzo trudno będzie opanować nielegalny handel organami. W bogatych krajach Zachodu, popyt na nie gwałtownie wzrasta. Organy pozyskuje się tam głównie z ciał ludzi zabitych w katastrofach samochodowych. Jednak w ostatnich latach powszechnie stosowane w samochodach pasy bezpieczeństwa oraz ograniczenia szybkości wpłynęły na zmniejszenie liczby wypadków śmiertelnych. "W Stanach Zjednoczonych szpitale biją się o organy. Niedawno jeden z najlepszych amerykańskich specjalistów od transplantacji pojechał do Brazylii, by ofiarować tamtejszym szpitalom najnowocześniejszy sprzęt służący do pobierania organów. Co roku z ulic Brazylijskich miast znika ok. 1500 dzieci" - mówi w swym filmie Jackson.

(Reuter) (mi)

"GAZETA WYBORCZA"

SPORT

Podsumowanie sezonu I ligi piłki nożnej

362 gole zdobyli piłkarze ekstraklasy w 153 meczach rundy jesiennej (średnio 2,63 na mecz). Najlepszym strzelcem był 32-letni debiutant w I lidze Zenon Burzawa, który zdobył 14 goli (67 proc. bramek strzelonych przez zespół Miliardera). Dziewięć spotkań ostatniej kolejki obejrzało niespełna 15 tysięcy widzów, z czego sześć tysięcy ludzi przyszło na mecz sezonu Górnik - Legia (2:1) w Zabrzu.

W pierwszoligowych meczach grało 361 zawodników. Najwięcej reprezentowało barwy Polonii (25), a najmniej - Ruchu i Zagłębia (po 17). Najkrócej po jednej minucie grali: Kapusta (Hutnik); Szymczak (Siarka) i Żabczyński (Zagłębie). Pięciu piłkarzy reprezentowało w czasie tej rundy dwa kluby. Są to: Kazimierz Węgrzyn (2 mecze w Hutniku, 14 w GKS);, Grzegorz Wędzyński (5 w Legii i 4 w Polonii); Robert Kildanowicz (2 w Miliarderze i 5 w Warcie); Arkadiusz Gmur (1 w Legii, 3 w Polonii) oraz Dariusz Małagowski (1 w Zawiszy i 1 w ŁKS). 23-letni napastnik Małagowski w 1. kolejce grał 14 ostatnich minut w meczu Zawiszy z Wartą; w 3. kolejce wystąpił w barwach ŁKS również przeciwko Warcie, zaś jeszcze w tej rundzie zdążył rozegrać kilka spotkań w drugoligowym GKS Bełchatów. Po 90 min. we wszystkich meczach grało 18 zawodników (8 bramkarzy). Sędziowie rozdali 16 czerwonych i 454 żółte kartki. Najwięcej otrzymali piłkarze Górnika (32 żółte i 2 czerwone), zaś najmniej Lecha (16 żółtych i 1 czerwona). Aż 6 żółtymi kartkami ukarani zostali Stanisław Owca (Warta) oraz Krzysztof Ratajczyk, Marcin Jałocha (Legia). Najkrócej na czerwoną kartkę pracował Dariusz Skrzypczak (Lech), który musiał zejść z boiska już w 2 minucie meczu z Ruchem. Najdłużej - Czesław Jakołcewicz (Warta), który czerwoną kartkę otrzymał w drodze do szatni po meczu z Górnikiem. W 17 zespołach pracowało 25 trenerów. Szkoleniowców zmieniano w siedmiu klubach. W Stali Stalowa Wola drużynę prowadziło aż trzech trenerów: Włodzimierz Gąsior (9 kolejek), Piotr Brzeziński (1) i Adam Musiał (7). Najdłuższą serię meczów bez porażki (16) ma Górnik, który przegrał tylko w 1. kolejce z Ruchem. 13 kolejnych spotkań bez zwycięstwa (od początku rozgrywek) rozegrali piłkarze Stali St. Wola. Pogoń osiągnęła największą liczbę remisów z rzędu (od 11 do 17 kolejki). Podziałem punktów kończyło się również wszystkie dziewięć wyjazdów meczów szczecinian. Najlepszy bilans spotkań u siebie mają Legia (14 pkt w 9 meczach) i Górnik (14 pkt. w 8 meczach). Na wyjazdach najlepiej grał Górnik (11 pkt.). Lepiej na cudzych stadionach niż na własnym radziła sobie Wisłam, która zdobyła 6 pkt. u siebie i 8 na wyjazdach.

Kobylański wypożyczony

23-letni Andrzej Kobylański były piłkarz Siarki Tarnobrzeg, został wypożyczony do końca sezonu z 1. FC Koln do zajmującego ostatnie miejsce TeBe Berlin.

Sylvia Gerasch na dopingu

Test antydopingowy przeprowadzony u niemieckiej pływaczki Sylvii Gerasch podczas ME w sprincie dał wynik pozytywny.

Zmiany trenerów

* Graham Taylor zrezygnował 23 listopada z funkcji trenera reprezentacji Anglii. Funkcję tę pełnił od 1990 roku.

* Holender Leo Beenhakker został trenerem reprezentacji Arabii Saudyjskiej, która zakwalifikowała się do finałów MŚ. Zastąpi na tym stanowisku Brazylijczyka Jose Candido. Beenhakker prowadził Holandię podczas finałów MŚ w 1990 roku, Ajax Amsterdzm, Real Madryt i Grassbhoppers Zurich. Mówią o nim, że porażkę ma wypisaną na twarzy.

* Duńczyk Seep Piontek zakończył swoją przygodę w Turcji(trenował reprezentację oraz drużynę Bursasport) i wraca do ojczyzny. Czeka na propozycje. On z kolei nigdy na nadmiar szczęścia nie narzekał.



Grzegorz Wędzyński (z prawej) grał w Polonii lepiej przed odejściem na Łazienkowską.

Wyniki badań

88 badań antydopingowych, które przeprowadzono podczas eliminacji Mistrzostw świata dało wynik negatywny - poinformowała FIFA.

Adamczuk ukarany

Reprezentant Polski Dariusz Adamczuk, zawodnik Udinese w swoim debiucie w Serie A (z Piacenzą) otrzymał żółtą kartkę i po przerwie został zmieniony. Spośród występujących na boisku piłkarzy Polak otrzymał najniższą notę (4) w klasyfikacji "La Gazetta dello Sport".

Kto wystąpi w finałach

Znane są już wszystkie drużyny, które wezmą udział w finałach mistrzostw świata w koszykówce (4-14 sierpnia w Toronto). **Grupa A:** USA, Brazylia, Chiny, Hiszpania;

Grupa B: Chorwacja, Australia, Kuba, Korea Płn.;

Grupa C: Rosja, Argentyna, Kanada, Angola;

Grupa D: Portoryko, Niemcy, Grecja, Egipt.

Formuła 1

Prezydent Argentyny Carlos Menem zgodził się na zorganizowanie wyścigu Grand Prix w Buenos Aires w obrębie terenów zielonych dzielnicy Palermo i ten wyścig został włączony do kalendarza na przyszły rok

* Ayrton Senna został głównym dealerem Audi na Brazylię. Powstanie sieć 15 sklepów w największych miastach.

Dwa błędy Bacy

Hokeiści Naprzodu Janów nie mają na koszulkach nazwisk, a tylko nazwę sponsora - kopalni "Wieczorek". 23 listopada"

"Bracia Wieczorek" udowodnili, że są drugą drużyną naszej ligi pokonując mistrza Polski Unię Oświęcim 4:1 (0:0;2:0;2:1). 24 listopada na lodowisku w Janowie 1000 sympatyków hokeja mogło obejrzeć cztery najlepsze drużyny naszej ligi. Najpierw grali gospodarze (Naprzód) z Unią, a później Polonia z Podhalem (bytomskie lodowisko wciąż jest nieczynne).

1. kolejka o miejsca 1-4: Naprzód Janów - Unia Oświęcim 4:1 (0:0;2:0;2:1): Raszewski 2, Rutkowski, Cuber - Cholewa. Polonia Bytom - Podhale Nowy Targ 4:5 (2:0;0:4;2:1): Puzio 2, Dybaś, Fras - A. Aleksiejew 2, Tomasik 2, Hajnos.

1. Podhale	18	35	130-23
2. Naprzód	19	30	94-54
3. Unia	19	27	91-41
4. Polonia	18	22	61-73

Ćwierćfinały PP

W siedzibie PZPN dokonano losowania ćwierćfinałów piłkarskich Pucharu Polski. W fazie rozgrywek drużyny grają już systemem "mecz", "rewanż". Pierwsze spotkania zaplanowano na 23 marca 1994 r, a rewanże - 6 kwietnia. Zestaw par ćwierćfinałowych: Górnik Pszów - Górnik Zabrze; ŁKS Łódź - Szombierki Bytom, Ruch Chorzów - GKS Katowice; Hetman Zamość - Legia Warszawa.

Pożegnanie Wojdata

Polski Związek Pływacki ustalił skład reprezentacji na pierwsze mistrzostwa świata na basenie 25-metrowym, które odbedą się w Palma de Majorca w dniach 2 - 5 grudnia. Prezes Krzysztof Usielski mówi, że nie będzie to priorytetowa impreza dla Polaków, gdyż taką były Mistrzostwa Europy w Sheffield. Mimo wszystko jakieś zdobycze medalowe, powinny być. Wszyscy namawiają Artura Wojdata, żeby wytrzymał jeszcze do mistrzostw świata na długim basenie w przyszłym roku w Rzymie, ale prawdopodobnie będzie to jego ostatni występ w reprezentacji. Znalazło się w niej 11 zawodników - cztery kobiety i siedmiu mężczyzn. O miejsca w finałach będzie trudno, ponieważ na basenie jest tylko sześć torów. Nie powinno zabraknąć nikogo ze światowej czołówki.

Liga mistrzów kardiologii

Niezwykle dramatyczny mecz Ligi Mistrzów Galatasaray - Manchester Utd. zakończył się tragicznie dla 32-letniego kibica gospodarzy.

Bekir Sunay doznał ataku serca podczas transmisji telewizyjnej meczu w Stambule, gdy piłkarze Galatasaray zmarnowali kilka sytuacji podbramkowych. Wrażliwego kibica z Sanlirfii (południowo-wschodnia Turcja) przez dwa dni reanimwano, niestety bez skutku.

Modlitwa o ciepło

Dla Arsenio Iglesiasa, trenera Deportivo La Coruna, najważniejsze były warunki atmosferyczne, jakie będą panowały 23 listopada wieczorem we Frankfurcie. Modlił się nawet o to, by temperatura była powyżej 0 stopni C i, żeby nie padał śnieg. Iglesias najbardziej obawiał się o reakcję na mróz trzech Brazylijczyków występujących w jego zespole. Pomocnik Mauro Silva przyznał, że nigdy w życiu nie widział śniegu. Napastnik Bebeto nie wyszedł nawet na boisko. Obok Silvy od początku grał Dionato. Pierwszy mecz III rundy Pucharu UEFA Eintracht - Deportivo nie był ciekawy. Mistrzowie rundy jesiennej Bundesligi nie mieli pomysłu na sforsowanie obrony Hiszpanów. Deportivo dopiero pod koniec zaatakowało odważniej. Jedyną bramkę dla gospodarzy zdobył po akcji Gaudino rezerwowy Mirko Dickhaut. Wyniki z 23 listopada :

EintrachtFrankfurt - Deportivo La Coruna 1:0 (0:0); Dickhaut (90).

OFI Kreta - Boavista Porto 1:4 (0:3), Velić (89)-Artur(5,23,54), Owubokiri (42).

Igloo w lesie

22-letni mieszkaniec Lillehammer Tuomo Onjukka jest zagorzałym przeciwnikiem zimowych igrzysk olimpijskich w Norwegii. Nie mogąc inaczej wyrazić swojego niezadowolenia na czas igrzysk przenosi się do zbudowanego własnoręcznie w lesie lodowego igloo. "Tam przynajmniej nikt mi nie będzie przeszkadzał" - powiedział Onjukka. "Poza tym zawsze marzyłem, by żyć w lodowym domu, gdzie jest cisza i spokój, gdzie można poznać zalety prymitywizmu".

Plebiscytowe szaleństwo

Coroczne szaleństwo plebiscytów na sportowca roku rozpoczeli Szwedzi. Złoty medal dziennika "Svenska Dagbladet", od prawie 70 lat uznawany za najwyższe honorowe wyróżnienie w szwedzkim sporcie, przyznano 23 listopada, mistrzowi świata w biegu na 50 km Trogny'emu Morgenowi. Morgen nie tylko wywalczył czempionat na tym klasycznym dystansie, ale również uratował honor Szwecji podczas lutowych mistrzostw świata w Falun.

Farmaceutyczne działania wojenne

Wśród pierwszych 25 pływaczek na tegorocznych listach światowych, w 13 konkurencjach indywidualnych, jest 101 zawodniczek z Chin. To blisko 1/3 ze sklasyfikowanych pływaczek. Trenerzy amerykańscy zastanawiają się, skąd się wziął tak nagły wzrost poziomu pływania kobiecego w Chinach. Czyżby źródeł sukcesów skośnookich pływaczek szukać w dzienniczkach treningowych

wziętych z byłej pływackiej potęgi wschodnich Niemiec? - pytają Amerykanie. Trener żeńskiej reprezentacji olimpijskiej USA na igrzyska w Montrealu Jack Nelson oskarżył Chińczyków o używanie środków dopingujących, w tym z całą pewnością sterydów anabolicznych. Drużyna Nelsona w 1976 roku zdecydowanie przegrała z nadspodziewanie mocną ekipą NRD. "To jest zadziwiające do stopnia, w którym staje się zbyt zadziwiające" - stwierdził Nelson będący obecnie trenerem klubowym na Florydzie.

Kolarze - zawodowcy

"L'Equipe" z 24 listopada przyniosła wiadomość o powstaniu nowej francuskiej grupy kolarskiej Aubervilliers 93-Peugeot Cycles. Została ona założona na podstawie amatorskiej ekipy Aubervilliers, która w zakończonym sezonie zdobyła Puchar Francji. Ogromna w tym zasługa mistrza Polski, szóstego kolarza mistrzostw świata w Oslo, Marka Leśmiowskiego. Polak będzie więc w przyszłym sezonie kolejnym naszym profesjonalistą. Wcześniej zawodowe kontrakty podpisali Marek Szerszyński, Zbigniew Spruch (Lampre-Animex), Cezary Zamana, Andrzej Spytkowski (Kelme), Zenon Jaskuła (Jolly Club).

Igrzyska palaczy?

Organizatorzy przyszłorocznych mistrzostw świata w Lillelrammer chcą, by były one wolne od palenia tytoniu. Napotkali jednak zdecydowany opór dziennikarzy. W przprowadzonych przez Norwegów ankietach dziennikarze domagali się wyznaczenia miejsc dla palących w obiektach sportowych i w centrum prasowym. Organizatorzy oświadczyli, że jeszcze raz przemyślą swoją decyzję.

Dobrze czuję się gruby

Polscy pływacy, studenci z uniwersytetu w Iowa przylecieli z USA do Polski. Artur Wojdat, Krzysztof Cwalina i Rafał Szukała wystartują w przyszłym tygodniu w mistrzostwach świata na basenie 25-metrowym w Palma de Majorca. Trenują teraz we własnych klubach. Po igrzyskach w Barcelonie Artur Wojdat bardzo utył. Przed letnimi mistrzostwami Europy w Sheffield nieco schudł, lecz kondycyjnie nie był przygotowany do startu. "Schudłem niewiele. Nie miałem takiego zamiaru, bo dobrze czuję się, gdy jestem gruby"-zażartował Wojdat.

Smutny van Basten

"Nikt nie daje mi 100% pewności, że będę grać w przyszłorocznych mistrzostwach świata. Nie wiem nawet, czy kiedykolwiek w ogóle jeszcze wystąpię na boisku. Trudno mi jest pogodzić się z myślą, że mogę przestać uprawiać sport" - powiedział napastnik AC Milan Marco van Basten. 29-letni trzykrotny zdobywca "Złotej Piłki" w plebiscycie tygodnika "France Football" od grudnia ubiegłego roku nie wystąpił w żadnym meczu. 9 czerwca przeszedł już trzecią operację prawej kostki. Kilka dni temu czuwający nad rekonwalescencją piłkarza belgijski prof.Marc Martens zalecił mu kolejne trzy miesiące odpoczynku.

Napoli v. Maradona

W przerwie w rozgrywkach włoskiej ekstraklasy, piłkarze SC Napoli grać będą w Argentynie. W grudniu Włosi spotkają się z zespołami Newell's Old Boys i River Plate.

Szczególnie atrakcyjnie zapowiada się ten pierwszy mecz. W zespole z Neapolu w latach 1984-1991 grał Diego Maradona, który dziś reprezentuje barwy Newell's Old Boys. Argentyńczyk opuszczał Napoli w atmosferze skandalu. Po pozytywnym wyniku testu antydopingowego musiał pauzować 15 miesięcy.

Selekcjoner na Mikołajki

Czterech polskich trenerów pracujących za granicą i siedmiu szkoleniowców z kraju kandyduje do objęcia stanowiska selekcjonera piłkarskiej reprezentacji Polski.- Przedstawiciele Wydziału Szkolenia i Rady Trenerów PZPN prowadzą z nimi rozmowy. 30 listopada wybiorą z tej grupy trzech lub czterech kandydatów. Ostateczna decyzja zostanie podjęta 6 grudnia na posiedzeniu Prezydium Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Za dużo kawy

Niemiecka pływaczka Sylwia Gerash oświadczyła 24 listopada, że przyczyną pozytywnego wyniku jej badań antydopingowych mogło być spożycie przed startem ogromnych ilości kawy, lub lekarstw na przeziębienie. Mistrzyni Europy grozi dwuletnia dyskwalifikacja oraz odebranie medali zdobytych na ME w sprincie w Gateshead.

Próby IKPEBY

Do końca nie wiadomo było na kogo postawi trener AS Monaco Arsene Wenger. Kandydatami na partnerów Niemca Jurgena Klinsmanna w ataku byli ciemnoskórzy Amara Simba i Victor Ikpeba. Wenger wybrał tego drugiego i nie żałował. W meczu pierwszej rundy Ligi Mistrzów AS Monaco pokonało na stadionie Louisa II Spartaka Moskwa 3:2 (2:0).

Grupa A
AS Monaco - Sartak Moskwa 4:1 (2:0)
Galatasaray StambuL - FC Barcelona 0:0
Grupa B
RSC Anderlecht - AC Milan 0:0
FC Porto - Werder Brema 3:2

Puchar UEFA

Tylko 10 tysięcy widzów przyszło 24 listopada na stadion Alpejski w Turynie by zobaczyć mecz III rundy Pucharu UEFA Juventus - Tenerife. Gospodarze, którzy są obrońcami trofeum, bez trudu pokonali Hiszpanów 3:0 (1:0). Król strzelców poprzedniego sezonu w lidze portugalskiej Jorge Cadete był ostatnio kontuzjowany. Zdążył jednak wyleczyć się na pucharowe spotkanie z Austrią Salzburg. Kapitan Sportingu zagrał od początku i w 63. minucie strzelił drugiego gola. Pierwszą bramkę uzyskał Ukrainiec Siergiej Szczerbakow, który minął dwóch obrońców i płaskim strzałem pokonał austriackiego bramkarza. Podopieczni byłego trenera reprezentacji Anglii Bobby Robsona nie wykorzystali jeszcze dwóch dogodnych sytuacji. Zmarnował je Luis Figo. Na boisku nie pojawił się Andrzej Juskowiak (Sporting).

Sporting Lizbona - Austria Salzburg 2:0.

Pozostałe mecze III rundy Pucharu UEFA : 23 listopada - Bordeaux - Karlsruher SC 1:0.

24 listopada Brondby Kopenhaga - Borussia Dortmund 1:1; Norwich - Inter Mediolan 0:1.

Zyski Wimbledonu

Tegoroczny turniej wimbledoński przyniósł zysk w wysokości 24,2 mln USD, tj. o 16 procent większy niż rok wcześniej. Po opłaceniu podatków organizatorom zostało 19,8 mln USD. Znaczna część zysku przeznaczona zostanie na rozwój brytyjskiego tenisa. W przyszłym roku podwyższone też zostaną premie dla zawodników. Ian Peacok - prezydent Lawn Tennis Association powiedział, iż żałuje bardzo, że ten sukces Wimbledonu nie powoduje wzrostu sportowego poziomu tenisa w Anglii. Dziś w czołowej setce świata są tylko Jeremy Bates wśród mężczyzn (97) oraz Clare Wood wśród kobiet (84).

Dymisja Houlliera

Trener piłkarskiej reprezentacji Francji Gerard Houllier podał się 25 listopada do dymisji. Powodem takiej decyzji są przegrane eliminacje do MŚ. Houllier został selekcjonerem reprezentacji 1 lipca 1992 r. Był następcą Michaela Platiniego. "Eliminacje zakończyły się dla nas smutno i boleśnie. Przegrałem, więc muszę odejść" - powiedział. 46-letni Houllier będzie pełnił funkcję dyrektora technicznego reprezentacji Francji. Nazwisko jego następcy zostanie ogłoszone za kilka dni.

Kronika olimpijska

* Podczas ceremonii otwarcia igrzysk, norweski skoczek narciarski Ole Gunnar Fidjestoel skoczy trzymając w dłoni olimpijski znicz. Stanie się to 12 lutego o godzinie 17.20. Szczegóły będą niespodzianką.
* Niespodzianki przygotowuje szwedzka firma Pyroproffs odpowiedzialna za pokazy ogni sztucznych podczas otwarcia i zamknięcia igrzysk. Mają one przebiegać - jakżeby inaczej - pod dyktando telewizji. Ta sama firma przygotowała w Paryżu pokaz sztucznych ogni podczas uroczystości 200. rocznicy Rewolucji Francuskiej.
* Niezawodna prognoza meteo podczas igrzysk będzie organizatorów kosztowała 300 tys. USD. W Lillehammer powstanie specjalna stacja, najnowocześniejsza w Europie.
* Organizatorzy wypowiedzieli wojnę szczurom, które w zimie z braku innego pożywienia zjadają kable telekomunikacyjne. Specjalną opieką otoczono stacje transformatorowe. Kiedyś już szczury na kilka godzin pozbawiły prądu miasto Hamar, gdzie odbywać się będzie wiele konkurencji.

"Szarotki" bez błysku

Prawie dwa tysiące widzów przyszło, by zobaczyć błyskotliwe zwycięstwo "Szarotek". Jednak hokeiści Podhala wygrali z wielkim trudem 4:3, mimo, że trzy tygodnie wcześniej pokonali zdecydowanie Naprzód Janów.

Druga kolejka rozgrywek:

o miejsca 1 - 4

Unia Oświęcim - BTH Polonia Bytom 14:4
Podhale Nowy Targ - Naprzód Janów 4:3

1. Podhale	20	39	139-30
2. Naprzód	20	30	97-58
3. Unia	20	29	105-45
4. Polonia	20	22	69-52

o miejsca 5-10

Górnik 1920 Katowice- Towimor Toruń 8:2
STS Sanok - Cracovia 1:1
Tysovia - Stoczniowiec Gdańsk 6:1

5. Tysovia	19	19	58- 50
6. STS	19	18	60- 66
7. Górnik	19	16	81- 79
8. Towimor	19	12	62- 98
9. Cracovia	19	9	45- 84
10. Stoczniowiec	19	2	42-156



Ćwiczenia gimnastyczne czynią cuda. Na zdjęciu u góry: Paweł Filleborn. Na zdjęciu poniżej: Piękne wysportowane Polki (w Grecji też takie mamy).



OGŁOSZENIA



POTRZEBNE KRAWCOWE
ZATRUDNIE PANIE
DOBRZE SZYJACE
NA MASZYNACH PRZEMYSLOWYCH
Płaca do 7 tys. za 10 godz.
ZAKLAD W PIREUSIE. Telefony:
41 26 381 - 41 23 251
41 24 013 - 41 21 323

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
"APOLLON"

Oferuje szeroki wybór prac dla kobiet i małżeństw w Atenach i poza Atenami.
Adres1: HALANDRI, ul. Ag. Paraskewis 61-63, II p. Dojazd: ze stacji KANNIGOS aut. 401, 402, 403 - wysiadać na przystanku PL. HALANDRI.
Adres2: OMONIA, PIREOS 8, Tsaldari, IIp.
Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9-20 i w soboty od 9 do 15.
Tel. 6845276 - mówimy po polsku

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
A.B.C.
Najlepsze prace i bardzo dobre płace - znajdziesz tylko u nas.
Oferujemy prace: z mieszkaniem i dochodzące, w hotelach, restauracjach, kafeteriach, fast-foodach w Atenach i poza Atenami.
Adres biura: Marni 32, IIp. pokój nr 24
Nasze telefony:
5231048-5231994-5230566
Mówimy po polsku - prosić **ALINĘ**

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
AWACION

Oferuje prace dla kobiet:
*** dochodzące
*** z mieszkaniem
BARDZO DOBRE WYNAGRODZENIE
Adres: OMONIA, MENANDRU 51, III piętro.

Tel. 5241571 i 5244812

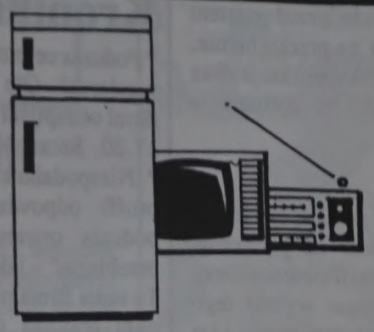
GRECKO - POLSKIE
BIURO POŚREDNICTWA PRACY
ADAMS
Bardzo interesujące prace dochodzące i z mieszkaniem RÓWNIEŻ DLA KOBIET, KTÓRE NIE ZNAJĄ JĘZ. GRECKIEGO- -PRZY BARDZO DOBRYCH WYNAGRODZENIACH

Informacje w związku z nowymi ciągle napływającymi pracami codziennie na OMONII OBOK POCZTY POSTE RESTANTE

ADRES: AGIA PARASKIEWI, UL. ZEFIRON 11 A
TEL. 6000127, 6396805

Dojazd z przystanku Akadimijas - Asklepiju AUTOBUSEM 417 - wysiąść na przystanku: PLATIJA AGIJU JOANU.
BIURO CZYNNE JEST
od poniedziałku do soboty w godz. 8 00 - 21 00

CHCESZ DOBREJ PRACY
PRZYJDŹ DO NAS
MÓWIMY PO POLSKU



SOLIDNIE NAPRAWIAM
- LODÓWKI
- PRALKI
- SPRZĘT ELEKTRYCZNY
KUPNO - SPRZEDAŻ
Świadczę usługi w zakresie przeprowadzek i odwożenia z bagażami na lotnisko.
Tel. 49 72 852 i 49 54 872
Aleksander.

SERVIS POLSKI
NAPRAWA-KUPNO-SPRZEDAŻ
Naprawiam lodówki, pralki, piece elektryczne i inne.
Tel. 88 42 785 w godz. 19-21
Piotrek.

FACHOWA I TANIA NAPRAWA
- TELEWIZORÓW
- VIDEO
- MAGNETOFONÓW
w domu klienta.
Tel. 51 39 318 - Krzysztof.

ETEKTYW SBI
POLSKO-GRECKIE BIURO ADWOKACKIE DLA POLAKÓW PRZEBYWAJĄCYCH W GRECJI

- problemy osobiste i rozwody
- kradzieże i włamania
- sprawy niewypłacania należnych pieniędzy przez Greków
- sprawdzamy przeszłość kandydatów na małżonków (sprawy matrymonialne)

Adres: GLASTONOSZ 1A, I pietro.
Biuro czynne codziennie oprócz niedziel w godz. 12 - 20.
Tel. 3647839 - mówimy po polsku

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
"AKROPOLIS"

Oferujemy prace dla kobiet: pomoce domowe (dochodzące i na stałe), opiekunki do dzieci, pielęgniarki, kelnerki i inne.
ADRES: Halandriou 5 II p.
Pl. Agia Paraskewi
TEL: 63 97 935 600 888 4
GODZ. 9.00 - 21.00 codziennie z wyjątkiem niedziel
DOJAZD: autobus 417 z ulicy Akadimijas i Asklepijou wysiąść na pętli - plac Agia Paraskewi

PRACA

PRACA Z MIESZKANIEM
Potrzeba pomoc domowa; (dzielnica Drosia) - 2 dzieci; nie jest wymagana znajomość języka greckiego..
Pensja zadowalająca.
TEL: 81 35 980 pani Ewa

POSZUKUJE SIĘ!!!
ROBERT WILCZYŃSKI z Barda Śląskiego jest poszukiwany przez PAWŁA z Kłodzka.
Korespondencję kierować na adres: P.O. BOX 31 868
100 35 Athens

PRACA

JAZZ - ROCK -FROM - SHOP
MIODE KOBIETY DO REKLAMY SPRZĘTU I UBIORU SPORTOWO- -TANECZNEGO W VIDEO-KLIPACH
godz. do uzgodnienia.
TEL. 69 30 445 DIMITRIS

KOŚCIÓŁ
P.W. CHRYSTUSA ZBAWICIELA
Ateny, ul. Michaila Vody 28
Tel. 88 35 911
BIURO PARAFIALNE CZYNNE
w poniedziałki, wtorki i czwartki
w godz. od 17.00 do 20.00

AMBASADA RP W ATENACH
Paleo Psychico, ul. Chryssanthemon 22
Tel. 67 16 917 i 67 16 918
Godziny urzędowania
Wydziału Konsularnego Ambasady:
poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek
od godz. 8.30 do godz. 11.30
środa w godz. 12.30 - 19.30.
Dojazd autobusem nr 603 z Akadimias

KANCELARIA ADWOKACKA

DR PRAWA VLASSIOS ZOGRAFOS
SPECJALISTA PRAWA KARNEGO
Przyjmuje interesantów:
we wtorki i czwartki w godz. 18.30-20.00
przy ul. AKADIMIAS 63, V piętro.
Tel. 36 41 908 i 36 00 301.
Mówimy po polsku.

NOTARIUSZ

VASSILIOS G. SOFIANOPOULOS
NOTARIUSZ
ul. Kiafas 5,
TEL: 36 23 055
36 04 176
PRZYJMUJE:
poniedziałek - piątek: 9.00-14.00
czwartek 18.00-20.00

- POŁOŻNIK - CHIRURG -
- GINEKOLOG -
DIMOSTHENIS SIDIROPOULOS
. . ABSOLWENT AKADEMII MEDYCZNEJ W WARSZAWIE
Przyjmuje:
w poniedziałki, środy, piątki
w godz. 18.00 - 20.00
Adres:
Ateny, ul. Stournari 27B, I piętro.
Tel. 36 35 167
LEKARZ MÓWI W JĘZYKU POLSKIM

LEKARZ
GINEKOLOG - POŁOŻNIK
SIDERIS APOSTOLIS
Przyjmuje:
wtorki i piątki od godz. 18 do 20.
W celu uzgodnienia wizyty proszę dzwonić do gab. lekarskiego.
Mówimy po polsku
Tel. gab. lek. 6440686-mówić po polsku
Tel. domowy 6921234 - mówić po grecku.
Adres: **AL. ALEKSANDRAS 194 III piętro.**

LEKARZ DENTYSTA

LEKARZ DENTYSTA
EFTHMIADOU ELENI
przyjmuje od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 14.00 i 17.00 - 20.30.
Adres:
KALITHEA, ATHINAS 28, I piętro.
Dzwonek - pierwszy od dołu.
Mówić w jęz. polskim, czeskim i greckim.
Tel. 95 17 434
Dzwonić w celu uzgodnienia wizyty.

GABINET GINEKOLOGICZNY
Lek. med. F. DRZEWASZEWSKA ul. Aigeos 14 a (pomiędzy stacją metra Attiki a ul. Acharnon); ulica boczna od PERGAMOU lub PEPINOU
Lekarz przyjmuje od poniedziałku do piątku w godz. 18.00 - 20.00
TEL: 88 28 126

SPRZEDAŻ
Sprzedam garsonierę na PL. ATTIKIS; dzwonić codziennie po godz. 19.00
TEL: 34 21 746

LEKARZE

Adj. Dr med. Georgios Kotulas
GINEKOLOG-POŁOŻNIK
b. ordynator Oddz. Gin.-Pol. Akademii Medycznej w Lublinie.
P r z y j m u j e:
w poniedziałki, środy i czwartki
w godz. 18.00 - 20.00.
Adres gab.: Mesogion 6, Ambelokipi
Tel. gab. 7796143, tel. dom. 8029871

LEKARZ DENTYSTA

PANAGIOTOPOULOS MARKOS
ABSOLWENT
AKADEMII MEDYCZNEJ W KRAKOWIE
SPECJALISTA PROTETYK

PRZYJMUJE CODZIENNIE
NA ul. KIFISIAS 131, I PIĘTRO, ATENY, tel. 69 21 916
W CELU UZGODNIENIA WIZYTY
PROSZĘ DZWONIĆ W godz: 15⁰⁰-20⁰⁰

IZABELA TOMCZAK
(TOMTZAK)
LEKARZ - SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH (TAKŻE PŁUC I SERCA)

Przyjmuje codziennie oprocz sobot w godz. 9.00-12.00 i 17.30-20.30 (po telefonicznym uzgodnieniu spotkania).
Adres:
Ateny - Ano Iliupoli ul. Sofokli Wenizelu 99 I pietro. Dojazd z ul. Sina przy Akadimias aut. nr 237, wysiasc na przystanku PLATIA ETHNIKIS ANTISTASIS. Tel. 99 54 618 i 99 52 120

LEKARZ DENTYSTA

LILI BARLAMA

przyjmuje w dniach:
od poniedziałku do czwartku
w godz. 10-13 i 17-20
oraz w piątki w godz. 17-19

Adres: Lemesu 57 & Michail Voda
stacja metra Agios Nikolaos
tel. 86 48 537

DERMATOLOG

Serafin Prodromidis

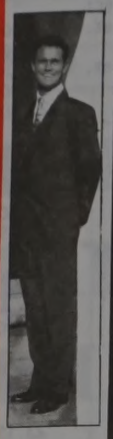
Przyjmuje codzinnie w godzinach:
18.00 - 21.00
Adres: Fedriadon 2, II piętro
Plac Kipseli

AKUPUNKTURA

Amalia Paroussi
Lekarz medycyny ogólnej specjalista w terapii akupunkturą
PRZYJMUJE: poniedziałki, środy, piątki:
17.00-19.00
wtorki, czwartki:
9.30-11.00
Adres: Ateny, Akadimijas; ul. Ippokratous 57 Ip.
TEL: 36 06 134

LEKARZ
ELENI PAPAJOANNOU - SINELSIKOWA
specjalista: - chorób wewnętrznych I stopnia - kardiolog II stopnia - lekarz szpitala greckiego "IGIA" ("ZDROWIE")
przyjmuje w godzianch:
poniedziaIek: 10 - 14
środa: 9 - 13
czwartek: 17 - 21
piątek: 17 - 21
ADRES: Pangrati; ul. Imitou 129; II piętro
W celu uzgodnienia wizyty dzwonić od poniedziaIku do piątku w godz. 18 - 21
MÓWIMY PO POLSKU
TEL: 75 25 766

Benekos



JEŚLI POSZUKUJECIE CZEGOŚ ELEGANCKIEGO W PRZYSTEPNEJ CENIE... TO ZNALEŹLIŚCIE TO!!!

BENEKOS COLLECTIONS

Tak nazywa sie moda dlatego,ze prawdziwy mezczyzna musi sie wyrozniac!!!



ul. Gladstonos 4
Kaniggos
tel.36 03 771



Damianidis Shoes shop

NEW COLLECTION

CANGURO "KENTUCKYS WESTERN"
AMERICA Texter SILVERADO BOOTS
WORKSTEPS RIDER
SEA AND CITY DOLPHIN EL PANCHO
CHICAGO EASY RIDER
G. & shark HIGH QUALITY
LOBLAN



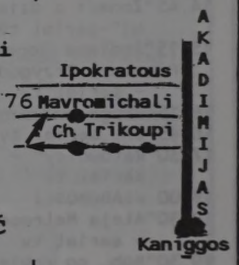
3 GLADSTONOS STR.
OMONIA ATHENS
TEL. 36 26 162

ZAPRASZAMY. DLA POLAKÓW SPECJALNE CENY.

POŁOŻNIK - GINEKOLOG
Nikos Prokopiju
Specjalizacje zdobywaI we WIoszech i w Anglii
Przyjmuje:
1. W gabinecie lekarskim w dzielnicy Chalandrii, ul. Aristofanus 31 i Sokratous (po wcześniejszym uzgodnieniu wizyty) po godz. 17.
tel. 68 16 386 i 68 15 032
1. W Klinice PoIożniczej "MITERA"
tel. 68 20 110 i 68 69 000

FRYZJER AGaTA

DYPLOM: grecki i holenderski
specjalna oferta uczesania ślubne
Adres: MAVROMIHALI 76
na dzwonku "Agata"
DOJAZD:
autobusy z Kanigos jadące ul.Akademijas - WYSIĄŚĆ NA TRZECIM PRZYSTANKU.
(przecznica wyżej- w górę- równoleglа)



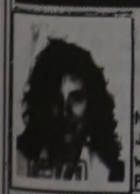
Biuro Turystyczne
ATENA
w Głogowie (woj. legnickie)

oferuje:
- bilety autokarowe na trasie ATENY - WROCŁAW i WROCŁAW - ATENY
- pośrednictwo wizowe,
- wycieczki z Polski do Grecji,
- tanie bilety lotnicze.

Adres biura:
Głogów, Al. Wolności 52

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
"OLIMPIA"
Oferujemy szeroki zakres prac:
- dochodzące
- z mieszkaniem
- opieka nad dziećmi
- opieka nad chorymi
- pomoce domowe
- tawerny, puby, hotele
ADRES: MENANDROU 15/17 I p.

ZATRUDNIĘ PANIE DOBRZE SZYJĄCE
Na maszynach przemysłowych
PŁACA DO 800 drachm na godzinę - Ilość godzin nie ograniczona
PILNIE POTRZEBNE OSOBY DO PRACY NA DRUGĄ ZMIANĘ !!!
Prosić JOLĘ
Tel. 5986226
5986227
5906632
5906642



SZKOLA JĘZYKÓW OBCYCH "LOGOS"
ANGIELSKI, GRECKI, FRANCUSKI, NIEMIECKI, WLOSKI...
Już od października rozpoczynamy naukę w grupach 8-osobowych.
POLSCY NAUCZYCIELE

SZKOLA PIĘKNOŚCI >>> DREAM NAILS <<<
W ciągu trzech miesięcy nauczymy WAS:
- budowy sztucznych paznokci
- manicure, pedicure
- przyklejania sztucznych rzęs
- makijażu, czyszczenia skóry twarzy
Nauczysz się nowego zawodu przydatnego w Kanadzie i Australii, jak i Grecji...
PO UKOŃCZENIU KURSU - DYPLOM

Wykonujemy również wszystkie zabiegi kosmetyczne, w tym czyszczenie twarzy dla kobiet i mężczyzn -
CENA - 5.000 drachm
ADRES: Patisia, ul. Orfanidou 9, tel: 25 14 100 codziennie w godzinach 19.30-21.00 prosić Annę

KUPIĘ MOTOR NA POLSKICH NUMERACH
TEL.34 77 155-codziennie po godz 21

DOMOWE PRZEDSZKOLE
ZAOPIEKUJĘ SIĘ DZIEĆMI
inf. ul.ALKAMENOUS 13
równoleglа do M. Voda i Liosion
na dzwonku napis Triandopulos
trzeci od doIu z prawej strony.

OPIEKA NAD DZIEĆMI
ul. Ithakis 18
(ProstopadIa do ul. Patision")
jeden przystanek przed pl. Ameryki
czwarty dzwonek od doIu po lewej stronie - MARIA

Program telewizyjny

ANTENNA 1
pozycje staIe (poniedziaIek - piątek):
05.30 Serial tv
06.20 WIADOMOŚCI CBS
06.45 ANTENNA 1 - WIADOMOŚCI SATELITARNE
07.00"Dzień Dobry, Grecjo"- magazyn informacyjny
09.30"Poranna Kawa"-program informacyjno-rozrywkowy
13.00"To i Owo"-progr. inf.
14.00 WIADOMOŚCI
14.30"Odwaga i Piękno" - serial tv
15.00"Kate i Allie"-serial tv
15.30"Sytuacje Rodzinne" - serial tv
16.00"Wieczna MIodość" - serial tv
17.00"Trzy, Dwa, Jeden Antenna 1" - program dla mIodzieży
18.00 WIADOMOŚCI
18.07"Super Market"-gra tv
18.40"Dzień Dobry, Życie" - serial tv
19.10"Koło Fortuny"-gra tv
19.45"Blask"-serial tv
20.30 WIADOMOŚCI

SOBOTA 4.12
05.30"Niebezpieczne misje"-serial
06.30 WIADOMOŚCI CBS
07.00 FILMY DLA DZIECI
12.00"Family Matters" - serial tv
12.30"W Towarzystwie Pana Cooper'a" - serial tv
13.00 SUPER SOBOTA
14.00 WIADOMOŚCI
14.15"Marcin i jego świat"- serial
14.45"Żonaci z dziećmi"-serial tv
15.15"Indiana Jones: Pierwsze Przygody" - serial tv
16.15 Progr.muzyczny
16.45 Gr. serial tv
17.30"Ratownicy" - serial tv
18.00 WIADOMOŚCI
18.30"Aleja Melrose" - serial tv
19.30"Rób, co robię" - gra tv
20.30 WIADOMOŚCI
21.15 BEZPOŚREDNIA TRANSMISJA MECZU PIłKI NOŻNEJ
23.10 Gr. film fab.
24.00 WIADOMOŚCI
01.40"Jej Ciemna Strona"-film
03.20"Niebywała para" - komedia film.
05.00 Serial tv

NIEDZIELA 5.12
05.30"Niebezpieczne misje"-serial
06.30 WIADOMOŚCI CBS
07.00 FILMY DLA DZIECI
12.00"Family Matters" - serial tv
12.30"W Towarzystwie Pana Cooper'a" - serial tv
13.00"Zza kierownicy"
14.00 WIADOMOŚCI
14.15"Krok po kroku" - serial tv
14.45 Progr.rozrywkowy
15.15"Nieśmiertelny" - serial tv
16.15"Ślubna Zabawa" - gra tv
17.15 CIAO ANT 1 - show tv
18.00 WIADOMOŚCI
20.30 WIADOMOŚCI
21.00"James Bond, agent 007" - film fab.
23.30"Panika" - progr.publicyst.
24.00 WIADOMOŚCI
00.15 SPORT
01.30"Oczy Tygrysa" - film fab.
03.15"Ned Kelly" - film przygod.
05.00 serial tv

PONIEDZIAŁEK 6.12
21.00"Krzywe i Odwrotne"-serial tv
21.40"Egzekucja" - serial tv
22.40"Żołnierz" - film
24.00 WIADOMOŚCI
01.30"Szalona Sobotnia Noc"-komedia film.
03.15"Pierwszy Krąg" - **film fab. wg. prozy A. Sołżenicyna, z udziałem E. Czyżewskiej w reż. A. Forda**
05.00 Serial tv

WTOREK 7.12
21.00"Dzieci Grecji" - serial tv
21.40"Wydział Obyczajowy"-serial tv
22.40"Historia Miłości"-serial tv
23.15 MADE IN GREECE
24.00 WIADOMOŚCI
00.30"Wtorkowa Zbrodnia"-talk show
01.30"Rajdowiec"-film
03.15"Tajemnicza Galeria"-film sens.
05.00 Serial tv

ŚRODA 8.12
21.00"In & Down" - serial tv
21.45 Gr. film fab.
23.30 Progr.publicyst.
24.00 WIADOMOŚCI
00.40 SPORT
01.10"Podwójne Życie Weroniki"-film fab. w reżyserii K. Kieślowskiego
03.00"Wracaj Charleston Blue"-film
04.45 Serial tv

CZWARTEK 9.12
21.15 BEZPOŚREDNIA TRANSMISJA MECZU KOSZYKÓWKI
22.40"Anatomia Jednego Przestępstwa" - serial tv
23.40 Progr.publicyst.
24.00 WIADOMOŚCI
01.30"Noce Freddy'ego" - serial grozy
02.30"Broń V"-serial fantastyczno-nauk.
03.30"Szpieg w spódnicy"-serial
04.30"Dnie i Noce Molly Dod" - serial tv
05.00"Ojciec Rodziny" - serial tv

PIĄTEK 10.12
21.00"Dobra Teściowa" - serial tv
21.40"Barbarzyństwa" - serial tv
22.15"Obcas, jak sztylet"-serial tv
23.15"Niebezpieczne" - serial tv
24.00 WIADOMOŚCI
00.30"Piątek, 13-tego" - serial grozy
01.30"Węże"-film grozy
03.00"Dementia 13" - film grozy
04.30"Tajemnicza Aleja"-serial
05.00 Serial tv

NEW CHANNEL
pozycje staIe (poniedziaIek - piątek):
10.00 FILMY DLA DZIECI
11.00 Film dokumentalny
12.00"Róża i Cierń"-grecki serial tv
12.30"Smutek Serca"-grecki serial tv
13.00"Złota Karta"- gra tv
14.00"Magazyn" - program publicyst.
15.00 Muzyczne Południe
15.30 FILMY DLA DZIECI
16.30 Gr. film fab.
17.00 WIADOMOŚCI
18.00 WIADOMOŚCI
18.05"Złota Karta"- gra tv
18.30 Program publicyst.
19.00"Dynastia"-serial tv
20.00 WIADOMOŚCI

NEW CHANNEL

NEW CHANNEL SOBOTA 4.12
09.00 MUZYKA KLASYCZNA
10.00 FILMY DLA DZIECI
12.30 Progr.publicyst.
13.00 BEAT BOX
14.00 Progr.publicyst.
15.15 Gr. film fab.
17.00 WIADOMOŚCI
17.10"Ul na pustyni" - film fab.
19.00"Wiatr"-serial
20.00 WIADOMOŚCI
20.30"Ja, Szpieg"- serial tv
21.30"Weekend z Katty" - film fab.
23.15"Związki Krwi" - film fab.
24.00 WIADOMOŚCI

NIEDZIELA 5.12
09.00 MUZYKA KLASYCZNA
10.00 FILMY DLA DZIECI
12.00 BEAT BOX
13.00 Muzyka Grecka
14.00 KOSZYKÓWKA
15.15 Gr. film fab.
17.00 WIADOMOŚCI
17.10"Miejsca Aniołów" - film afb.
19.00"Prymus"-serial
19.30"The Bill Cosby Show"-serial
20.00 WIADOMOŚCI
20.30"Father Murphy" - serial tv
21.30"Kino"-film fab.
23.15"Niebezpieczne misje"-serial
24.00 WIADOMOŚCI
00.15"Żołnierskie Prawo"-film

PONIEDZIAŁEK 6.12
20.30"Starsky i Hutch" - serial tv
21.30"Niewinni o brudnych rękach" - film fab.
23.15 Talk Show
24.00 WIADOMOŚCI
00.45"Wybuch" - film grozy

WTOREK 7.12
20.30"Starsky i Hutch"
21.30"Szatańska Trójka"-film fab.
23.30 Progr.publicyst.
24.00 WIADOMOŚCI
00.30"Sąd nad matką" - film fab.

ŚRODA 8.12
20.30"Starsky i Hutch"
21.30"Historia Karnawału"-film fab.
23.15 Talk Show
24.00 WIADOMOŚCI
00.10"Zaproszenie w środku nocy" - film fab.

CZWARTEK 9.12
20.30"Starsky i Hutch"
21.30"Brenda Star" - film fantast.
23.15 Progr.publicyst.
24.00 WIADOMOŚCI
00.10"Czerwony Patos" - film fab.

PIĄTEK 10.12
20.30"Starsky i Hutch"
21.30"Nasze Małżeństwo Mnie Zabija" - film komed.
23.15"Drużyna"-serial
24.00 WIADOMOŚCI
00.10"Policzek"-film

MEGA CHANNEL
pozycje staIe (poniedziaIek - piątek):
07.00"Poranne Okno" - magazyn informacyjny
09.30"Uśmiechajcie sie, to jest zaraźliwe" - program informacyjno-rozrywkowy
13.00"Dla nowego życia" - serial tv
13.30 Gr. serial tv
14.00 WIADOMOŚCI
14.30"Czarownica" - serial tv
15.00"Santa Barbara" - serial tv
16.00"Bicie serca w Beverly Hills"-serial tv
17.00"Równoległe Drogi" - serial tv
17.30"Kontry" - gra tv
18.00"Audycja" - program informacyjny
19.20"Wielki Bazar"-gra tv
19.50"Mega Bank" - gra tv
20.30 WIADOMOŚCI

MEGA CHANNEL SOBOTA 4.12
07.00 FILMY DLA DZIECI
12.30"Pełen Dom" - serial tv
13.00"Majster Zepsuj" - serial tv
13.30 MEGA STAR
14.30"Młody Doktor" - serial tv
15.00"Ostatnia ławka" - program dla młodzieży
16.00 NBA KOSZYKÓWKA
17.15"Booker"-serial
18.15"Nadchodzą Amerykanie"-serial tv
18.45"Filmy Domowe" progr.rozrywkowy
19.15"Randka w ciemno" - gra tv
20.30 WIADOMOŚCI
21.00 Progr.rozrywkowy
22.10 Gr. film fab.
24.00 WIADOMOŚCI
00.15"Samotny Gołąb" - mini serial
01.15"Ford: ludzie i maszyny"-film
04.30"Spisek"-film
05.45"Policjantki" - serial tv
06.30"Poszukuje się"

NIEDZIELA 5.12
07.00 FILMY DLA DZIECI
13.00"Pojedynki"
14.00"Koła i Drogi"
15.00 SPORT
19.15"Randka w ciemno" - gra tv
20.30 WIADOMOŚCI
21.00"Silne Związki" - film fab.
23.00 BEZ MONTAZU
24.00 WIADOMOŚCI
00.15"Burza"-film
02.15"Kradzież Stulecia"-film
04.00"Niespokojne Serce"-film
05.45"Policjantki"

PONIEDZIAŁEK 6.12
21.00"Rock"-serial
21.45"Anastazja" - serial tv
22.45"Czerwony Skorpion"-film fab.
24.00 WIADOMOŚCI
00.45"Teraz moja kolej"-film
02.30"Zmowa Rodzinna" - film fab.
05.45"Policjantki"
06.30"Poszukuje się"

WTOREK 7.12
21.00"Telewizja" - serial tv
21.35"Ty decydujesz" - serial tv
22.30 Progr.publicyst.
24.00 WIADOMOŚCI
00.15"Dzika Zmowa" - film fab.
02.45"Zaklęty Krąg" - film fab.
04.15"Miłość na Zawsze"-film fab.
05.45"Policjantki"
06.30"Poszukuje się"

ŚRODA 8.12
21.00"Gigant Motel" - serial tv
21.35 Gr. film fab.
23.00 Progr.publicyst.
24.00 WIADOMOŚCI
00.15 SPORT
00.50"Poza Granice" - serial tv
01.45"Cudowny Złodziej"-film
03.30"Alicja"-film

CZWARTEK 9.12
05.00"Kłopoty Rodzinne"-serial
05.45"Policjantki"
06.30"Poszukuje się"

PIĄTEK 10.12
21.00"7 Złości Przeznaczonych dla mnie" - serial tv
21.35"Rodzina"-serial
22.10 Progr.publicyst.
23.00"Muzyka w skali Richtera"-seria
23.45"Pioruny Asfaltu" - serial tv
24.00 WIADOMOŚCI
01.00"Ręka"-film
02.45"Zemsta"-film
04.20 Serial tv
05.10"Kłopoty Rodzinne"-serial tv
05.45"Pojedynek z Przeszłością" - film fab.
06.30"Poszukuje sie"

SOBOTA 4.12
07.50 Pocz.programu
08.00 MUZYKA KLASYCZNA
08.30 MUZYKA KAMERALNA
09.00 FILMY DLA DZIECI
11.00"Życie w starożytnym Egipcie" - film dokum.
12.00 Film dokum.
12.30 Serial tv
15.00 WIADOMOŚCI
15.15"Kot w butach"- film fab.
17.00 Serial tv
17.30"Glina i jego pies"-serial
18.00 WIADOMOŚCI
18.15"Jambol w ET-1"
19.15 KOSZYKÓWKA
21.00 WIADOMOŚCI
21.30"Nędznicy"-film
23.30 WIADOMOŚCI
00.10"Piąte Piętro" - film grozy
01.40"Miłość i Ekstaza"-serial
03.20 Progr.satyryczny

NIEDZIELA 5.12
08.25 Pocz.programu
08.30 Liturgia Niedzielna
10.15 Serial tv
11.00 FILMY DLA DZIECI
12.00 Tradycje Muzyczne
12.30"Otwarte Drzwi" - serial dokum.
13.00 Progr.publicyst.
14.00"Ogrodnictwo"
14.30"Moda" - progr. publicystyczny
15.00 WIADOMOŚCI
15.15 Serial tv
17.30"Mój Drogi John" - serial tv
18.00 WIADOMOŚCI
18.15"Hiszpańskie Schody"-serial
19.15 KOSZYKÓWKA
21.00 WIADOMOŚCI
21.30"Gdy byłem nauczycielem" - serial tv
22.00 Progr.publicyst.
23.00 SPORT
23.30 WIADOMOŚCI
24.00"Śmierć w Neapolu"-serial
01.30 Niedzielne Noce Muzyczne
02.30 Progr.satyryczny

PONIEDZIAŁEK 6.12
21.30"Miłość w Edenie" - serial tv
22.00 TEATR TELEWIZJI
23.30 WIADOMOŚCI
00.15"Cud w Mediolanie"-film fab.
01.50 Progr.satyryczny

WTOREK 7.12
21.30"Miłość w Edenie"
22.00"Niech Ojciec Usiądzie"-serial
22.30"Za Horyzontem" - serial tv
23.00"Uciekinier" - film grozy
23.30 WIADOMOŚCI
00.50"Sędziowie Mroku"-serial tv
01.40 Progr.satyryczny

ŚRODA 8.12
21.30 PIłKA NOŻNA PUCHAR UEFA
23.30 WIADOMOŚCI
23.45"Uwięziony" - serial tv
00.35 WIECZÓR BALETOWY
01.35 Progr.satyryczny

CZWARTEK 9.12
21.30"Miłość w Edenie"
22.00"Maszyna Czasu" - film fab.
23.30 WIADOMOŚCI
24.00 Gr. film fab.
01.40 Progr.satyryczny

PIĄTEK 10.12
21.30 BEZPOŚREDNIA TRANSMISJA UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI DNIA DZIECKA - zorganizowanych przez UNICEF
23.30 WIADOMOŚCI
23.45"Człowiek z Berlina"-film
01.25"Miłość i ślub" - serial tv
01.20 Progr.satyryczny

ET 1
pozycje staIe (poniedziaIek - piątek):
07.50 Początek programu
08.00 Magazyn Informacyjny
09.00 Gimnastyka - Rytm - Zdrowie
09.30 Program dla dzieci
10.30"Dzień Dobry z Uśmiechem" - magazyn
12.00"Odwaga i Dyplomacja" - serial tv
12.30"Donna Bejza"-serial tv
13.00"Ton Ciszy"-serial tv
13.30 Grecki serial tv
14.15"Gabriela, pani w różowym" - serial tv
15.00 WIADOMOŚCI
15.30"Spotkanie w Południe" - program informacyjno - rozrywkowy
16.30 Program publicystyczny
17.00 Magazyn Sportowy
18.00 WIADOMOŚCI
18.25"Drugi Człowiek"-serial tv
19.00"Patos"-serial tv
19.30 Grecki film fabularny
21.00 WIADOMOŚCI

KRZYŻÓWKI

POZIOMO: A-2/ zespół form liturgicznych, B-9/ dzik, C-1/ szósty przypadek deklinacji, D-9/ dzielnica przemysłowa Piaseczna, E-1/ pachnie w ogródku, E-6/ jeden z przywódców powstania chłopskiego w Anglii w 1381, F-9/ mały boczny pokój, G-1/ taniec ludowy, H-8/ autorka powieści „Babie lato", I-1/ miasto nad Olzą, J-8/ kwietniowy solenizant, K-1/ bajkowy konik, L-8/ Rasowicz, Ł-1/ Indianie z Meksyku, M-7/ gryzoń, N-1/ najazd, napad, O-7/ szkło powiększające, P-1/ na klombie, R-7/ staropolski pan.

PIONOWO: 1-B/ potrawa z mięsa, 1-K/ kanclerz wielki koronny 1638-42, biskup krakowski od 1642, 3-A/ na głowie komandosa, 3-I/ arsenał, 4-E/ poeta węgierski, 5-A/ mąż córki, 5-Ł/ odwiedziny, 6-E/ autor komedii „Pan Damazy", 7-A/ sąsiadka Szwecji, 7-Ł/ szkliwo, 8-G/ cyranka, 9-A/ forma odlewnicza, 9-M/ kolor rudobrązowy, 10-F/ odlewa dzwony, 11-A/ wydzielina, 13-A/ były sprinter warszawskiej Legii, olimpijczyk z 1980 roku, 15-A/ potajemne spotkanie.

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać szyfr (aforyzm Eurypidesa):

(Ł-3, C-5, N-5, B-11, P-1) (O-9, K-3, E-8, A-11, H-10, I-4) (G-3, A-8, M-9, P-5) (A-5) (O-3, B-1, I-1, E-2, G-13, O-5) (O-9, I-2, A-2, A-15, D-1, F-1)

Rozwiązania samego szyfru prosimy nadsyłać w ciągu 7 dni od daty ukazania się numeru pod adresem redakcji: 00-575 Warszawa, al. Armii Ludowej 3/5 z dopiskiem na kopercie lub pocztówce: „Krzyżówka nr 117". Do rozlosowania nagrody książkowe.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 107

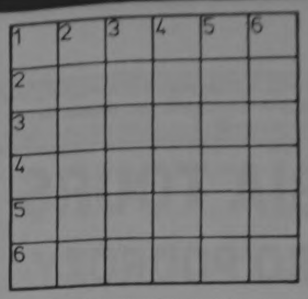
POZIOMO: szatan, karawana, awangarda, rozwaga, patriota, traf, atak, Leon, Amur, Skiz, obóz, inkasent, reakcja, reputacja, autostop, armata.

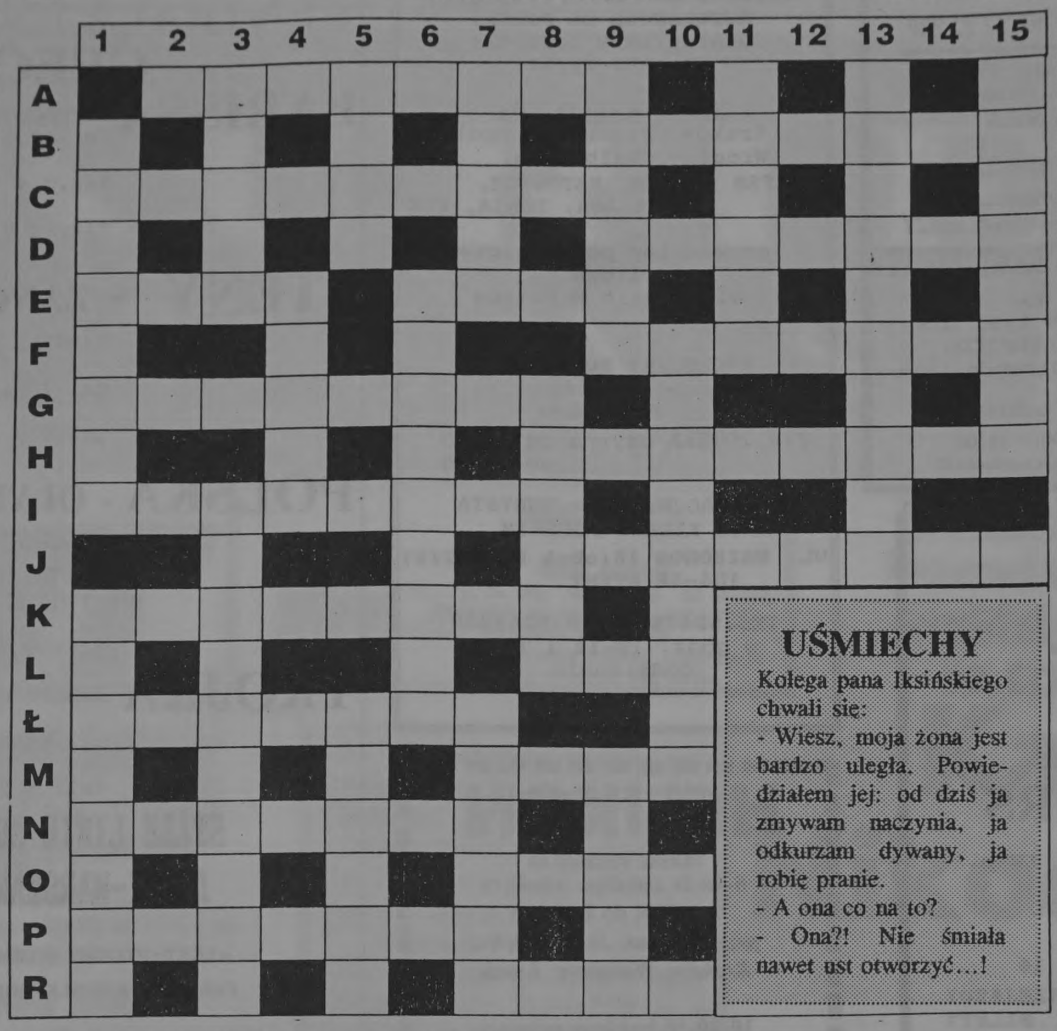
PIONOWO: szał, katastrofa, Alabama, karat, karb, angora, biceps, argon, ziarno, aparat, ekipa, aluzja, Isztar, Flis, alkad, Kunicka, antagonizm, wada.

KWADRAT MAGICZNY

1) wąski, kolorowy sznureczek używany do ozdabiania sukien.
2) muza z cyrklem i kulą nieba.
3) rower dla pary.
4) państwo w Pirenejach.
5) na płn. od Płocka.
6) targnięcie się na kogoś.

Zdzisław Palacz





UŚMIECHY

Kolega pana Iksińskiego chwali się:
- Wiesz, moja żona jest bardzo uległa. Powiedziałem jej: od dziś ja zmywam naczynia, ja odkurzam dywany, ja robię pranie.
- A ona co na to?
- Ona?! Nie śmiała nawet ust otworzyć...!

UŚMIECHY

Mądrala opowiada Iksińskiemu:
- W zeszłą niedzielę byłem z tatą na meczu piłkarskim i aż głos straciłem od dopingowania...
- To świetny pomysł! - cieszy się Iksiński. - Na przyszłą niedzielę pójdę na mecz ze swoją dziewczyną: ona jest strasznie gadatliwa.

* * *

W wielkim wieżowcu pan Mądrala pyta portiera:
- Gdzie tu jest biuro podróży?
- Na dwunastym piętrze; chce pan jechać windą?
- Ach nie, chodzi mi o podróż statkiem na Wyspy Kanaryjskie!

* * *

Lekarz specjalista pyta znajomą pani Iksińskiej:
- Dlaczego nie przyprowadziła pani do mnie swojego męża, skoro uważa on od dłuższego czasu, że jest rowerem?
- Ależ panie doktorze, przy pana ulicy stoi znak: "zakaz wjazdu wszelkich pojazdów"!

* * *

Mała Mądralówna chwali się swojej cioci:
- Mam nowego braciszka! Z noska jest podobny do taty, z oczek do mamy, a z głosu do syreny policyj-

PIONOWO: 1-A/uroczysty akt, 1-O/nakrycie głowy, 2-I/biegłość nabyta przez długą praktykę, 3-A/miejsce sporządzania aktów prawnych, 3-O/imię czołowego tyczkarza świata, 4-I/angielski aktor, odtwórca głównej roli w filmie "Kleopatra", 5-A/kangur, 5-O/ukryta drwina, 6-L/storta, 7-E/przyrząd do mierzenia ciśnienia atmosferycznego, 7-O/sąd, opinia, 8-A/potoczystość w mówieniu, 8-L/operowa-Cyganka, 9-G/wróżba, przepowiednia, 9-P/"... do młodości", 10-A/dwanaście tuzinów, 10-L/kwiat jesieni, 11-F/kochanka Nerona, 12-A/uździenica bez wędzidła, 12-N/dzielnica Warszawy, 13-F/tytułowa bohaterka powieści L.Tołstoja, 14-A/szkodniki ziemniaka, 14-N/wygoda życiowa, 15-F/miłośnik piękna, 16-A/gra z kijami, 17-G/mniejszy od nonetu, 18-A/Ru, 19-E/pieś myśliwski, 20-A/ogon cietrzewia, 21-E/uczulenie, 22-C/ciężar opakowania towaru, 22-E/miasto w Gruzji nad M.Czarnym, 24-A/szuflowcy z Torunia.

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać szyfr (przysłowie ludowe):

/B-5, P-7/ /U-9, R-4, F-1, I-10, L-3/ /R-3, G-19/ /A-1, D-11, M-s, B-13, G-6/ /B-8, F-14, P-12, C-16, A-22, I-1/ /U-11, E-3, s-14, D-15, L-8/.

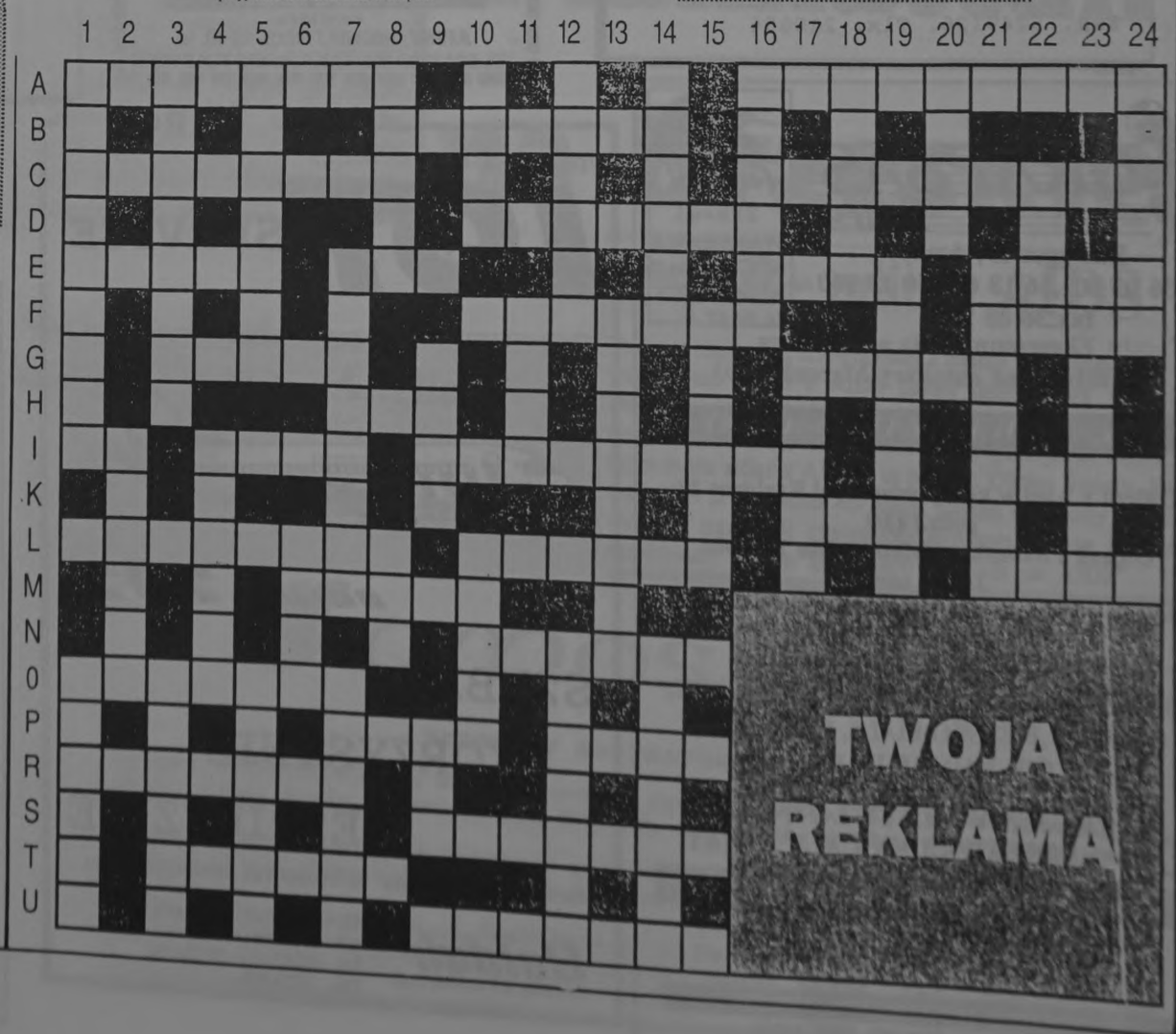
POZIOMO: A-1/wielkość, którą w trakcie rozważań przyjmuje się za niezmienną, A-16/niezgodność obrazu widzianego z obrazem fotografowanym, B-8/odmiana, C-1/krasomówstwo, C-16/pisarka, D-10/atrybut ciężarowca, E-1/powieść E.Orzeszkowej, E-7/jednostka ciśnienia, E-16/sfilmowana powieść E.Zoli, E-21/statek Jazona, F-10/posadzka z drewnianych klepek, F-21/wawrzyn, G-3/asyryjski bóg Słońca, G-17/miasto festiwali pisenkarskich, H-7/jednostka oporu elektrycznego, I-1/miara powierzchni gruntu, I-4/pierwiastek chemiczny z grupy chlorowców, I-9/niezwykłe zdarzenie, I-21/odłamki rozkruszonego muru, K-17/polska piosenkarka pochodzenia greckiego, L-1/organizator imprezy sportowej, L-10/zapalenie migdałków, L-21/wyznawca islamu, ś-6/podłużny worek na pieniądze, N-10/tytoń do wąchania, O-1/do zawieszania firanek, P-7/francuski dyktator mody, P-12/pani Bovary, R-1/antypoda sufitu, S-9/użytkownik statku, T-3/sąd, pogląd, U-9/człowiek znajdujący przyjemność w zadawaniu cierpień.

UŚMIECHY

Rozzłoszczony ojciec zdjął pas i rzekł do swoich ośmiu synów:
- Dziś biję tylko pięciu najmłodszych. Starsza trójka bije się nawzajem.

UŚMIECHY

Mały wielbłąd do matki:
- Mamo, pić mi się chce.
- Wciąż pić i pić! Piłeś 2 tygodnie temu!



KALENDARZ

CZWARTEK - 2 GRUDNIA
*** BALBINY, BIBIANNY ***
PIĄTEK - 3 GRUDNIA
*** FRANCISZKA, KSAWEREGO ***
SOBOTA - 4 GRUDNIA
*** BARBARY, KRYSTIANA ***
NIEDZIELA - 5 GRUDNIA
*** SABY, KRYSPINY ***
PONIEDZIAŁEK - 6 GRUDNIA
*** MIKOŁAJA, JAREMY ***
WTOREK - 7 GRUDNIA
*** MARCINA. AMBROŻEGO ***
ŚRODA - 8 GRUDNIA
*** MARII, ŚWIATOZARA ***

WSZYSTKIM SOLENIZANTOM REDAKCJA SKŁADA NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA

TWOJA REKLAMA

AMEX

BIURO TURYSTYKI ZAGRANICZNEJ "AMEX"
50-313 WROCŁAW, UL. BARLICKIEGO 31
TEL. 21-67-30 FAX 21-82-72 TLX 0715185

VERIA TOURS
BIURO PODRÓŻY

Omonia, Agia Konstantinou 4, V piętro, tel. 52 27 232

NAJSTARSZA I NAJSOLIDNIEJSZA, STAŁA, EXPRESSOWA LINIA AUTOBUSOWA
POLSKA-GRECJA-POLSKA

ODJAZDY AUTOBUSÓW W KAŻDY PONIEDZIAŁEK
ATENY: godz.8 parking przy dworcu kolej.LARISA
THESSALONIKI: godz. 17 parking przy BIAŁEJ WIEŻY

PROWADZIMY POSREDNICTWO WIZOWE

Oferujemy bilety lotnicze do:
***** KANADY-TORONTO, cena 89,5 tys. drs**
liniami kanadyjskimi i OLYMPICU.
Wycieczki po Grecji: PELOPONEZ, METEORY, DELFY, STATKIEM NA 3 WYSPY

Zapraszamy do naszego biura codziennie
10.00 - 15.00 i 18.00 - 20.00 10.00 - 13.00
Bilety można także nabyć u kierwcy przed odjazdem autobusu !!!

BIURO PODRÓŻY

TURYSTA

PRZY KLUBIE POLSKIM
W ATENACH
nr zezw. 536024

OFERUJE NAJTAŃSZE PRZEJAZDY AUTOKAROWE DO POLSKI ORAZ BILETY LOTNICZE NA CAŁY ŚWIAT.

TRASY PRZEJAZDU:
- Kraków, Katowice, Opole, Wrocław, Wałbrzych.
PATRA - RZYM, KATOWICE, WARSZAWA, ŁOMŻA, EŁK

prowadzimy pośrednictwo wizowe dla rodzin w Polsce

WYCIECZKI PO GRECJI:
- Meteory
- Peloponez

BIBLIOTEKA czynna od 17.30 do 21.00

INFORMACJE: B.P. TURYSTA
PRZY KLUBIE POLSKIM
UL. MAIZONOS 18(obok PL.VATIS)
104-38 ATENY

TEL.5247836 FAX.5247836
w godz. **10-14 i 17-21**
codziennie.

PERIEGITIS TRAVEL

CENTRALA BIURA
GRECJA

LARISSA PATROCLOU 19
Tel. 0 4 1 / 5 3 6 3 4 6
Fax.0 4 1 / 5 3 6 2 5 7
Tlx. 2 9 5 1 6 5

ATENY - ZANCO TRAVEL
OMONIA, ul.KOMANDURU 13, V p.
Tel / Tax.5 2 4 1 0 5 0
Tel.5 2 4 9 2 6 5

POLSKA - OLYMPUS TRAWEL
WARSZAWA ,UL.TAMKA 38
III pietro
TEL. 27 97 25

BILETY DO NABYCIA W ATENACH:

TROJKA BILETY DO WARSZAWY
ul. MENANDROU 44
Tel. 5 2 4 2 2 9 2

STAŁE LINIE AUTOKAROWE
ATENY-WARSZAWA-ATENY

ATENY-WŁOCHY-NIEMCY-HOLANDIA-
FRANCJA-ANGLIA-BUŁGARIA-TURCJA

WSZYSTKIE AUTOKARY O WYSOKIM STANDARCIE - KLIMATYZACJA, VIDEO

SANDY TOURS
TRAVEL AGENCY

BIURO TURYSTYCZNE
SANDY TOURS

w Atenach ul. Vilara 2, IV p.
z a p r a s z a
codziennie od 9 do 20
soboty od 10 do 15
niedziele od 14 do 16
BIURO OFERUJE REGULARNE PRZEJAZDY AUTOKAREM DO POLSKI ORAZ BILETY LOTNICZE NA CAŁY ŚWIAT.
* * *
Załatwiamy formalności związane z przyjazdem rodzin z Polski.
* * *
organizujemy wycieczki po GRECJI w KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

INFORMACJE:
Tel. 52 42 416 i 52 41 502
Fax. 5249126. Tlx. 210604

HELIKON

TRAVEL TOURISM SA
6-16-26 każdego miesiąca
z ATEN do ŁOMŻY
przez Krosno, Jasło, Mielec, Kraków, Warszawę, Łomżę
oraz
10-20-30 każdego miesiąca
z ŁOMŻY do ATEN
przez Warszawę, Kraków, Mielec, Jasło, Krosno
AUTOKAREM GRECKIM
(AIR-CONDITIONED, VIDEO)
Bilety lotnicze LOT Warszawa i na cały swiat.
Adres biura:
ATENY, OMONIA, PIREOS 16-18, Ip.
TEL.5243889-890 FAX.5237424 TLX.210337

INFORMACJE: BP"VERIA TOURS" tel. 52 27 232 w godz.10.00-15.00
SPECJALNA OFERTA
Bilet wraz z opłatą lotniskową na LOT BEZPOŚREDNI DO WARSZAWY
TYLKO ZA 35400 drs
INFORMACJE: BP "VERIA TOURS" tel. 52 27 232 w godz. 10-15

GRAPSAS Tours

Kaniggos 19, Ateny
tel.36 03 001,36 18 672,50 13 960
fax.36 08 985
Ekspresowa linia autokarowa
Ekskluzywne autokary Mercedes 303

Acropol Travel
WARSZAWA
ul. Chmielna 9
tel.26 64 27
26 99 67

ATENY - WARSZAWA - ATENY

Odjazd z Aten w każdy wtorek, ul Kaniggos 19 godz.19.00
Odjazd z Salonik, ul.Metropoleos 18, godz 2.00 w nocy
Odjazd z Warszawy,w kazdy czwartek z Dworca Centralnego o godz.12.00

TRASY PRZEJAZDU:
ATENY, SALONIKI, BELGRAD, BUDAPESZT, CIESZYN ,BIELSKO-BIAŁA, KATOWICE, KRAKÓW, RADOM, WARSZAWA.

OFERUJEMY BILETY LOTNICZE LOT-WARSZAWA,I NA CAŁY ŚWIAT.

CENY NIESPODZIANKA
Bilety na statek PATRA - WŁOCHY i wszystkie wyspy greckie.
WYCIECZKI PO EUROPIE.
prowadzimy pośrednictwo wizowe.
Biuro czynne w Atenach codziennie od godziny 8.00 do 20.00 (parter)

POLSKIE LINIE LOTNICZE
LOT SERVICE CARGO



BOEING 737

SZYBKO
KORZYSTNIE
BEZPIECZNIE

General Sales Agents LOTNISKO, tel.9699842; 9613529

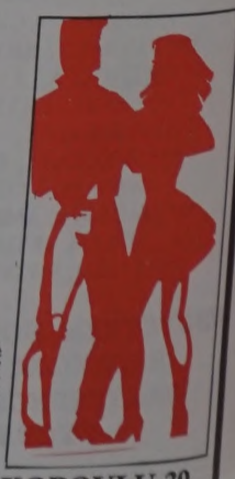
Goldair
GOLEMIS AIR SERVICES Ltd
15, Panepistimiou Ave,
105 64 Athens
Tel.3221121 - 3238638
Fax. 3231205

SOGIA TRAVEL
Autobus ekspresowy
Ateny - Brno - Katowice - Praga - Ateny
Odjazd z Aten w każdy czwartek godz.7.00
Ateny, ul. Petraki 12 tel. 32 34 006
Odjazd z Katowic w każdą sobotę godz.5.00
KATOWICE PL.WOLNOŚCI 9 tel.59 82 76

DYSKOTEKA POLSKA
DISCO CLUB 39

ZAPRASZA
w soboty
i niedziele
od 21 do 3

U nas:
Świetna zabawa
***
najnowsze przeboje



DO LOKALU NIE BEDĄ WPUSZCZANE OSOBY W STANIE NIETRZEŹWYM I MĘŻCZYŹNI BEZ PARTNEREK

Adres: MICHALAKOPOULU 39
(obok hotelu Hilton) tel. 7241418